

Regina Lebieź, Irena Słobodiana

Język polski i czytanie



3
Część 2



ДЕРЖАВНИЙ ГІМН УКРАЇНИ

Музика *Михайла Вербицького*
Слова *Павла Чубинського*

Ще не вмерла України і слава, і воля,
Ще нам, браття молодії, усміхнеться доля.
Згинуть наші воріженьки, як роса на сонці.
Запануєм і ми, браття, у своїй сторонці.

Приспів:

Душу й тіло ми положим за нашу свободу,
І покажем, що ми, браття, козацького роду.

Regina Lebień
Irena Słobodiana

Język polski i czytanie

Podręcznik dla 3 klasy
z polskim językiem nauczania
szkół średnich ogólnokształcących

(dwie części)

Część 2

Zalecany przez Ministerstwo Oświaty i Nauki Ukrainy

Львів
Видавництво «Світ»
2020

УДК 821.162.1(075.2)

Л 33

*Рекомендовано Міністерством освіти і науки України
(наказ Міністерства освіти і науки України від 21.02.2020 № 271)*

Видано за рахунок державних коштів. Продаж заборонено

Oznaczenia umowne



Czytanie.



Nasz język polski.



Lektura.

Лебедь Р.

Л 33 Польська мова та читання : підруч. для 3 кл. з навч. польськ. мов. закл. заг. серед. осв. (у 2-х ч.) : ч. 2 / Р. К. Лебедь, І. А. Слободяна. – Львів : Світ, 2020. – 128 с.

ISBN 987-966-914-238-2

ISBN 987-966-914-240-5 (Ч. 2)

УДК 821.162.1(075.2)

ISBN 987-966-914-238-2

ISBN 987-966-914-240-5 (Ч. 2)

© Лебедь Р. К., Слободяна І. А., 2020

© Шутурма М.С., обкладинка, 2020

© Дунаєва В.А., Осадча А., Радзівська О.В.
ілюстрації, 2020

© Видавництво «Світ», оформлення, 2020

Choinkowa zabawa

Na choince w żółtej czapce
kolorowy pajac.
Wciąż wyprawia różne figle,
zobaczycie zaraz.
Noga lewa, noga prawa
tańczą nogi obie.
Rusza głową, klaszcze w dłonie,
podśpiewuje sobie.

Nagle piękna baletnica
staje przed pajacem.
Chętnie dzisiaj razem z tobą
sobie też poskaczę.
Noga lewa, noga prawa
tańczą nogi obie.
Rusza głową, klaszcze w dłonie,
podśpiewuje sobie.



Baletnica z pajacykiem
bawią się wesóło.
Razem z nimi przedszkolacy
świat wiruje wkoło.
Noga lewa, noga prawa
tańczą nogi obie.
Rusza głową, klaszcze w dłonie,
podśpiewuje sobie.

1. Bombki, sople, dzwonki, aniołki, cukierki, pierniczki – ozdoby na naszej choince mogą być przeróżne. Każda jest piękna, niepowtarzalna i co roku inna. A jak sądzicie, czy na waszej choince odprawiane są takie harce, jak w wierszyku „Choinkowa zabawa”?
2. Jakie ozdoby wiszą na twojej choince? Czy sam/sama wykonujesz dekoracje na choinkę?



Nowy Rok w różnych krajach świata

Ze względu na różnice czasu pierwsi Nowy Rok obchodzą mieszkańcy wysp na Oceanie Spokojnym, potem kolejno mieszkańcy Australii, Azji, Europy i Afryki, a na końcu obu Ameryk.

Najsłynniejsze obchody w Stanach Zjednoczonych organizowane są w Nowym Yorku (czytaj: Jorku).

Ich wizytówką jest sylwestrowa kula, która opada 24 metry w dół na 60 sekund przed nadejściem Nowego Roku, a następnie podnosi się, by osiągnąć wierzchołek punktualnie o 24.00.

Ta tradycja liczy sobie ponad sto lat.



W Chinach Nowy Rok to wielkie święto, które trwa dwa tygodnie. Podczas święta występują tańczące smoki i lwy z bambusa, drewna i papieru, a tańcom towarzyszą wybuchy fajerwerków. Chińczycy wierzą, że złe duchy można przestraszyć sztucznymi ogniami i petardami. Szczęście przynosi barwa czerwona, więc wszyscy noszą wtedy ubrania tego koloru.

Hiszpańskim zwyczajem noworocznym jest zjadanie winogron w rytm dwunastu uderzeń dzwonu o godzinie 24.00.

Trzeba to robić bardzo szybko, dlatego Hiszpanie używają do tego celu winogron bezpestkowych. Zapewnia to szczęście przez cały rok.



Australia rozpoczyna wielkie obchody Nowego Roku. Transmisje powitania ze słynnymi pokazami fajerwerków w Sydney (czytaj: Sidnej) docierają na cały świat. Upalne noce sprzyjają zabawom na plaży do białego rana.

1. Dlaczego Nowy Rok obchodzimy w różnym czasie w zależności od położenia państwa na globie ziemskim?
2. Jak ty obchodzisz Nowy Rok w twojej miejscowości, w rodzinie?

Stary i Nowy Rok

Co ma w torbie Rok Stary
prócz dwunastu miesięcy?
Zdjęty z gwoźdza kalendarz,
dźwięk zegara... Cóż więcej?
Sporo ważnych wydarzeń,
barwnych słówek: „pamiętasz?”,
przedstawienie w świetlicy,
jakiś wyjazd na święta;
szkolny dzwonek brzękliwy,
ławki, zeszyt, zadanie,
to, co z głowy uciekło,
i to, co w niej zostanie;
tajemnice, odkryte
pod książkową okładką,
mecz wygrany, przegrany,
przelot piłki nad siatką
i wieczorne „dobranoc”,
biały zapach poduszek –
wszystko zebrał Rok Stary,
sympatyczny staruszek.
Co przynosi Rok Nowy
prócz dwunastu miesięcy?
Plany, jasne nadzieje,
trochę marzeń... Cóż więcej?
Może górską wycieczkę,
może obóz gdzieś w lesie,
może nowe przyjaźnie



ten Rok Nowy przyniesie,
śmiech, psikusów pół kopy,
niespodzianek pół tony –
niesie mały Rok Nowy,
świeżuteńko zrodzony.

1. Wymień, co miał w torbie Rok Stary.
2. Co przynosi Nowy Rok?
3. Dlaczego autorka Nowy Rok nazwała małym?
4. Jakie masz życzenia i marzenia, żeby się spełniły w Nowym Roku?



Marcin Brykczyński

Na nowy rok

Co nam się marzy w nowym roku –
Świat przygód czy zupełny spokój?

Jakich nam dziś potrzeba życzeń?
Zaraz kolejno je wyliczę:

Po pierwsze, zimy śnieżnobiałej
I wiosny, by się kwiaty śmiały,

Ciepłego lata zaraz potem,
Jesieni przetykanej złotem

I wszystkich dni radosnych, zdrowych,
Przez cały rok zupełnie nowy!

Do tego snów w kolorze tęczy
I żeby nikt nas zbyt nie męczył,

Żeby spełniały się marzenia,
Żeby na lepsze świat się zmieniał,

Żeby udane były święta,
By zawsze o nas ktoś pamiętał,

By mieć przyjaciół grono spore
I zawsze robić wszystko w porę,

By w domu było miło co dzień,
A na wieszaku to, co w modzie

I duch był zdrowy w zdrowym ciele,
Bo zdrowia nigdy nie za wiele!



1. Nowy Rok to czas postanowień i planów, jakie ty masz plany.
2. Jakie życzenia składa nam osoba mówiąca w wierszu? – odczytaj.
3. Ułóż życzenia noworoczne dla swoich bliskich.

Styczniowe wesele

Przyleciała pani Zima
na wesele Stycznia,
przyleciała wystrojona
i ubrana ślicznie.

Suknia na niej biała, lśniąca,
patrzeć – oczy bołą.
Szuba z białych gronostajów,
korona z soboli.

Oprócz Zimy przyjechało
gości bardzo wiele.
Wiedzą dobrze, huczne będzie
Styczniowe wesele.

Wszak to Styczeń dziś się żeni,
będą tańczyć, hu! ha!

Wszak do ślubu dzisiaj idzie
panna Zawierucha.

Mówi Styczeń Zawierusze:

– Poproś ojca, panno,
by do ślubu można było
jechać konną sanną.

Więc śnieg biały, siwy ojciec
Zawieruchy młodej,
przrzekł gościom, że sankami
będą iść w zawody.

A Mróz-wujek wnet zamroził
wszystkie drogi sucho,
tędy będzie jechał Styczeń
z panną Zawieruchą.

We wsi ludzie spać nie mogli
bardzo zatrwożeni.
Nie wiedzieli, że się Styczeń
z Zawieruchą żeni.



1. Wymień postaci, które będą na weselu. Czy są one postaciami fantastycznymi?
2. Objaśnij treść ostatniej zwrotki. Dlaczego byli ludzie zatrwożeni?
3. Opisz jak wyglądała Zima na weselu Stycznia.



Wyraz. Znaczenie wyrazu

Zapamiętaj!

Wyrazem nazywamy głoskę lub połączenie głosek, które jako całość mają określone znaczenie.

Każdy język składa się z wyrazów. Wyrazów jest bardzo dużo. Składają się one z jednej lub kilku głosek. Każdy wyraz ma określone znaczenie. Na przykład wyraz *stół* składa się z czterech głosek i wskazuje na drewniany przedmiot na nogach, na którym się pisze, je lub gra.

Znaczenie wyrazu umożliwia odróżnienie jednego przedmiotu od drugiego, jednej czynności od drugiej (*stół* – to nie *jabłko*, *czytać* nie to samo co *liczyć*, *czerwony* – to nie *zielony*).

1. Wypisz ze słownika wszystkie znaczenia wyrazów:

korona, koryto, zamek

2. Odszukaj w wyrazach ukryte inne wyrazy:

a) jeden wyraz

narkoza – **koza**

listonosz – ...

koszula – ...

zapasy – ...

domino – ...

maszynka – ...

malina – ...

serwatka – ...

serdak – ...

ekran – ...

laska – ...

torba – ...

sałata – ...

narada – ...

kosa – ...

kłopot – ...

b) dwa wyrazy

wagary – **waga, gary**

makowce – ...

kawałek – ...

rajstopy – ...

kotlina – ...

tatarak – ...

sierpień – ...



Zapamiętaj!

Język ciągle się wzbogaca i rozwija. Wyrazy mogą mieć **kilka znaczeń**. Na przykład wyraz *ziemia* oznacza grunt, a jednocześnie – całą kulę ziemską. Takie wyrazy nazywamy **wieloznacznymi**. Wyraz *telewizor* – ma jedno znaczenie. Wyrazy o jednym znaczeniu nazywamy **jednoznacznymi**.



Dosłowne i przenieśne znaczenie wyrazów

Zapamiętaj!

Jeżeli mówimy *czarny materiał*, *złoty pierścionek*, to wyrazy *czarny*, *złoty* mają podstawowe znaczenie. Ale możemy powiedzieć też *czarny charakter* (niedobry), *złote dziecko* (dobre, grzeczne). Wówczas cechy *czarny*, *złoty* stosujemy do przedmiotów zupełnie z nimi nie związanych. Takie znaczenie wyrazów nazywamy **przenośnym** (bo przenosimy znaczenie jednego wyrazu na inny).

1. Przeczytaj podane połączenia wyrazowe. Ułóż i zapisz je w dwóch grupach: o znaczeniu dosłownym i o znaczeniu przenieśnym.

grzbiet konia – grzbiet górski
promień słońca – promień nadziei
żelazna wola – żelazny łańcuch
twardy kamień – twardy krok
czysta koszula – czyste sumienie
lekki sen – lekkie pióro
lecą żurawie – lecą lata
uśmiecha się dziecko – uśmiecha się słońce
składać życzenia – składać książki

2. Wypisz wyrazy o znaczeniu przenieśnym. Ułóż z nimi zdania o znaczeniu dosłownym.

Wzór: Koń leci. – Wysoko w niebie leci samolot.

Koń leci jak strzała zza góry do wsi.

Wody szepczą, słowik śpiewa i koniki cicho dzwonią.

A fala myje brzegu stok i drzewom pieśni śpiewa.

Wiatr się zsunął ze strzechy na gałęzie drzew.

3. Uzupełnij zdania wyrazami mającymi takie same brzmienie, a różne znaczenie.

1) Nad łąką fruwały Mała Ala bawi się

2) Jesienią można obserwować odlatujących ptaków. Wczoraj zgubiłem od domu.

3) Leszek zwiedził warowny Trzeba zmienić w drzwiach, bo się popsuł.



21 stycznia Dzień Babci

Halina Ostaszewska

Moja babcia

Ja, Magda Żak, mam śmiesznie duże stopy, a moja babcia ma na prawym policzku śmieszny pieprzyk, w którym podobno zakochał się kiedyś mój dziadek. Ale, moim zdaniem, dziadek zakochał się w babci z innego powodu. Bo babcia jest po prostu niesamowicie, ale to niesamowicie.. niesamowita.

Któregoś ranka, gdy jak zwykle, wstając z łóżka, przyglądałam się niemal z płaczem swoim dużym stopom, mówię wam, ogromnym jak u yeti, usłyszałam głos babci:

– Ja tak lubię twoje stopy.

– Lubisz, babciu? A nie są wcale duże? – spytałam z nadzieją.

– Są duże. Wiesz, prawdę mówiąc, są bardzo duże. A jak na dziewczynkę w twoim wieku – wręcz ogromne. Ale powiedz, czy gdybyś miała małe stopy, byłabyś Magdą Żak, moją kochaną wnuczką? No pomyśl, byłabyś?

Chwilę pomyślałam. A potem przytuliłam się do ciepłych babcinych ramion. I było mi bardzo dobrze. Bardzo.

Nikt nie ma takich stóp jak ja, Magda Żak. Teraz mogłabym już mieć je nawet do samego księżycy!

1. O czym rozmawiała babcia z wnuczką?
2. W jaki sposób babcia pocieszyła dziewczynkę?
3. Opowiedz o swojej babci, czy też lubisz z nią rozmawiać i przebywać?



22 stycznia Dzień Dziadka

Dorota Gellner

Portret dziadka

Namaluję portret Dziadka!
Srebrna broda w srebrnych kwiatach,
srebrne wąsy i czupryna,
srebrny uśmiech, srebrna mina.
No i laska! Na portrecie
przyda się Dziadkowi przecież!
A to kto? To jakaś dama.
Elegancka, roześmiana...
Jak to kto? Nie poznajecie?
To ja z Dziadkiem na portrecie!



1. Opisz, jak wygląda dziadek na portrecie przedstawionym w wierszu.
2. Określ, jaki jest nastrój wiersza. Jak sądzisz dlaczego?

Małgorzata Barańska

Oberek dla Babci i Dziadka (fragment)

Rety, co się dzieje? Rety, co to będzie?
Wszyscy dzisiaj grzeczni tacy i porządek wszędzie!
Czyż nie wiecie o tym, że dziś wielkie święto?
Każde dziecko ma od rana buzię uśmiechniętą!
Wnuczki i wnuczkowie, chłopcy i dziewczęta,
niech o Babci i o Dziadku każdy dziś pamięta!
Bo mieć taką Babcię i takiego Dziadka,
to dla wnuczki i dla wnuczka niebywała gratka!
Babciu moja droga, Babciu moja miła,
życzę, abyś sto lat albo dłużej żyła!
Dziadku mój kochany, Dziadku mój jedyny,
zawsze bądź wesoły, smutnej nie rób miny!

1. O czym przypominają słowa wiersza?
2. Jaki jest stosunek wnuków do Dziadków?
3. Czy ty też pamiętasz o swojej Babci i Dziadku?



Pisownia wyrazów z „ch”

Zapamiętaj!

Ch piszemy, gdy w wyrazach z tej samej rodziny wyrazów wymienia się na **sz**.

Ch piszemy po spółgłosce **s**.

Ch piszemy, gdy występuje na **końcu wyrazu**.

wymienne na sz	po s	na końcu wyrazów	do zapamiętania
sucho – susza bla ch a – blaszka u ch o – uszko	s chemat s chronisko s chody	zam ch palc ch legend ch	ar ch iwum ch oroba o ch ota

1. Do podanych wyrazów dopisz wyrazy pokrewne, uzasadniając pisownię **ch** wymianą na **sz**.

Wzór: duch – duszek;

łańcuszek – łańcuch.

mech –

śmieszek –

węch –

muszka –

ucho –

gruszka –

pastuch –

fartuszek –

suchy –

słyszcy –

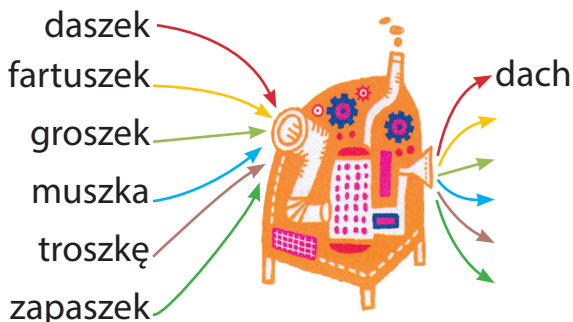
strach –

orzeszek –

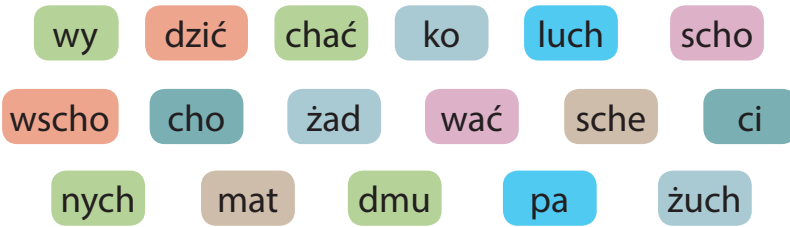
dach –

puszek –

2. Przepisz i uzupełnij według wzoru. Zaznacz wymianę **ch** na **sz** na kolorowo.



3. Ułóż i odczytaj wyrazy. Pomogą ci kolory. Otrzymane wyrazy zapisz w tabeli zgodnie z poznanymi zasadami pisowni. Dopisz własne propozycje.



4. Ułóż wyrazy z liter. Zapisz je starannie.

ochl śiechm chłus zpacha apich
 egrzch oprch zchu odechd

5. Uzupełnij zdania według wzoru.

Wzór: Chrupię gruszkę. Schrupię gruszkę.

Chowam skarb.

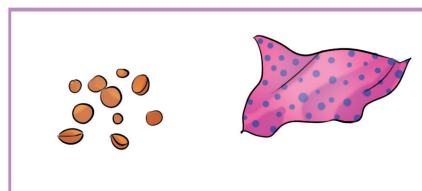
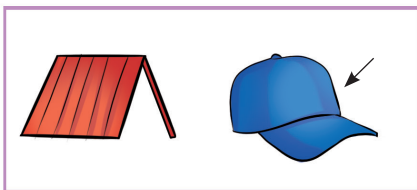
Chodzę po schodach.

Chronię się przed burzą.

6. W podanych wyrazach wpisz odpowiednie litery.

pia__ – pia__czysty, du__ – du__ek,
 pro__ – pro__ek, u__o – u__ko,
 su__o – su__a, da__ – da__ek

7. Podpisz obrazki.





Pomagamy ptakom w zimie

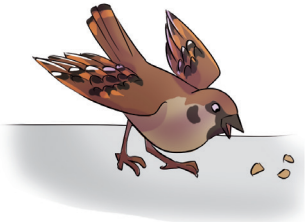
Roman Pisarski

Ptaki

Skacze po grudach śniegu malutka sikorka,
przekrzywia śmiesznie łeppek i zerka dokoła.
Ziemia pokryta lodem, więc trudno o pokarm...
Co będziesz dzisiaj jadła, sikorko wesola?



Wróble stroszą swe piórka i ćwierkają głośno,
że im głodno i chłodno, że smutno na świecie...
Jak długo jeszcze można tak marznąć i pościć?
Źle małym głodomorom na zimowej diecie...



Nagle błysnęła szyba. Przez otwarty lufcik
czyjaś ręka rzuciła garść okruchów chleba.
Ktoś skórkę od słoniny na parapet rzucił
i sypaną złotym ziarnem niby manną z nieba.

Zleciały się już stadem wróble-łakomczuchy,
już sikorka porwała skórkę ze słoniną,
już się zbiegły gołębie i dziobią okruchy...
Póki ludzie są ludźmi – ptaki nie wyginą!

1. Jak dbasz o ptaszki w zimie?
2. Objaśnij sens ostatniej linijki wiersza.

Agnieszka Frączek

Karmnik w skowronkach

Ćwierknął do sikorki wróbel:

– Jak ja te okruszki lubię!

Są smaczniejsze niż hot-dogi,
pizza, lody i pierogi!

– Po hot-dogach jestem chora –
odśpiewała mu sikora.

– Za to ta słoninka tłusta...!

Mniam... pychota! Niebo w ustach!

Trznadel dziobał ziarnka owsa
i ze szczęścia skakał: hopsa!

A kowalik rad połykał
świeże pestki słonecznika.

Bo gdy pełno jest w karmniku,
ptak radości ma bez liku!

Czy to wróbel, gil czy sionka –

ptaszek cały jest w skowronkach!

1. Powiedz, z czego cieszyły się ptaki. Przeczytaj wybrane fragmenty.
2. Wyjaśnij zakończenie wiersza *ptaszek cały jest w skowronkach*.

Zapomniałem!

Napuszone, nastroszone, cichuteńko siedzą na gałęziach i ani się który ruszy. A wystarczy tylko okno otworzyć, by się rozćwierkały, wystarczy złocistej kaszy na parapet sypnąć – by zleciały się całą gromadą. Tuk-tuk-tuk – stukają dziobami i zaraz wybucha kłótnia:

- Nie jedz tyle! Nie jedz! Co to? Sam jesteś?
- Widzieli go!
- Obżartuch!
- Sobek!

Może tak się kłóca, może inaczej – tego Staszek na pewno nie wie, bo wróbla mowa od ludzkiej odmienna. Ale głód chyba taki sam musi być i dla ptaków, i dla ludzi – okrutny.

- Pamiętaj, Staszku, nakarmić ptaki przed wyjściem do szkoły!
- Pamiętam, mamó! Pamiętam!

Przedwczoraj pamiętał, wczoraj także, a dziś... Przypomniał sobie o tym dopiero przed drzwiami szkoły! Siedząc w klasie spoglądał na szkolny karmnik, do którego dyżurna sypnęła jedzenia jeszcze przed lekcjami. Ani zliczyć, ile się tam tego pierzastego bractwa zleciało! Nic dziwnego, tęgi mróz chwycił nocą i trzyma wciąż mocno.

- Staszku – powiedziała pani – dlaczego nie uważasz?

Pani jest taka, że można jej powiedzieć po prostu:

- Zapomniałem rano nakarmić nasze wróble, te z ogrodu i teraz...
- Niedobrze! – zmartwiła się pani. – Zgłodniałe mogą łatwo zamarznąć.

Po lekcjach Staszek biegł do domu jakby go kto gonił!

Wpadł do ogrodu. Na gałęziach ani jednego ptaka! Więc do sieni, do kuchni, do pokoju i prosto do okna... A tam – tuk-tuk-tuk-tuk... stukają dzioby o parapet, wre kłótnia o złociste ziarna kaszy.

– Drugi raz już im daję – powiedziała mama. – Taki mróz, a ty zapomniałeś.

– Oj, mamó! – Staszek przypadł do mamy. – Już nic mi nie mów! Nic nie mów, proszę cię...

1. Oceń postępowanie Staszka.
2. Przeczytaj tekst z podziałem na role.
3. Ułóż plan opowiadania.



Wyrazy bliskoznaczne

Zapamiętaj!

Wyrazy, mające to samo lub podobne znaczenie – to wyrazy **bliskoznaczne**.

1. Czarodziej lubi pomagać dzieciom. Przyszedł z worem wyrazów. Wybierz z niego wyrazy bliskoznaczne i dopasuj do podanych.

Wzór: tajemniczy – zagadkowy.

smaczny –
zdolny –
posłuszny –
sympatyczny –
kochający –
bogaty –
cichy –



2. W podanych niżej zdaniach znajdź wyrazy bliskoznaczne, podkreśl je.

Zaczęło się upalne lato. W gorące dni bieглиśmy nad rzekę. Zaraz wychodzimy z domu. Wyruszamy na wycieczkę. Naszą szkołę w ciągu lata pięknie wyremontowano. W pracowni szybko naprawiono mi zegarek. Dziewczynki były ubrane w kolorowe sukienki. We włosach miały barwne wstążki. W naszej okolicy nie ma wysokich gór. Na południu naszego kraju wznoszą się niebotyczne szczyty.

3. Zastąp każde wyrażenie jednym wyrazem bliskoznacznym.

iść żółwym krokiem –
idzie jak w zegarku –
idzie mi kiepsko –
człowiek z głową –
myśleć o niebieskich migdałach –
nie puścić pary z ust –

4. a) Do wyrazów w ramce dobierz jak najwięcej wyrazów bliskoznacznych.

dom, ulica, piękny, duży, lubić

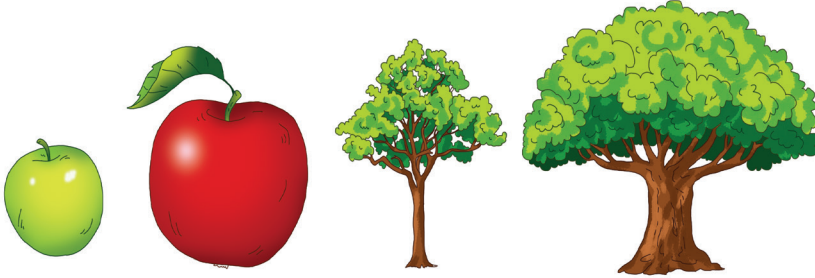
b) Ułóż krótkie opowiadanie na temat „Moje miasto (wioska)”. Wykorzystaj wyrazy z punktu a). Po co należy używać wyrazów bliskoznacznych?



Wyrazy przeciwstawne

Zapamiętaj!

Na rysunkach widzimy duże jabłko i drzewo, i małe jabłko i drzewo. Wyrazy *duży* i *mały* mają **przeciwstawne** znaczenie.



1. Przeczytaj wiersz o wyrazach przeciwstawnych.

Był młody Janek i stary Jan.

Był pełny kubek i pusty dzban.

Był biały dzionek i czarna noc.

Był gruby warkocz i cienki włos.

Był prawy bucik i lewy but.

Był brzydki badyl i ładny kwiat.

Był jasny obłok i ciemny cień.

Był mądry uczeń i ... jaki leń?

(R. Pisarski „Kolorowa gramatyka”)

2. a) Przepisz wyrażenia z lewej strony, zmieniając tylko jeden wyraz tak, by opisać pracę solidnego dyżurnego.

Zły dyżurny

w sali jest brzydko –

tablica brudna –

gąbka sucha –

kwiaty zaniedbane –

Dobry dyżurny

.....

.....

.....

.....

b) Ułóż krótkie opowiadanie o obowiązkach dobrego dyżurnego.

3. Do podanych wyrazów dopisz wyrazy o przeciwnym znaczeniu.

wysoki –

wesoły –

zimny –

cienki –

mały –

młody –

mokry –

jasny –

twardy –

szybki –



Jan Brzechwa

Szelmostwa lisa Witalisa (fragment)

Znano różne w świecie lisy: [...]
Lecz nie było w świecie lisa
Ponad lisa Witalisa. [...]

W czas zimowej chłodnej pory
Wyszedł lis ze swojej nory:
„Do mnie, wszystkie głodomory,
Do mnie, z lasów, z kniei, z chaszczy!
Mam ja coś dla każdej paszczy!
Kto nie dojadł, ten się naję!
Znam zwierzęce obyczaje,
Znam zwierzęce apetyty
I mam pomysł znakomity
Żeby każdy z was był syty”.

Zewsząd zbiegły się zwierzęta,
Bo dla zwierząt to przynęta,
Pokąd iskra życia tli się.
„Gadaj, lisie Witalisie,
Przybywamy całą zgrają,
Bo nam kiszki marsza grają,
Opowiadaj, lisie, ściśle,
O niezwykłym swym pomysle!”

Lis tych słów uważnie słucał,
Po czym rzekł, zdejmując z ucha
Swoją kapelusz zawadiacki:
„Umiem piec ze śniegu placki,
Mam do tego obok, w lasku,
Piec własnego wynalazku.
Kto dostarczy kupę śniegu
I dorzuci mi do tego
Poćć sadła lub słoniny,



Ten w niespełna pół godziny
Prosto z pieca na śniadanie
Placków tłustych niesłychanie
Pełen taki wór dostanie”.

Mówiąc to, potrząsnął worem,
Że aż z wora nad otworem
Buchnął, mile łechcąc w chrapach,
Pieczonego ciasta zapach. [...]
Po szelmowskim tym popisie
Padły głosy: „Witalisie,
Co się zjadło, to przepadło,
Dostarczymy śnieg i sadło,
Uczta będzie wyśmienita,
Chcemy najeść się do syta,
Chcemy placki mieć – i kwita!”

Lis przycesał sobie ogon:
„Placki jutro być już mogą”.

Więc nazajutrz bardzo wcześnie,
Gdy las tonął jeszcze we śnie,
Tłumy zwierząt szły w szeregu,
Wlokąc całe góry śniegu,
A do tego jeszcze sadło –
Tyle, ile go przypadło.

Lis już stał przed swoją norą.
Spojrzał: owszem, sadła sporo!
Pełen werwy i ochoty
Wziął się zaraz do roboty; [...]

Po upływie pół godziny
Niewyraźne strojąc miny,
Z pieca wyjął lis patelnię
I do zwierząt rzekł bezczelnie:

„A to dziwna jest przygoda,
Proszę, spójrzcie, sama woda!
Z takim śniegiem trudu szkoda!
Rozpuszczony, mokry, sypki,
Mogłyby w nim pływać rybki, [...]
Poszło całe wasze sadło,
Tyle pracy mej przepadło,
Nie nabiorę się powtórnie,
Mam was dosyć, boście durnie!”

Lecz gdy już odeszli goście,
Wtedy z pieca jak najprościej
Wyjął sadło, włożył w garnki,
Garnki schował do spiżarki,
Po czym, dumny z tego zysku,
Krzyknął: „Brawo, Witalisku!” [...]



1. Opowiedz swoimi słowami treść bajki.
2. Jak oceniasz postępowanie lisa?
3. Jak rozumiesz powiedzenie: „chytry jak lis”?
4. Wydamy wyrok uniewinniający lub skazujący lisa na karę. Kto jest obrońcą, a kto będzie oskarżycielem? – zabawa w sąd nad lisem. Praca w grupach.



Jerzy Ficowski

Szron

Jak pięknie się zrobiło dziś!
Park pełen białych jest koronek;
każda gałązka, zeschnięty liść
są przystrojone białym szronem.
– Skąd wziął się szron ten?
Czy wiesz?
– Nie...
– To rzecz zwyczajna jest i prosta:
bielutką niby mleko mgłą
zaskoczył mróz.
I tak szron powstał.
Tak zanim noc się stała dniem,
mróz mgłą przemienił w szron po troszku...
No, teraz wiesz już wszystko.
– Wiem!
Ten piękny szron to jest
mgła w proszku!

1. Wyszukaj w wierszu fragment, który wyjaśnia, skąd wziął się szron.
2. Kto z kim rozmawia w tym wierszu?
3. Przeczytaj ten wiersz z podziałem na role. Naucz się go na pamięć.

Danuta Wawiłow

Śnieżysko

Padało, padało puszyste śnieżysko.
Na biało, na biało zasypało wszystko.
Białe są huśtawki, całe białe schody,
białe w parku ławki, białe samochody.
Wysoko, wysoko nad zielonym płotem
leci Biała Zima białym samolotem.
Co tam teleferie, co tam teleranki,
kiedy my wolimy w śniegu przewracanki!
Wiwat, niech nam żyje puszyste śnieżysko!
Ulepiemy z niego białe niedźwiedzisko!

1. Przeczytaj wiersz i wyjaśnij znaczenie jego tytułu.
2. Opisz własnymi słowami zimę przedstawioną w wierszu.

Sanki

Grześ chwycił swe sanki za sznurek
I piąć się jął na pagórek.
Minał zaspę ze śniegu i lodu.
Minał słup i szedł wciąż do przodu.
Minał bardzo wysoką topolę.
Minał mnie i znajomą mą – Olę.
Minał garnek zupełnie dziurawy.
Minał łatkę zieloną od trawy.
Minał pień od szronu zbielały.
Minał skryte pod śniegiem trzy skały.
Minał bardzo, bardzo, bardzo starą budę
I na górę wspiął się z trudem.
Tam odpoczął na krawędzi
I po chwili w dół już pędzi.
Rozbieg krótki,
Obok budki,
Minał skały,
Pień biały,
Łatkę z trawy,
Gar dziurawy,
Mnie wraz z Olą,
Za topolą,
Szary słup,
ŁUP!!!



1. Jak ocenisz zabawę Grzesia?
2. Przeczytaj wiersz z odpowiednią modulacją głosu (wolno, szybko, głośniej, ciszej).
3. Wymyśl ciąg dalszy przygody Grzesia.



Walentynki

Walentynki, obchodzone 14 lutego, nazywamy także Dniem Zakochanych. Święto to ma długą tradycję – w Europie Zachodniej zaczęto je obchodzić już 500 lat temu. Potem powędrowało do Ameryki, gdzie szybko stało się bardzo popularne. Patronem tego dnia jest postać historyczna – biskup święty Walenty. Dzień Świętego Walentego sprzyja okazywaniu sobie sympatii, życzliwości i miłości. Do najpopularniejszych walentynkowych zwyczajów należy wysyłanie miłych karteczek i liścików podpisanych *Twój Walenty* lub *Twoja Walentynka*.

Walentynkowe pomysły

- ♥ Pokaz mody walentynkowej „Na różowo i czerwono”.
- ♥ Dyskusja: Czy to dobrze, że obchodzimy walentynki?
- ♥ Konkurs na najładniejszą kartę walentynkową.
- ♥ Walentynkowy sklepik – serca i serduszka.
- ♥ Zabawa walentynkowa.

1. Jak obchodzicie to święto w waszej szkole, klasie?
2. Jaki nastrój panuje w tym dniu? Komu składacie życzenia i darujecie prezenty?
3. Urządźcie konkurs na walentynkową rymowanąkę.

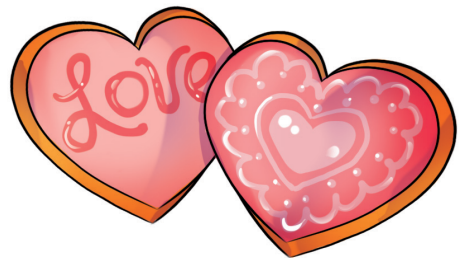
Anna Onichimowska

Walentynki (fragment)

Od rana zauważyłem, że mama jest nie w sobie, a tato usiłuje ją udobruchać.

– Pokłóciliście się? – spytałem szeptem [...].

– Nie... – pokręcił głową. – Tylko mama jest rozczarowana, że jej nie złożyłem walentynkowych życzeń. A ja nie uznaję takich różnych specjalnych dni, jak Dzień Kobiet czy Dzień Zakochanych. Dlaczego akurat tego dnia mam jej okazywać bardziej niż zwykle, że ją kocham? Bo ktoś tak wymyślił?





Nie miałem czasu z nim o tym porozmawiać, bo on spieszył się do pracy, a ja do szkoły. Próbowałem się nad tym zastanowić, ale też mi się nie udało.

Ja się przebrałem za Świętego Mikołaja.

Kiedy zaczęły się tańce, próbowałem się wykręcać, że jestem już za stary na skakanie, ale mi się nie udało. Najpierw musiałem zatańczyć z Martą, przebraną za księżniczkę. W drzwiach zderzyłem się z Irenką. Mało ją znam, bo ona jest nowa w naszej klasie i rzadko się odzywa. Uśmiechnęła się do mnie. Irenka była przebrana za czarownicę, ale to wcale do niej nie pasowało i nawet jej to powiedziałem, a ona się zaczerwieniła. [...]

Pomyślałem sobie, że pewnie tato ma rację i nie powinno być wyznaczonych dni na okazywanie uczuć, ale może dzisiaj wszyscy są bardziej odważni. I mówią, i piszą to, czego w inny dzień by się wstydzili. Powiedziałem nawet o tym Irence, a ona przyznała mi rację, a potem znów się zaczerwieniła. Ja czasami też się czerwienię, ale teraz miałem twarz zaklejoną watą, to nic nie było widać.

Kiedy wróciłem do domu, zobaczyłem, że mama jest już w lepszym humorze, a na jej biurku, oparte o ścianę, stoi duże serce z piernika. Spojrzałem pytająco na tatę, a on mrugnął do mnie w odpowiedzi.

Opróżniając mój mikołajkowy worek, trafiłem na małą karteczkę: „Zgadnij, kto cię lubi najbardziej?”. Czytałem ją w kółko i bardzo chciałem, żeby to była pewna czarownica!

1. Co sądzisz na temat opinii taty o walentynkach?
2. Który fragment opowiadania, według ciebie, jest najciekawszy?
3. Jak można okazać sympatię i przyjaźń?



Temat i końcówka wyrazów

Zapamiętaj!

Zmieniająca się końcowa część wyrazu nazywa się **kończówką**. Kończówki służą do łączenia wyrazów w zdaniu.

1. Przeczytaj zdania i zwróć uwagę, jak się zmienia wyraz *róża* – wypisz go, postaw pytania i zaznacz zmienną część wyrazu kwadracikiem.

Róża rosła w ogródku. Zosia zerwała różę i postawiła do wazonu w pokoju. Bardzo się cieszyła piękną różą. Dużo opowiadała swoim koleżankom o tej pięknej róży.

2. Przepisz zdania i zaznacz końcówki w wyróżnionych wyrazach.

Ptaszek o świcie śpiewa *piosenkę*.

Tą *piosenką* budzi świat.

Dźwięki tej *piosenki* niosą się bardzo, bardzo daleko.

Piosenka każdemu umila życie.

Zapamiętaj!

Część wyrazu, która została po odrzuceniu końcówki nazywa się **tematem**. Zaznaczaj w następujący sposób końcówkę i temat.

lalk a lalk i .

3. Przeczytaj tekst. Wypisz wyrazy wyróżnione i zaznacz temat i końcówkę.

Pod płotem rosły *jeżyny*. Wyszedł z nich *jeż*. Zobaczył go piesek. Pobiegł do *jeża*. Chciał się z nim pobawić. *Jeżowi* zjeżyły się kolce. Zrobiła się z niego *najeżona* kula. Oj, z *jeżem* nie zaczynaj, piesku! Ruszył piesek w swoją stronę i wkrótce zapomniał o *jeżu*. A *jeżyk* podreptał w zarośla, gdzie siedziały *zjeżone* ze strachu małe *jeżątka*.

4. Policz, ile razy występuje w tym tekście rzeczownik *szkoła*. Przepisz, podkreśl ten wyraz i zaznacz temat i końcówkę.

Nasza szkoła jest piękna i nowoczesna. Za szkołą jest boisko, a w szkole sala gimnastyczna. Do starej szkoły wprowadziło się przedszkole.



Znaczenie końcówki wyrazu w zdaniu

Zapamiętaj!

Rodzina wyrazów

to grupa wyrazów, które pochodzą od tego samego wyrazu podstawowego:

dom, domowy, przydomowy, podomka, domator, domek, domownik, zadomowić się

Wyrazy tworzące rodzinę to **wyrazy pokrewne**. Łączą je: wspólna częśćka i podobieństwo w znaczeniu.

Wyrazy bliskoznaczne (synonimy)

to wyrazy o takim samym lub podobnym znaczeniu:

miś, pluszak, zabawka, przytulanka, maskotka

Wyrazy przeciwstawne (antonimy)

to wyrazy o przeciwstawnym znaczeniu:

stare – nowe

słabo – mocno

noc – dzień

dobro – zło

1. Przeczytaj wolno każdy wyraz, na ile części się podzielił?

rogalik, czekolada, deszcz, marmolada

2. Wypisz z tekstu wyrazy pokrewne.

Mój dom jest bardzo wysoki. Domownicy na piętra wjeżdżają windą. Obok naszego domu stoi mały jednorodzinny domek. Zadomowieni lokatorzy małego domku bardzo lubią odpoczywać w przyległym ogródku.

3. Znajdź w tekście wyrazy pokrewne, pochodzące od słowa *złoto*. Wypisz je.

Po lasach i po łąkach strojna pani się błąka. Drzewa ją proszą: „Wróżko, dotknij nas, złotą różdżką!” Musnęła listki wierzby. Patrz, czy je złotnik rzeźbił. Zrobiły się złociste. Idzie dalej ścierniskiem. Żdźbło przemienia w klejnocik. Już ściernisko się złości. Okrywa łąkę pustą – mgły połączaną chustą. Smukłą malwę u płota zmienia w świecznik ze złota. A na renetach w sadzie rdzawą pozłotę kładzie, że jak gwiazdy zabłyśły w chmurze złocistych liści.

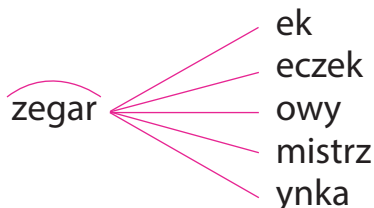
Jakże ta wróżka zwie się? To złota nasza jesień!



Części tematu. Rdzeń

Zapamiętaj!

Wspólną część wyrazów pokrewnych nazywamy **rdzeniem**. Rdzeń oznaczamy w następujący sposób:



1. Podane wyrazy napisz w trzech kolumnach według pokrewieństwa. Zaznacz w nich rdzeń.

Lody, góra, dom, góral, domek, lodówka, górka, lodowisko, domowy, pagórek, zadomowiony.

2. Wśród podanych wyrazów wyszukaj wyrazy pokrewne i zaznacz w nich rdzeń.

Para, kąt, zamek, mrówka, parka, kątomierz, zamczysko, zameczek, przekątna, mróweczka, chrabąszcz, zaparowany, sparowany, podzamcze, zamęt, trójkąt.

3. Podane wyrazy wypisz w dwóch kolumnach: wyrazy pokrewne (zaznacz rdzeń), wyrazy bliskoznaczne.

Wesoły, chmurka, radosny, chmurzysko, zachmurzony, świąteczny, chmura, podniosły, zachmurzenie, pochmurny, uroczysty, chmurzyć się.

4. Uporządkuj w kolejności alfabetycznej wyrazy z ramki. Dopisz do każdego z nich wyraz należący do tej samej rodziny.

Wzór: ciężki – ciężar.

trud, porządek, odkurzać, półka, córka,
zdążyć, sprzątać, trzepać



Pisownia wyrazów z „h”

h piszemy
po **z**

Kto zheblował deskę
gładko, pozostanie już
zagadką.

Milej dźwięki brzmią
niż słowa, jeśli je
zharmonizować.

Nieraz ktoś z huśtawki
spadnie, gdy rozhuśta
się przesadnie.

h piszemy, gdy
wymienia się
na **ż**.

Zawsze śmiało
piszmy **h**, gdy na **ż**
się zmienić da.

Każdy wiedzieć
to powinien, że
przewodzi druh
drużynie.

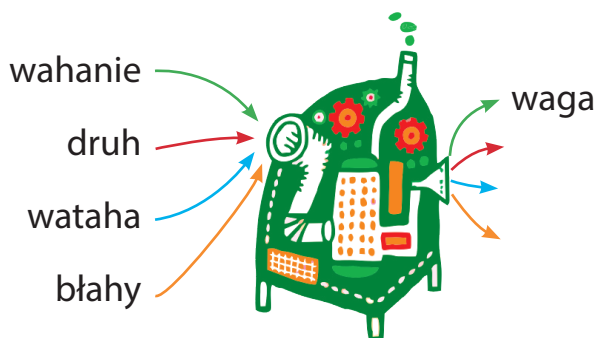
h piszemy
w niektórych wyrazach
na początku

Hyc, hyc, zając sobie
kica, może nic, lecz
wciąż zachwyca.

Hejże, hola, naprzód,
śmiało, byle tylko się
udało.

Halo, halo, nic nie
słyszę. Ciągle cisza.
Więc napiszę.

1. Uzupełnij według wzoru. Zaznacz wymianę **h** na **g**, **z** lub **ż** różnymi kolorami.



2. Z rozsypanych liter ułóż wyrazy i je zapisz.

hndrua anwahie ahawat rduh

3. Uzupełnij tekst literą **h**. Pamiętaj o dużej literze. Przepisz.

..elena ..uśta się w ..amaku. Zaraz przyjedzie ..enio na ..ulajnodze.
Będą się razem bawić. Na placu zabaw panuje ..ałas. ..onorata ..uśta
się na ..ustawce. ..ania jeździ na ..ulajnodze. Mały ..ubert bawi się
plastikowym ..elikopterem. Wszystkim dopisuje ..umor.



Ćwiczymy pisownię wyrazów z „ch” i „h”

1. Uzupełnij luki wpisując **h** lub **ch**.

Poprzedniego du..a widziano w lo..u. Później słuch o nim zaginął. Teraz ku..arz zobaczył go na da..u. Tłukł da..ówki, ..ustał się na rynn timer. Robił potworny ..ałas. Bo..aterski ku..arz próbował ..akiem ściągnąć go na stry.. Nie udało się. Du.. odleciał we..ikułem nieco przypominającym ..elicopter. Mówiono, że udał się na zachód, w stronę ..ełma. a może w kierunku s..roniska w Tatra.. . Przecież nikt nie zna dobrze ..arakteru du..ów. Szczególnie tych, które uciekają w popło..u.

2. Wpisz w miejsce kropek **h** lub **ch**:

..oroba
..onor
..asło

..arakter
zapa..
..odowła

3. Uzupełnij zdania literami **h/ch**.

..enio je..ał na ..ulajnodze. Nagle ..łopiec przewrócił się i uderzył w u..o. Obok przechodzili ..arcerze. Pomogli ..eniowi wstać i otarli mu łzy ..usteczką ..igieniczną.

4. Uzupełnij luki w tekście.

CH CZY H?

Herbata rośnie w ..inach.
..elena ..aftuje ..usteczkę.
Dzieci ..ałasują koło ..ustawki.
W lesie sły..ać ..uk siekiery.
..enryk ..andluje zbożem.
Kubuś Pu..atek to bo..ater
książki dla dzieci.





Uczymy się historii. Zwiedzamy zamki.

Wśród zamkowych komnat – opowieść przewodnika

Wysoki parter i pierwsze piętro zamków i pałaców zajmowały komnaty, jadalnie, sypialnie, a także sale balowe. Urządzano je z przepychem. Podłogi zazwyczaj wykładano ozdobnymi parkietami. Ściany i sufity pokrywano tapetami z materiału, malowidłami lub cennymi kilimami.

W komnatkach sypialnych, aby zachować jak najwięcej ciepła, osłaniano łoża baldachimami i zasłonami. Pod ścianami komnat umieszczano rzeźbione skrzynie, ławy i fotele. W narożnikach znajdowały się bogato zdobione kominki i kolorowe piece kaflowe. W salach jadalnych oprócz stołów i krzeseł stały kredensy z cennymi naczyniami ze szkła i ceramiki, a także ze złota i srebra.

W zamkowych komnatkach nie brakowało dzieci. Opiekowały się nimi nianie i guwernantki. Dziewczynki bawiły się lalkami i domkami dla lalek, a chłopcy – drewnianymi konikami i żołnierzykami. Do ulubionych zabaw należało rzucanie kótkami lub chodzenie na szczudłach. Dzieci uczyły się także jeździć konno.

(na podstawie książki Milady Motłovej „Adaś i Ewa w szkole”)

1. Opisz jak były urządzone zamki i pałace? Nazwij poszczególne pomieszczenia i do czego służyły.
2. W jakie zabawy bawiły się kiedyś małe dzieci? Kto nimi się opiekował?

Rycerski kodeks honorowy

Życie rycerza było podporządkowane kodeksowi. Zgodnie z jego zasadami rycerz powinien być dzielny, pobożny, uczciwy, honorowy i uprzejmy. Musiał być oddany Bogu, a także lojalny wobec swojego pana i wybranki serca, której ślubował miłość. Nie mógł okazywać strachu i miał obowiązek walczyć w obronie słabszych.

Paź. Chłopiec, który chciał zostać rycerzem, zaczynał naukę w wieku 7 lat. Opuszczał dom rodzinny i przez kilka lat służył na dworze władcy, aby się nauczyć właściwego zachowania i obyczajów. Po ukończeniu 14 lat zostawał giermkim.

Rycerz. Pasowanie na rycerza było uroczystą ceremonią.

W towarzystwie ojca chrzestnego giermek modlił się i zakładał strój rycerski. Następnie składał przysięgę, że będzie wiernie służył królowi i przestrzegał zwyczajów stanu rycerskiego. Na koniec władca trzykrotnie uderzał pasowanego płaską stroną miecza po ramionach i ogłaszał go rycerzem.

(na podstawie książki Milady Motłovej „Adaś i Ewa w szkole”)

Zawisza Czarny z Garbowa. Jednym z najdzielniejszych polskich rycerzy był Zawisza Czarny. Uważano go za najlepszego rycerza w całej Europie. Sławę i uznanie zdobył w wojnach i na turniejach rycerskich. W bitwie pod Grunwaldem stał w pierwszym szeregu walczących. W dużym stopniu przyczynił się do zwycięstwa.

Rozpoznawano go po czarnej zbroi oraz po herbie przedstawiającym żółto-czerwoną tarczę z połową czarnego orła.

1. Jakie zasady obowiązywały rycerza?
2. Jaką drogę musiał przejść chłopiec zanim został pasowany na rycerza?
3. Czym zasłynął Zawisza Czarny dla polskiego rycerstwa?

Marcin Brykczyński

Turniej

Dziś do zamku tłum rycerzy	Grają trąby, werble ² warczą,
Z okolicznych krain bieży;	Każdy chciałby wrócić z tarczą,
Wielu z nich już świerzbią palce ¹ ,	Każdy dałby konia z rzędem,
By skrzyżować miecze w walce.	Byle ustrzec się przed błędem.
Wszyscy sławni, dzielni w bojach,	Potem łbów zakutych rzesza ³
A na każdym błyszczą zbroja,	Na przyjęciu się pociesza,
Będą kruszyć kopie o to,	Gdzie zwycięzca, w pełni chwałę,
Kto nagrodę wygra złotą.	Otrzymuje dar wspaniały.

¹ kogoś świerzbią palce, ręce – ktoś ma trudną do opanowania chęć zrobienia czegoś;

² werbel – instrument perkusyjny: bęben mały;

³ łbów zakutych rzesza – tłum rycerzy w hełmach.

1. Czy czytałeś o rycerzach. Jak kiedyś walczyli?
2. Jak wyglądał rycerz?
3. Czy lubisz się bawić w rycerzy?



Historia Lampo jest prawdziwa. We Włoszech naprawdę żył pies, który samodzielnie podróżował koleją tam, dokąd chciał. Często pisano o nim w prasie. Zginął, potrącony przez pociąg, a przy stacji Campiglia Marittima (czytaj: kampilja maritima) postawiono mu pomnik.



Roman Pisarski

O psie, który jeździł koleją (fragment)

Pewnego dnia..

Tak, pewnego dnia na węzłowej stacji Marittima w środkowych Włoszech oczekiwano na pociąg, który szedł z Turynu do Rzymu. Był upalny lipcowy dzień.

(...) Słysząc już było gwizd zbliżającego się pociągu. Zza kępy drzew, które rosły obok dworca, wysunęła się błyszcząca lokomotywa – za nią przemknął sznur wagonów. Zatrzymały się.

Kiedy do pociągu wsiadło kilku pasażerów, zawiadowca podniósł rękę, dając sygnał odjazdu. W tej chwili zobaczył, że z ostatniego wagonu wyskoczył jakiś pies.

Pociąg odjechał, a pies podbiegł do zawiadowcy i zaczął się łaścić. (...)

– Czego chcesz? – spytał zawiadowca. – Jesteś głodny?

Spojrzał uważnie na kundla. Było to bardzo miłe kudłate psisko podobne trochę do szpica, a trochę do owczarka. Oczy miało wesole i szelmowskie. Jedno ucho sterczało ostro do góry, drugie opadało w dół. Nadawało to psu pocieszny, a zarazem zawadiacki wygląd. (...) Kolejarz pogłaskał go. Poczł sympatię do tego zwierzęcia i pomyślał, że warto się nim zaopiekować. (...)

– Ja bym go nazwał „Lampo” – powiedział jeden z kolejarzy. – Żywy jak iskra, ślepie mu się świecą, a na grzbiecie ma jasną pręgę – widzicie? Prawdziwa błyskawica, nie pies. (...)

Zawiadowca chciał, aby pies zamieszkał na stałe w Piombino. Zawiózł go tam któregoś dnia i oddał pod opiekę dzieci. Jednak Lampo, chociaż ucieszył się na widok małych przyjaciół, następnego

dnia wymknął się z domu i wrócił pociągiem do Marittimy. Widocznie uważał, że tam jest jego miejsce. (...)

Dzieciaki były tak stęsknione za przyjacielem, że prawie co dzień po lekcjach odwiedzały go w ojcowskiej kancelarii. Pewnego dnia przyjechała tam nawet matka z małą Adele. Dziewczynka biegała już jak młoda kózka. Od razu zmusiła do zabawy poważnego Lampo. (...)

Zbliżała się pora przyjazdu popołudniowego ekspresu. Słysząc już było gwizd nadbiegającej lokomotywy. Zawiadowca nie wychodził zwykle do tego pociągu. Teraz słysząc go, poderwał się nagle z miejsca. Jakieś przecucie kazało mu wyjść na peron.

Stacja była pusta jak wymiótł. Ze swego biura wychodził właśnie zastępca. Mężczyźni spojrzeli przed siebie i krzyknęli.

Na szynach trzeciego toru, w odległości kilkudziesięciu metrów od pędzącej lokomotywy bawiła się najspokojniej mała Adele.

Obaj mężczyźni rzucili się w jej kierunku, skacząc przez tory. Byli jeszcze spory kawałek od dziecka, gdy wyprzedził ich Lampo. Odbił się jak gumowa piłka i dał potężnego susa tuż przed samą lokomotywą. Zdążył pchnąć dziewczynkę.

Pociąg przeleciał z łoskotem jeszcze kilkadziesiąt metrów i stanął.

– Adele! – krzyknął zawiadowca.

Obaj z zastępcą przebiegli na drugą stronę pociągu. Adele otrzępywała właśnie sukienkę z piasku.

– Adele!

Spojrzała na ojca i uśmiechnęła się. Zapewne nie zdawała sobie sprawy z tego, co się stało.

Nadbiegł maszynista. Z okna wyrzało kilku zaciekawionych pasażerów.

Zawiadowca wziął córeczkę na ręce i wrócił na stację. Wiedział, że za chwilę będzie musiał pójść po Lampo, który został tam, pod kołami. Usiadł i ukrył głowę w dłoniach.

1. Jakie uczucia wzbudziła w tobie historia Lampo?
2. Wytłumacz powiedzenie: „Wierny jak pies”.
3. Opowiedz, co się wydarzyło na stacji Marittima we Włoszech?
4. Podziel tekst na części, nadaj im tytuły.



Według Hanny Łochockiej

Moja rodzina

Pracuje cała nasza rodzina:
tata w fabryce przy swych maszynach,
mama w aptece, ciocia w klinice,
brat już od rana w politechnice,
siostra w swej szkole na skrzypcach
gra, a ja – wiadomo. Ja w trzeciej A.
Kiedy zejdziemy się przy obiedzie,
nikt nie próżnuje, trzeba powiedzieć.
Brat żwawo zupę z talerza zmiata,
zmiata też siostra, zmiata nasz tata,
nie pozostają w tyle i ja,
a ja – to wiecie. Ten z trzeciej A.
I znów do pracy każdy się bierze.
Mama coś pierze, brat zmył talerze,
siostra wyciera, tata zamiata,
a ciocia łąta wiatrówkę brata.
Na mnie zadanie czeka w zeszytce.
Czeka i czeka. No, bo widzicie,
kto telewizor przed sobą ma,
ten z trudem myśli o trzeciej A.
Wreszcie odpocząć musi rodzina.
Brat dzisiaj z ciocią poszedł do kina,
mamusia czyta coś na kanapie,
siostra dwa koty pod brodę drapie,
taty nie widać spoza gazety,
a ja, o rety, a ja, niestety,
mam jeszcze słupki przemnożyć dwa.
Te z trzeciej A? Tak. Z trzeciej A!



1. Opowiedz treść wiersza swoimi słowami.
2. Jakie masz obowiązki w domu? Z ilu członków składa się twoja rodzina?
3. Oceń zachowanie głównego bohatera. Czy też w ten sposób odrabiasz zadanie domowe?

Rodzeństwo

– Bardzo tu u was przyjemnie – powiedziała ciocia Irka – tak się ładnie bawicie klockami. Nie ma to jak rodzeństwo. Człowiek nigdy nie jest sam...

– Właśnie – burknął Marek z przekąsem – a czasem chciałby...

– A co, może ci przeszkadzam? – obraziła się Agata.

– Zdarza się!

– Tylko się nie kłóćcie – zastrzegła sobie ciocia Irka – ja i wasza mama zawsze żyłyśmy w zgodzie. Prawda, Mirka? Nie pamiętam, żebyśmy się kiedyś pokłóciły.

– No chyba – mama spojrzała z czułością na młodszą siostrę – zawsze cię broniłam, pamiętasz? Wtedy, kiedy miałaś nie dostawać słodyczy przez miesiąc, bo uparłaś się, że nie pójdziesz z rodzicami z wizytą do pani Ewy, ja...

– Tak, przekonałaś mamę, ale to nie miała być wizyta u pani Ewy, tylko u pani Zosi, koleżanki mamy ze szkoły.

– Coś ty! Pani Zosia była znajomą babci, a nie mamy!

– Znajomą babci była pani Malwina.

– Irka, w głowie ci się miesza – powiedziała złym tonem mama. – Ta pani Ewa, do której mieliśmy wtedy iść, to była koleżanka mamy z pracy!

– Tobie się w głowie pomieszało, a nie mnie! – zawołała ciocia, – Doskonale pamiętam, że to była pani Zosia, a nie chciałam do niej iść, bo tam były dwa ogromne psy i bałam się, że mnie ugryzą!

– Zawsze byłaś strachliwa...

– Kto był strachliwy, ja? – wściekła się ciocia Irka. Marek i Agata słuchali tej rozmowy z zapartym tchem, ale właśnie w tej chwili do pokoju weszła babcia.

– Co to za krzyki? – zapytała. Znowu dzieci rozrabiają?

– Nie... – powiedziała ciocia Irka, zupełnie czerwona z gniewu. – Powiedz, mamó, jak się nazywała ta pani, do której nie chciałam iść i za karę nie pozwoliłaś mi przez miesiąc jeść słodyczy?

– A dajcie mi spokój. Wstydzili byście się kłócić o takie drobiazgi, dorosłe kobiety. Wiecie – zwróciła się babcia do dzieci – one zawsze się tak przemawiały, ale kochały się bardzo, może nie?

– Może tak – przytaknęła mama, a potem spojrzała na ciocię Irkę i obie wybuchnęły śmiechem.

1. Co sądzisz o tym wydarzeniu?
2. Wyszukaj w tekście fragment, który mówi o tym, co było powodem sprzeczki. Czy to ważny powód?
3. Jak rozumiesz przysłowie: „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”?

Maja Iwanek

Moja kochana rodzinka

Mama, siostry i mój brat
Zwą mnie Majeczka-pszczołeczka.
Troszkę tańczę i maluję,
Śpiewam oraz coś ceruję.
Znam tajniki techniki
I chętnie robię prace z plastyki.
Mama moja w garach siedzi,
Biega, krząta się, nigdy nie siedzi.
Uwielbia robić różne ciasta,
Lecz czasem po nie pędzi do miasta.
Moja Agata to nie lada modnisia,
Lecz dalej nie wyrosła z Artura – misia.
Przebiera co chwilę chusteczki na szyję
I co godzinę swe kudełki myje.
Kamilka moja lakierki kocha
I bardzo chciałaby mieć kota.
Przemek to mój starszy brat,
Sport uwielbia już od lat.
Zawsze wesoły i rozfikany
Swej drużynie dobrze znany.

1. W co można się bawić z siostrą i bratem?
2. Opowiedz o swoim rodzeństwie. W co lubicie się bawić? Czy się zgodnie bawicie?



Aleksander Fredro

Paweł i Gawęł

Paweł i Gawęł w jednym stali domu,
Paweł na górze, a Gawęł na dole;
Paweł spokojny, nie wadził nikomu,
Gawęł najdziksze wymyślał swawole.
Ciągłe polował po swoim pokoju:
To pies, to zając – między stoły, stołki
Gonił, uciekał, wywracał koziołki,
Strzelał i trąbił, i krzyczał do znoju.
Znosił to Paweł, nareszcie nie może,
Schodzi do Gawęła i prosi w pokorze:
„Zmiłuj się, waćpan, poluj ciszej nieco,
Bo mi na górze szyby z okien lecą!”
A na to Gawęł: „Wolność, Tomku,
W swoim domku”.
Cóż było mówić? Paweł ani pisnął,
Wrócił do siebie i czapkę nacisnął.
Nazajutrz Gawęł jeszcze smacznie chrapie,
A tu z powały coś mu na nos kapie.
Zerwał się z łóżka i pędzi na górę.
Stuk! puk! – zamknięto.
Spogląda przez dziurę
I widzi... Cóż tam? Cały pokój w wodzie,
A Paweł z wędką siedzi na komodzie.
„Co waćpan robisz?” „Ryby sobie łowią”.
„Ależ, mospanie, mnie kapie po głowie!”
A Paweł na to: „Wolność, Tomku, w swoim domku”.
Z tej to powiastki morał w tym sposobie:
Jak ty komu, tak on tobie.

1. Jakimi sąsiadami byli Paweł i Gawęł? Jak się zachowywał jeden, a jak drugi?
2. Czy zgadzasz się z powiedzeniem: *Wolność, Tomku, w swoim domku*? Uzasadnij swoje zdanie. Wytłumacz znaczenie powiedzenia *Jak ty komu, tak on tobie*.
3. Odczytaj fragment wiersza, w którym jest zawarty morał. Jak go rozumiesz?
4. Jak oceniasz postępowanie bohaterów wiersza?



Wymiana głosek w rdzeniu

Przyłóż palce do krtani i wymów głośno pary głosek. Przy wymawianiu których głosek wyczuwasz drgania?

b-p

d-t

dz-c

dź-ć

dż-cz

g-k

w-f

z-s

ż-ś

ź-sz

Zapamiętaj!

Większość spółgłosek dźwięcznych posiada swoją bezdźwięczną parę.

b-p, d-t, dz-c, dź-ć, dż-cz, g-k, w-f, z-s, ż-ś, ź-sz

Wszystkie samogłoski oraz spółgłoski **j, l, ł, m, n, ń, r** są zawsze **dźwięczne**.

1. Utwórz nowe wyrazy, zastępując wyróżnioną spółgłoskę dźwięczną odpowiednią spółgłoską bezdźwięczną. Zapisz do zeszytu.

Wzór: **d**arł – tarł **w**rak –

żal –

swoje –

bas –

działo –

źle –

dratwa –

grab –

bomba –

2. Przepisz i wstaw brakujące końcówki **cz-c**, **sz-s**.

warko.. – pale..

ko.. – bigo..

drapa.. – pała..

gro.. – cio..

me.. – tanie ..

kalo.. – note..

że.. – owo..

plu.. – tygry..

smy.. – półno..

klo.. – rebu..

3. Przeczytaj zdania. Przepisz uzupełniając.

Leśniczy tropi *ślady* sarny. Łapa sarny zostawia delikatny

Mam *brudny* plecak. Czym usunąć ten

Kot jest *głodny*. Mleko szybko zaspokoi jego

Mama kupiła piękny *obiadowy* serwis. Poda na nim

Zapamiętaj!

Aby pisać prawidłowo, należy znaleźć taką formę wyrazu, w której po bezdźwięcznej spółgłosce wystąpi samogłoska.

4. Co słychać, a co wpisać? Odczytaj wyrazy i uzasadnij ich pisownię.

głaz, bo <i>głazy</i>	brzeg, bo	grzyb, bo
mróz, bo	ławka, bo	staw, bo
kózka, bo	bluzka, bo	rydz, bo
ząb, bo	drzewko, bo	ryż, bo
śnieg, bo	krówka, bo	ważka, bo
bieg, bo	brzózka, bo	schodki, bo

5. Uzupełnij każdy wyraz odpowiednią literą i podkreśl ten, który uzasadnia poprawną pisownię.

1) **w** lub **f**

mró..ki, mró..ka, mró..eczka, mró..czy

2) **d** lub **t**

sąsia.., sąsia..ować, sąsia..ki, sąsia..ka

3) **ź** lub **sz**

ksią..ka, ksią..kowy, ksią..ce, ksią..ek

4) **z** lub **s**

obra..ek, obra..kowy, obra.., obra..ki

5) **b** lub **p**

Ara..ka, ara..ski, Ara..owie, Ara..

6. Przepisz podane wyrazy. Dopisz takie ich formy liczby mnogiej, które odpowiadałyby na pytanie *czego nie ma?*

Wzór: róże – róż.

burze –	kłody –	ryby –
morza –	szarugi –	głowy –
zboża –	nogi –	krowy –
radzy –	żaby –	kozy –

7. Przepisz, uzupełniając wyrazy brakującymi literami **w** lub **f**.

ś..it, s..awola, k..artalny, s..ędzić, ć..ierkać, t..ardy, ..ciąż, ..cale, ..sunąć, po..tórzyć, s..era, s..abrykować, ha..tować



Wanda Chotomska

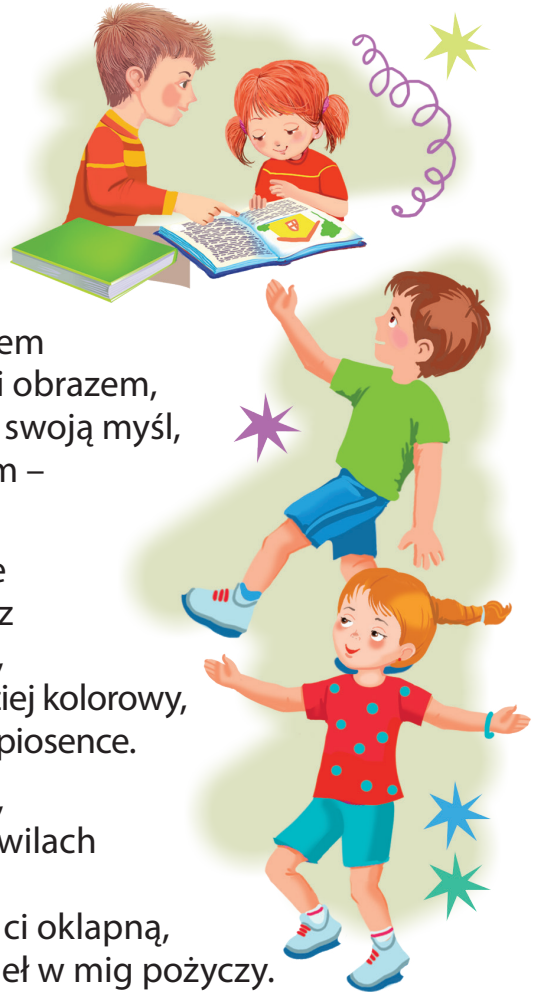
Najlepiej razem

Kiedy jesteś sam jak palec,
sam jak palec,
świat wygląda dość ponuro
i paskudnie, bo o smutki,
bo o smutki dużo łatwiej,
a o radość, a o radość
znacznie trudniej.

Najlepiej razem, najlepiej razem
cieszyć się książką, piosenką i obrazem,
i z przyjacielem dzielić każdą swoją myśl,
najlepiej razem, zawsze razem –
tak jak dziś!

Kiedy jesteś w naszym gronie
wśród przyjaciół, w ręku zaraz
dużo zgrabniej śmiga pędzel,
świat jest zaraz znacznie bardziej kolorowy,
no i wszystko się układa jak w piosence.

Kiedy jesteś wśród przyjaciół,
to wiadomo – w trudnych chwilach
na drugiego możesz liczyć,
bo jak nawet skrzydła trochę ci oklapną,
to przyjaciel własnych skrzydeł w mig pożyczysz.



1. Czy masz przyjaciół? Jaki powinien być przyjaciel?
2. Czy ten wiersz opowiada o przyjaźni? Uzasadnij wypowiedź fragmentami z wiersza.

Przysłowia o przyjaźni

Dla przyjaciela nowego nie opuszczaj starego.
Co dasz dobremu przyjacielowi, nie zginie.
Kto przyjaciół nie szanuje, ten siebie rujnuje.
Kto znalazł przyjaciela, skarb znalazł.

W szkole

Łatwo rozpoznać osobę dobrze wychowaną. Ludzie chętnie z nią przebywają, jest życzliwa, czynna, ma poczucie humoru. Wychowanie otrzymujemy przede wszystkim w domu. Rodzice i rodzeństwo pomagają nam dostrzec dobre zachowania. Później w nabywaniu dobrych manier wspierają nas nauczyciele i koledzy.

Szkoła jest miejscem, w którym spędzamy dużo czasu. Dlatego warto postępować tak, by była miejscem, w którym chętnie przebywamy. Pierwszą ważną zasadą jest **punktualność**. Do szkoły przychodzimy na czas. W ten sposób szanujemy nauczyciela i kolegów.

Osoba, która opiekuje się uczniami w szkole to **nauczyciel**. On kilka godzin dziennie nie tylko przekazuje wiedzę, ale także czuwa, by nic złego nikomu się nie stało. Nauczyciela należy słuchać. On wie, co jest dobre dla ciebie i twoich rówieśników.

Koledzy i koleżanki współtworzą atmosferę, jaka panuje w klasie. Od wzajemnej uprzejmości, życzliwości i pomocy zależy, czy z radością będziesz przychodzić do szkoły. Każde dziecko w klasie ma inne talenty, warto je zauważyć.

W klasie możesz czuć się jak w domu. Często od uczniów zależy jej wystrój, a także to, czy panuje w niej **porządek**. Jeśli umiesz zadbać o swój pokój, będziesz również umiał zadbać o swoją klasę.

Dzień dobry, proszę, dziękuję, przepraszam to słowa, o których nie wolno zapominać. Kierujcie je nie tylko do nauczycieli, pań w stołówce czy osób, które pomagają utrzymać szkołę w czystości. Zwracajcie się w ten sposób także do siebie. „To dobre słowa”, otwierają serca.

1. Jakie zasady należy przestrzegać w szkole?
2. Czy znasz regulamin szkoły?
3. Po czym rozpoznamy osobę dobrze wychowaną?



Przedrostek

Zapamiętaj!

Część wyrazu, która stoi przed rdzeniem i służy do tworzenia nowych wyrazów (wyrazów o nowym znaczeniu), nazywa się **przedrostkiem**.

1. Utwórz i zapisz wyrazy pokrewne. Czy mają one jednakowe znaczenie? Jaka część wyrazu wpływa na zmianę ich znaczenia?

o
na
prze
od
za

pis

od
roz
wy
prze
z

lew

wy
za
do
przy
ob
roz
ws

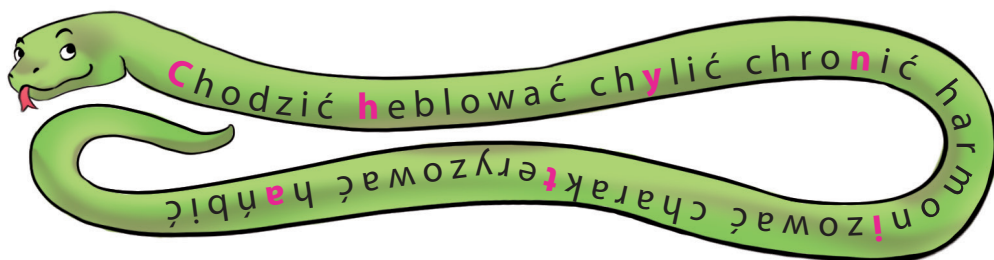
chód

2. Przepisz wyrazy. Zaznacz w nich przedrostki.

Nadsyłać, nadrukować, opisać, rozładować, podleczyć, podtrzymać, podróżny, posłuchać, odliczyć, odrzucać, wjechać, przedpokój, przedszkole, zwinąć, nadażyć.

3. Do podanych wyrazów dodaj przedrostki **wy-**, **u-**, **prze-**, **roz-**, **pod-**, **za-**.
dech, strzał, chwyt, wóz, czyn, dać, siąść, rzucić

4. Uzupełnij wyrazy przedrostkami **z-** lub **s-**. Ułóż hasło wpisując początkowo wyróżnione litery z wyrazów z przedrostkiem **z-**, a następnie z przedrostkiem **s-**.





Przedrostek i przyimek

Zapamiętaj!

Należy odróżniać przedrostki i przyimki.

Przedrostek – to część wyrazu, a **przyimek** – to osobny wyraz.

Przyimki służą do łączenia wyrazów w zdaniu.

1. Porównaj podane połączenia wyrazowe.

częste **odjazdy**

zależy **od jazdy**

mieszkanie z **przedpokojem**

stoi **przed pokojem**

2. Uzupełnij zdania wyrazami: **w, ze, nad, pod**.

Ulepimy śniegu bałwana. śniegiem jest twardy lód. Sanki przewróciły się i wpadłem śnieg. śniegiem sterczały jedynie suche łodygi roślin.

3. Utwórz wyrażenia wykorzystując rzeczowniki z ramki.

pod liściem,

pod kinem

za,

za

do,

do

nad,

nad

po,

po

liściem

kina

liścia

kinem

liściem

kinie

liściu

kinem

4. Przepisz podany tekst, otwierając nawiasy.

IDEĘ (DO) TEATRU

(Z) plakatu (do) wiaduję się, że (w) teatrze kukielkowym grają sztukę (pod) tytułem: „Kopciuszek”. (W) kładam (od) świętne ubranie. (W) kasie kupuję bilet. (W) szatni zostawiam płaszcz (w) zamian (za) kółko (z) numerkiem. (Przed) wejściem (na) widownię kupuję program, czyli książeczkę, (z) której (do) wiaduję się, kto jest reżyserem i kto gra jakie role (w) tej sztuce. (Za) jmuję miejsce (na) widowni. Gong oznajmia (po) czątek (przed) stawienia. Rozsuwa się kurtyna, która (od) siania scenę. (W) czasie spektaklu nie (w) stają, nie rozmawiam, nie jem słodczy. (W) przerwie mogę (po) rozmawiać, pójść (do) toalety, (z) jeść coś (w) teatralnym bufecie. (Po) skończonym (przed) stawieniu biję brawa.



Pisownia litery „z” w przedrostkach roz-, bez-

Zapamiętaj!

W przedrostkach **roz-**, **bez-** zawsze piszemy **z**.

1. Porównaj wyrazy w kolumnach. Zwróć uwagę jak wymawiamy i jak piszemy te przedrostki.

rozłożysty

rozchód

rozbity

rozpisać

rozdarty

roztarty

bezbrzeżny

bezpłatny

bezgraniczny

bezkresny

bezdeny

bezterminowy

2. Dopisz przedrostki do podanych wyrazów.

bez-

roz-

..ludny

..bić

..kresny

..kroić

..leśny

..kłaść

..planowy

..puścić

..celowy

..chodzić

..senny

..ciągnąć

..cenny

..gryźć

..silny

..kręcić

3. Do podanych wyrazów dopisz odpowiedni przedrostek.

(roz-, roze-)brać

(z-, s-)syłać

(bez-, bes-)skuteczny

(z-, s-)burzyć

(roz-, roze-)przeć

(z-, s-)powodować

(bez-, bes-)sporny

(z-, s-)krzyczeć

(roz-, ros-)sypać

(z-, s-)chodzić

(bez-, bes-)błądny

(ś-, s-)ciskać

(roz-, ros-)prasować

(ś-, s-)cisnąć

(bez-, bes-)czynny

(z-, s-)filmować

(roz-, ros-)kwitać

(z-, s-)toczyć

(bez-, bes-)księżycowy

(ś-, s-)ciąć



Pisownia przedrostków „z”, „s”, „ś”

Zapamiętaj!

Przedrostek **z-** – piszemy przed spółgłoskami dźwięcznymi, a także przed **s, ś, sz, h**.

Przedrostek **s-** – piszemy przed spółgłoskami bezdźwięcznymi.

Przedrostek **ś-** – piszemy przed **ć, ci**.

1. Przepisz. Zaznacz przedrostki. Powiedz, jaka spółgłoska występuje po nich.

zbić – spić

zzielenieć – zsinieć

zdobyć – stopić

zzuć – zsuwać

zginąć – skinać

zzółknać – zszywać

zjechać – schodzić

zdzierać – ścierać

zwolnić – sformować

zdziwiony – ścisnąć

złapać – szernieć

scedzić – ścierpieć

2. Przepisz, dopisując przedrostki **z-**, **s-** lub **ś-**.

bić, dziwić się, paść, gubić, trzaskać, ciąć, wieźć, sunąć, ciągnąć, sadzić, szarzyć, rzucać, harmonizować, kończyć, chylić się, kosić, sinieć, siadać, szyć, cisnąć.

3. Uzupełnij tekst, dopisując do wyrazów odpowiednie przedrostki (**ś, s, z, wes, ws, weź, roz, bez**).

Kamil ..cieszył głos, ..chodząc do ..pieczonego ..chronienia. ..ciemniało się i ..twierdził, że nie ma już nikogo, kto ..fotografowałby jego odkrycie. ..tchnął i ..dziwił się, że nie ma ..parcia, na które liczył. ..pomnienie okoliczności, które ..powodowały jego ..mierzenie się z niebezpieczeństwem. ..parcie w takich chwilach jest przecież ..cenne.

4. Do podanych wyrazów dopisz przedrostki **z-**, **s-**, lub **ś-**. Uzasadnij pisownię.

..czernieć ..burzyć ..fałszować ..cichnąć ..heblować ..sinieć
..chować ..szarzyć ..dziwić



Pisownia wyrazów z „i” oraz „j”

Zapamiętaj!

W języku polskim po **c, z, s** piszemy **j**, gdy słyszymy je twardo. Po wszystkich innych spółgłoskach piszemy **i** (*radio, ciemno, pianino, fioletowy*).

1. Przeczytaj wyrazy w pierwszej i drugiej kolumnach. Jaka jest różnica w ich wymawianiu.

I	II
komisja	Zosia
Gruzja	Józio
telewizja	Kazio
kolacja	ciocia
audycja	babcia

2. Przeczytaj wiersz. Wypisz wyrazy, w których po **c, z, s** piszemy **j**. Zapamiętaj ich pisownię.

Powiedz to każdemu gapie,
co z dyktanda dwójki łapie,
że wyrazy: Anastazja,
telewizja, Azja,
Francja, akcja i akacja,
lekcja, porcja oraz racja,
Sesja, pensja i hortensja,
Misja, scysja i pretensja
mają zawsze **j**, nie **i**.
Kto to wie, ten z dwójek drwi (...)
(W. Gawdzik)

3. Przepisz tekst. Podkreśl wyrazy z **i** kolorem niebieskim, wyrazy z **j** kolorem czerwonym po **c, z, s**.

Wakacje Zbyszka

Obok drewnianego domku, gdzie słońce raz po raz sypało złocistymi, ciepłymi promieniami, rosły szerokim półkolem nasturcje. Dalej był staw, porośły gęstym sitowiem, nad którym często przelatywały dzikie kaczki. Zbyszek gonił wówczas do domu, chwycił fuzję i wybiegał znowu nad staw. Ale kaczki, jak gdyby w przeczuciu czegoś niedobrego, zrywały się z dzikim wrzaskiem i odlatywały daleko, za las. Siadywał wtedy na pagórku i godzinami obserwował okolicę. To była swego rodzaju pasja: wpatrywać się bez końca w zielonkawą dal, coś tam z niej wyczytywać.

4. Dopisz do każdego czasownika wyraz *informacja* w odpowiedniej formie. Z powstałymi połączeniami wyrazowymi ułóż zdania.

przygotuję

oczekują

udzielam

dostałem

służę

napisałem

5. Uzupełnij tekst, dopisując do wyrazów **i/j**.

Marzenia

Bazyl.. wyruszył z Angl.. do Wenezuel.. , drżąc z emoc.. , mag.. chwil.. i satysfak.. . Miał poczucie mis.. opartej na relac.. rodzinne.. działalność.. . Przypomniał sobie o przejrzyste.. wodzie Capr.. . Czy ludzie inteligentn.. i odczytan.. mogą marzyć?

W piątk.. całymi dniam.. poświęcał się poez.. Szyborskie.. . Czytał też o mroczne.. i duszne.. dżungl.. bez europejskie.. administrac.. ani wartość.. cywilizac.. czy też audyc.. w telewiz.. . Tu nie słyszano informac.. stac.. radiowych ani rewelac.. czy sensac.. dotyczących fotograf.. . W Brazyl.. przydały mu się wiadomość.. z histor.. , chem.. , biolog.. , geograf.. i archeolog.. . Marzył o dobrej gastronom.. w arm.. . Nie musiałby przeprowadzać żadnej trudne.. transakc.. ani poddawać się nadzwyczajne.. kontrol.. publikac.. , lecz mógł oddawać się swo.. e.. ide.. , godne.. inteligenc.. pracując.. .



Wiersze portrety

Julian Tuwim

Dyzio marzyciel

Położył się Dyzio na łące,
przygląda się niebu błękitnemu i marzy:
jaka szkoda, że te obłoczki płynące
nie są z waniliowego kremu...

A te różowe –
że to nie lody malinowe...
A te złociste, pierzaste –
że to nie stopy ciastek...



I szkoda, że całe niebo
nie jest z tortu czekoladowego...
Jaki piękny byłby wtedy świat!
Leżałbym sobie, jak leżę,
na tej murawie świeżej,
wyciągnąłbym tylko rękę
i jadł... i jadł... i jadł..."

1. O czym marzył Dyzio?
2. Czy ty też lubisz marzyć?
3. Czy marzenia mogą się spełnić?

Irena Suchorzewska

Obrażalska

Buzię nadmie, cała w pąsach,
Wciąż się gniewa, wciąż się dąsa.
– Bawicie się w chowanego,
A ja wolę w co innego!
Zobaczycie, powiem tacie,
Jak mi strasznie dokuczacie! –
Bierze misia, chwyta lale.



– Idę! Nie chcę znać was wcale! –
Dzieci bawią się wesoło,
Słońko jasne blaski kładzie.
Obrażalska siedzi sama!
Czy nie lepiej być w gromadzie?

1. O kim jest mowa w wierszu? Dlaczego autorka tak zatytułowała swój utwór?
2. Oceń postępowanie obrażalskiej bohaterki.
3. Czy też lubisz się obrażać?
4. Czy ta cecha charakteru jest dobra, czy zła. Uzasadnij swoją wypowiedź.

Leon Szwed

Pan Tonieja

Kto z was zna takiego pana,
który psoci już od rana,
a gdy złego coś wynika,
wtedy pan ten nagle znika?
– Kto się lekcji nie nauczył?
– To nie ja.
– Kto się do wieczora włóczył?
– To nie ja.
– Kto młodszego bije brata?
– To nie ja.
– Kto na lekcji stale gada?
– To nie ja.
– Kto roztrzaskał szyby w oknach?
– To nie ja.
– Kto ma dziurę w nowych spodniach?
– To nie ja.
Może ktoś przypadkiem zna
tego pana „Tonieja”?



1. Dlaczego bohater wiersza zwię się Tonieja?
2. Czy umiesz się przyznać jeżeli coś zrobisz złego?
3. Wytlumacz powiedzenie: „lepsze gorzka prawda niż kłamstwo”.



Igor Sikirycki

Jaki jest Jacek?



Jacek odważny jest jak lew
i w wodzie czuje się jak ryba,
jak jeleni biega pośród drzew,
a z trampoliny jak ptak śmiga.
Po płotach łązi niby kot,
jak czapla zręcznie ryby łowi,
a gdy zaśpiewa, gotów w lot
dorównać głosem słowikowi.
Nagrodę chłopcu za to dać
z pewnością byłoby już można,
gdyby nie pysznił się jak paw
i mniej uparty był od kozła.

1. Opisz cechy charakteru Jacka.
2. Czy chciałbyś mieć takiego przyjaciela?
3. Co powinien zmienić Jacek w swoim zachowaniu?

Maria Terlikowska

Maruda

Jurek maruda do lekcji siada,
książki rozkłada i tak powiada:
– Co tam zadane? Słupki, czytanka...
Zrobię! A potem pójdę do Janka.
Aha, do Janka... Prawda, że Janek
dał mi w prezencie parę skakanek.
Były na oknie koło firanki...
Zaraz się wezmę do tej czytanki.
O, idzie Mietek!
Zróbmy wyścigi do tych sztachetek.
Ja jestem pierwszy! Ty biegasz gorzej...
Ale gdzie Azor?
Tu, tu, Azorze!



Gdzie on poleciał? Może do Janka?
Ojej, a lekcje? Słupki, czytanka?
Lecę do domu... O, brudne ręce...
Gdzie te skakanki? Chyba w łazience...
Co?! Już kolacja? To niesłychane!
A dziś tak dużo było zadane.

1. Dlaczego Jurek został nazwany „maruda”? Uzasadnij wypowiedź.
2. Oceń postępowanie Jurka. Czy w podobny sposób zachowujesz się podczas odrabiania zadania domowego?
3. Jak należy zachowywać się, żeby nie być „marudą”?

Hanna Łochocka

Dzwonek szkolny

Kto nie lubi wstawać rano,
jednym słowem, kto jest śpioch,
kto ma co dzień twarz zasną,
ziewa ciągle aach i ooch,
gdy wygrzebie się na koniec,
by do szkoły pędem gnać,
to z daleka już mu dzwonię:
czy-nie-mo-żesz-ra-niej-wstać?
Kto do pracy się nie spieszy,
jednym słowem, kto jest leń,
rzadko zerknie w książkę,
w zeszyt,
zbija bąki cały dzień,
ten do szkoły opieszale
zółwim krokiem idzie też
i nie słyszy chyba wcale,
że mu dzwonię:

spiesz się spiesz!
Kto się wcześniej z łóżka zrywa,
jednym słowem, kto jest zuch,
kto od rana rażny bywa,
lubi uśmiech, lubi ruch,
ten spokojnie i bezpiecznie
zawsze zdąży przyjść na czas,
więc pozdrawiam dziś serdecznie
tego zucha w każdej z klas!
Kto na lekcję wzywa co dzień
i na przerwę daje znak,
ten z uczniami w wielkiej zgodzie
żyć powinien, a tak, tak!
Raz poważny, raz swawolny,
punktualnie znak wam da,
to jest właśnie dzwonek szkolny,
jednym słowem – ja!

1. Z czym kojarzy ci się wyrażenie „dzwonek szkolny”?
2. Co oznacza słowo „punktualność”?
3. O jakim problemie mówi wiersz „Dzwonek szkolny”?



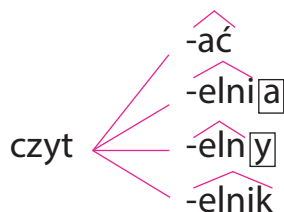
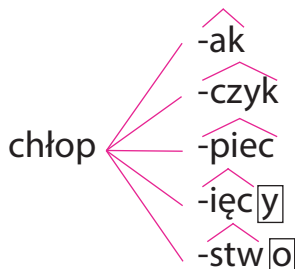
Przyrostek

Zapamiętaj!

Część wyrazu, która stoi po rdzeniu i służy do tworzenia nowych wyrazów, nazywa się **przyrostkiem**.

Przedrostek i przyrostek są częścią tematu.

1. Utwórz i zapisz wyrazy pokrewne. Czy mają one jednakowe znaczenie? Jaka część wyrazu wpływa na zmianę ich znaczenia?



2. Przy pomocy przyrostka **-ek**, utwórz i zapisz wyrazy.



3. Powiedz, jakich zdrobnień można używać, nazywając członków rodziny:

mamę, tatę, babcię, dziadka, ciocię, wujka,
córkę, syna, siostrę, brata.

Możesz wykorzystać następujące przyrostki:

-usia, -eńka, -ka, -uś, -unio, -cia, -unia,
-cio, -aszek, -yczka, -iszek, -eczek.



Przyrostek i przedrostek – części tematu

1. Przepisz wyrazy. Zaznacz części składowe wyrazu: końcówkę, temat, rdzeń, przedrostek, przyrostek.

chłop – chłopstwo

chmura – chmurka

rola – rolnik

zły – złość

koń – koński

łać – wylać

kamień – kamienisty

myć – zmyć

wiązać – przywiązać

celowy – bezcelowy

zboże – zbożowy

imienny – bezimienny

2. Ułóż nowe wyrazy, dodając do wyrazów *dom* i *szkoła* przedrostki i przyrostki.

bez-, wy-, prze-, po-;

-ka, -ek, -ownik, -eczek, -owy, -ny, -ić

3. Przepisz wyrazy, łącząc je w rodziny. Zaznacz rdzeń i części tematu, przy pomocy których zostały utworzone wyrazy pokrewne.

lodówka, kwiat, góral, kwiaciarnia, lód, góralka, kwiaciarka, lodziarz, góra, lodowisko, pagórek, stół, farby, stołek, książka, stołowy, księgarnia, farbować, księgarz, stolarz, farbiarnia, książeczka

4. Podane zdania uzupełnij zdrobnieniami.

Gdyby nie skakała, to by nie złamała. Lubię słodyczne, a najbardziej Koleżanką Gucia jest Maja.

5. Utwórz i zapisz wyrazy, dopisując przyrostki.

Wzór: dozór – dozorca

ucho – usz..

koło – kol..

rzeka – rzecz..

stół – stol..

kot – koci..

urząd – urząd..

las – leś..



Pisownia wyrazów z „ą” i „ę”

Zapamiętaj!

W wyrazach pochodzenia polskiego piszemy **ą** i **ę**, kiedy wzajemnie się wymieniają.

1. Przepisz i uzupełnij zdania rzeczownikiem *gałąź* w odpowiedniej formie. Podkreśl **ę** i **ą**.

Ta przypomina mi węża boa.

Wierzba płacząca nisko spuściła swoje

Na nie widać jeszcze listków.

Sikorka schowała się za boczną dębu.

Silny wiatr porusza (gałęźmi lub gałęziami) drzewa.

2. Następujące wyrazy zmień tak, żeby **ę** zmieniała się w **ą** lub **ą** w **ę**.

Wzór: księga – książka gąski –

pięć – rączka –

dęby – rząd –

wąż – gałąź –

lęk – mąż –

3. Uzupełnij wyrazy literami **ą** lub **ę**.

Tr..bacz tr..bi na tr..bce. Ksi..garz sprzedaje ksi..żki w ksi..garni.
Dobosz b..bni na b..bnie. Chor..ży z dum.. niesie chor..giew. J..drek
kopn..ł piłk.. . Cz..sto kupuj.. ciekaw.. ksi..żk.. w ksi..garni.

4. Uzupełnij tabelę wyrazami w odpowiedniej formie, tak aby kończyły zdania rozpoczęte w nagłówkach.

Wyraz	Idę z tą...	Przyglądam się tym...
książka		
koleżanka		
lalka		
piłka		
krowa		



Pisownia wyrazów z „en”, „em”, „on”, „om”

Zapamiętaj!

W wyrazach pochodzenia obcego piszemy połączenia literowe **en, em, on, om**.

WYJĄTKOWY WIERSZYK:

Dobrze **wiem**,
że za dużo **jem**.
Choć to **rozumiem**,
mniej jeść nie **umiem**.



1. Uzupełnij tekst wyrazami w nawiasach w odpowiednich formach.

Paweł przyglądał się (ludzie), (ulice) i (samochody) z lotu ptaka. Nie wierzył własnym (oczy) – wszystko było tak małe. (łzy) wzruszenia w jego oczach towarzyszył pełen zachwyty uśmiech.

2. Uzupełnij wyrazy, wpisując **om, em, on** lub **en**. Przepisz wyrazy w kolejności alfabetycznej.

k..pas, s..sacja, st..pel, k..ping, k..plet, p..ton, k..fitury, k..binezon, b..zyna, k..cert, t..peratura, kal..darz

3. Wpisz czasowniki w odpowiedniej formie.

ja	umiem	jem
ty	umiesz	wiesz	rozumiesz

4. Uzupełnij wyrazy w zdaniach literami **ą, ę, om, em, on, en**.

J..bardzo dużo owoców i warzyw, bo rozumi..i wi.., jakie to ważne dla zdrowia. Umi..zadbać o swoje zdrowie. Wczoraj z sióstr..stan..liśmy na wysokości zadania i omin..liśmy nasz ulubion.. cukierni.., w której sprzedaj.. najpyszniejsze p..czki na świecie. Naprawd.. wzi..liśmy sobie do serca zasady zdrowego odżywiania.



Natalia Usenko

Pobudka

Lata wiosna z odkurzaczem,
wieje ciepły, dziki wiatr.
Wszystko będzie już inaczej.
Będzie czysty, świeży świat!
Świeża zieleń na trawniku
i rzodkiewek pęk w koszyku,
tyle wody, słońca tyle
i bociany.

I żonkile.

Obudźcie się o świcie,
niby ze snu zimowego,
i okropnie się zdziwicie,
i spytacie:

– Jak? Dlaczego?!

Pachnie trawą mgła poranna?
W stawie pluszcze się Marzanna?
Pies w kałuży mordę myje!
Wszystko pachnie, kwitnie, żyje...
Słychać zewsząd chóry kocie.
Dzieci grzebią sobie w błocie!
Pachnie ziemią.

I kwiatami...

Nie wierzycie? Sprawdźcie sami!

1. Jaki nastrój wyraża utwór?
2. Opowiedz, co jeszcze dzieje się wiosną.
3. Jak wasza klasa spędzi pierwszy dzień wiosny?
4. Przedstawcie projekt pt. *Zielony dzień*.

Przysłowia o wiosnie

A po lutym marzec spieszy, koniec zimy wszystkich cieszy.

Kto w marcu zasieje, ten się na wiosnę śmieje.

Gdy dzika gęś w marcu przybywa, ciepła wiosna bywa.

Choć już w kwietniu słońko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje.



Wiosenne przebudzenie

Suknia zimy taka kusa,
łąka cała już w krokusach,
a wciąż chrapie leśna brać
i nikt nie chce wcale wstać.
Przeciągają się dwa jeże.
To już wiosna? E, nie wierzę!
Tam pod drzewem tyle śniegu,
ledwie kilka przebiśniegów.
Wdzięcznie pręży się leszczyna.
Patrzcie! Wiosna się zaczyna!
Nikt nie wstaje? W takim razie
zaraz schowam swoje bazie!
Niedźwiedź ziewnął, przetarł oko.
Cóż to słońce tak wysoko?
Ziemia błotem łapy brudzi.
Może pora się obudzić?
Żaba też się kręci w mule,
bo ją promyk grzeje czule.
– Patrzy w górę. O, ciekawe!
Lodowisko znów jest stawem!
W norze wiercą się borsuki,
słychać głośne ich pomruki.
Kto tu robi rwetes taki?
To skowronki! – mówią szpaki.
A zawilec i pierwiosnek trąbią:
Ogłaszamy wiosnę!
Więc o spaniu nie ma mowy!
Wstawać! Kończyć sen zimowy!



1. Co się dzieje w przyrodzie wiosną?
2. Opowiedz na podstawie wiersza, jak przyroda budzi się do życia?
3. Naucz się 3 zwrotki wiersza na pamięć. Wybierz te, które twoim zdaniem, najlepiej opisują wiosenne przebudzenie.



8 marca – Międzynarodowy Dzień Kobiet

W tym dniu składamy wszystkim kobietom życzenia. W niektórych krajach ten dzień jest wolny od pracy. Ty też pamiętaj o swojej mamie, babci, siostrze i koleżankach.

Małgorzata Strzałkowska

Niespodzianka

Mama poszła do sąsiadki,
by sąsiadce podać kwiatki,
a tymczasem tata z Jankiem
robią mamie niespodziankę.
– Posprzątam, pozmywamy
i odpocząć mamie damy!
Będzie fajnie! A do tego
przyrządzimy coś pysznego!
Ruszył tata, a Jaś za nim –
najpierw światła powłączali,
lampy, lampki i kinkiety
(jasno było, że o rety!),
potem piece elektryczne
(pstryk! i ciepło – to praktyczne),
telewizor duży, mały
(bo seriale dwa leciały),
radio (żeby im coś grało
i weselej się sprzątało).
Tata wstawił wielkie pranie
(z dodatkowym wirowaniem),
po czym włączył dwie zmywarki
(żeby umyć cztery garnki),
frytkownicę (z fryteczkami)



i opiekacz (z grzaneczkami),
i żelazko (z nawilżaczem),
zaś Jaś warczał odkurzaczem.
Grzmi muzyczka, ciepło, jasno...
Nagle – trach! i wszystko zgasło.
Wraca mama... Koniec świata!
– Sprzątaliśmy... – zaczął tata,
po czym cicho rzekł do Janka:
– Oj, nie wyszła niespodzianka...

1. Jaką niespodziankę chcieli zrobić mamie tata z Jankiem?
2. Dlaczego im się nie udało? Jak myślisz, czy to było związane ze świętem 8 marca?
3. Jaka przestroga wynika z wiersza?

Kobieta na pokładzie... pociągu

Przeczytaliśmy z tablicy temat lekcji: *Kobiety w mundurze*.

– Mam dla was niespodziankę – powiedziała pani. – Jutro odwiedzi nas kobieta w mundurze, mama Hani, a moja przyjaciółka, Lidka. Spróbujcie zgadnąć, kim jest.

– Rатуje ludzi z płomieni? – zgadywał Piotrek.

– Jest pilotem? – dopytywał się Staś.

– Na pewno jest policjantką – domyślała się Lucynka.

– Pracuje w firmie ochroniarskiej? – zapytał ktoś jeszcze.

Pani za każdym razem kręciła głową.

– Lidka jest konduktorką – powiedziała wreszcie.

– Konduktorką? – Po klasie przeszedł szmer zawodu.

– Pracuje w drużynie konduktorskiej. Jeździ pociągami po całej Polsce. I chodzi w eleganckim mundurze – mówiła pani. – Jest po trosze i bileterką, i ratownikiem, i ochroniarzem, a czasem nawet policjantem. Gdy zobaczyła nasze zdziwione miny dodała:

– Nie wierzycie? Możecie sami zapytać.

– Przeprowadzimy wywiad? – zapytała Ania.

– Tak. Zamieścimy go na szkolnej stronie internetowej – wyjaśniła pani. Zabraliśmy się do pracy. W grupach przygotowaliśmy pytania do wywiadu.

1. Czym zajmuje się pani w podróży?

2. Jak zostaje się konduktorem?

3. Dlaczego pani wybrała ten zawód?

4. Co najchętniej robi pani w pracy?

5. Ile kilometrów przejechała pani jako konduktor?

6. Co się znajduje w torbie konduktorskiej?

7. Co niesamowitego przydarzyło się pani w pociągu?

8. Czy każdy może zostać konduktorem?

– Ja bym nie mógł być konduktorem... – westchnął z żalem Kostek.

– Dlaczego? – zdziwiliśmy się.

– Bo mam problem z punktualnością!

1. Praca w grupach. Każda grupa przygotowuje dwa pytania, które będą inne niż w opowiadaniu. Czytamy głośno pytania i omawiamy ich poprawność.

2. Czego dowiedzie się z przeprowadzonego wywiadu?

3. Kim chciałbyś zostać w przyszłości?



Wiosenny wieczór

Za wierzchołkami drzew skryło się słońce. Chłodno teraz w lesie i wilgotno. Słychać, jak dyszy, jak odżywa ziemia. Pachnie wiosennymi pąkami i budzącą się, ciepłą ziemią.

O, poruszył się na ziemi zeszlóroczny mokry listek. Wychynęła pod nim z ziemi zielona strzałka, ździebełko młodej trawy.

Ile różnych głosów wieczorem w lesie! Wyśpiewują na drzewach drozdy śpiewaki. Na wierzchołku wysokiego dębu głośno grucha turkawka. „Turkawka na dę-ę-bie siedzi! Turkawka na dę-ę-bie siedzi!” – z namaszczaniem oznajmia turkawka.

W czystych kałużach wiosennych głucho rechoczą żaby.

Wyciągnąwszy długie szyje, ze świstem skrzydeł przeleciały nad lasem dzikie gęsi. „Czuszsz! Czuszsz!” – nagle głośno zaczuszykał i zabełkotał na polanie ciecierz, wspaniała kogut z czerwonymi różami. „Hu-hu-huuu! Hu-hu-huuu!” – zahuczał zajac i bardzo podobnym huczeniem odpowiedziała mu przelatująca bezszelestnie leśna sowa.

Rozległo się w lesie straszne puchanie i chichot puchacza. Wymachując skrzydłami cicho przepłynęły nad czubkami drzew kszyki o długich dziobach.

Coraz niżej i niżej opada na ziemię chłodna noc wiosenna.

1. Jakie zmiany zauważyłeś w przyrodzie z chwilą nadejścia wiosny?
2. O jakich ptakach jest mowa w opowiadaniu?

Grzegorz Tompolski

Wiosenny krokus

Wczesną wiosną na górskiej łące wyrósł pierwszy krokus. Wkoło jeszcze było zimno. Miejscami leżał śnieg, ale krokusowi bardzo się spieszyło. Ze wszystkich kwiatów to on chciał pierwszy zakwitnąć, by wszyscy tylko jego podziwiali. Czym to się skończyło, posłuchajcie sami. Jako pierwsi krokusa zauważyły dwa zajaczki. Po zimie chciały rozprostować nogi, więc urządziły wyścigi. Mimo, że miały pod górkę, bardzo szybko kicały. Ledwie zauważyły rosnącego krokusa. Omal go nie stratowały. W ostatniej chwili wyhamowały. Obejrzały kwiat uważnie z każdej strony. Zastanawiały się nawet, czy aby nie

była to sałata. W końcu doszły do wniosku, że sałata jest zielona a nie fioletowa. Zajączyki pobiegły dalej, a krokus w całości się ostał. Jednak nowe niebezpieczeństwo z góry nadciągało. Coś wielkiego i brązowego toczyło się prosto na krokusa. Żle by się to zakończyło, gdyby tuż przed kwiatem tocząca kula w siedzącego misia się nie zamieniła. Misio właśnie ze snu się obudził. Cały radosny z nadejścia wiosny robił fikołki. Usłyszał brzęczenie pszczołki, która właśnie na krokusie siedziała.

Po chwili nowe dźwięki po górskiej hali się rozchodziły. To były dzwoneczki, które miały przypięte białe owieczki. Wyszły na łąkę najeść się trawy. Wśród świeżych źdźbeł trafił się im okaz ciekawy. Krokusa otoczyło stado głodnych owieczek. Wszystkie ochotę miały skosztować tak niezwykłego dania. Los krokusa byłby okrutny, gdyby nie stary góral, co owce pasał. Znał się on dobrze na górskiej przyrodzie i wiedział, że krokus to kwiat jest chroniony. Rozpędził owce i obok kwiatka psa posadził, by go pilnował.

Widzicie sami, że los krokusa jest niepewny. Nic więc dziwnego, że został objęty prawną ochroną. I wy pamiętajcie o tym, by krokusów nie zrywać i pilnować, by i inni zechcieli ten zakaz uszanować.

1. Jak wyglądał pierwszy wiosenny kwiatek? Czy widziałeś w górach krokusy?
2. Jakie oznaki nadejścia wiosny są wymienione w opowiadaniu?
3. Jak należy chronić przyrodę? Które górskie roślinki są objęte ochroną przyrody?

Jadwiga Jałowicz

Pierwszy dzień wiosny

Weźmiemy snopek słomy i barwną chusteczkę.

Ustroimy kukłę, pannę Marzaneckę.

Poniesiemy ją wysoko, nad łąką.

– Nie dokuczysz, Marzaneczko skowronkom.

Poniesiemy ją daleko przez

pole, aby w słońcu nie rządziły kąkole.

Poniesiemy ją ze śpiewem, ku wodzie.

Taki zwyczaj, kiedy zima odchodzi.

1. O jakim zwyczaju wiosennym wspomina autorka w wierszu?
2. Czego jest symbolem Marzanna?
3. Czy ten zwyczaj jest znany w twojej klasie?



WIOSENNE KWIATY

Spod śniegu

Wiosna nadchodząc, wysyła czaty –
 Na zwiady najpierw wypuszcza kwiaty.

Wnet się ostrożnie rozejrzą po świecie,
 Czy też nie wrócą mrozy i zamiecie
 I czy już może wiosna w świat wyruszyć
 Z naręczem innych –

mniej odważnych kwiatów
 Niż te – tak kruche i lżejsze od wiatru.

Pierwiosnek

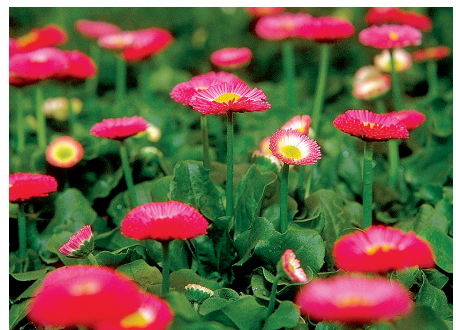


Tkliwie brzmi nazwa: pierwiosnek;
 A czyż nie czulej – prymula?...
 Bo jak tu mówić oschle,
 Gdy kwiat tulejkę roztula?!

Z tych kwiatów – baldaszek nieduży,
 A pod nim – z listków rozeta...
 Bo listki zieloną różę
 Udają... lecz wciąż coś nie tak!

Stokrotka

Stokrotne dzięki, stokrotko,
 Że kwitniesz nie tylko łąkom,
 Ale i krzywym płotkom,
 Przydrożnym rowom...
 Stokrotko –
 Skromna ozdobo
 Nasypów kolejowych,
 A nawet – wysypisk śmieci...
 Czekam, aż twoje nasionko
 Pod mój wieżowiec przyleci.



Krokus

Dla liliowego krokusa
Nieprzeparta pokusa:
Spod śniegu się wychylić,
Dziobkiem kielicha światło pić
I kwilić
Na całą polanę – bezgłośnie,
O wspinającej się z trudem na góry
Spóźnionej wiosnie...



Przebiśnieg

Gdy rozkwita pierwszy przebiśnieg,
Dokoła śnieg z zachwytu taje –
Może i piękniej kwitną wiśnie,
Lecz... cóż za sztuka – kwitnąć w maju?!

Zawilec

Powiem po prostu,
Niezawile:
Skromny, lecz piękny jest
Zawilec!
Z wilgotnej ziemi
Rośnego lasu
Chyba co chwilę
Rośnie w dwójnasób,
Bo jeszcze wczoraj
Było tu pusto...
Dziś – kwiatów tyle!
O! – wiatr je musnął...



Tadeusz Szyma

1. Wybierz jeden z wierszy i naucz się na pamięć.
2. Opisz na podstawie wiersza, jeden z wybranych kwiatków wiosennych.
3. Czy te wiosenne kwiatki możesz napotkać w swojej miejscowości?



Części mowy – rzeczownik

Zapamiętaj!

Rzeczowniki, które są nazwami ludzi, odpowiadają na pytanie **kto?**

Rzeczowniki, które są nazwami zwierząt, roślin i rzeczy, odpowiadają na pytanie **co?**

1. Wypisz w słupkach według podanego wzoru wyrazy:

Wzór: *kto?* *co?* *co?* *co?*
 ludzie? *zwierzęta* *rośliny* *rzeczy*

Róża, pióro, prosię, wrzos, królowa, królik, książka, zboże, mrówka, góral, ogórek, niemowlę, brulion, wiewiórka, źródło, wóz, próchno, żółw, Józef, dziecko, górnik, wróbel, jaskółka, inżynier, powój, agrest.

Zapamiętaj!

Rzeczowniki, które odpowiadają na pytanie **kto?** nazywamy **osobowymi**.

Rzeczowniki, które odpowiadają na pytanie **co?** nazywamy **niesobowymi**.

2. Wypisz rzeczowniki. O każdy zapytaj *kto?* albo *co?*

Nadeszła wiosna. Drzewa obudziły się z zimowego snu. Ogrodnicy wyszli do sadów. Na polach rolnicy orzą i sieją. Łąki zazieleniły się. Słychać śpiew ptaków. Leśnicy w lesie porządkują drogi, wycinają chore drzewa. Dzieci pomagają rodzicom w wiosennych porządkach.

3. Uzupełnij tabelkę według wzoru.

liczba pojedyncza	liczba mnoga
<i>róża</i>	<i>róże</i>
<i>różdżka</i>	
	<i>żarówki</i>
<i>krzew</i>	
	<i>hipopotamy</i>



Liczba rzeczowników

Zapamiętaj!

Rzeczownik występuje w dwóch liczbach: liczbie **pojedynczej** (łódź, kot) i liczbie **mnogiej** (łodzi, koty).

1. Przeczytaj głośno podane rzeczowniki. Porównaj wymowę z ich pisownią. Dopisz liczbę mnogą i wyjaśnij pisownię.

Wzór: kwiat – kwiaty

ogród –

miód –

gałąź –

głaz –

krzew –

sad –

pociąg –

wóz –

2. Przepisz. Rzeczowniki, umieszczone w nawiasie, postaw w liczbie mnogiej.

W szkolnym ogródku (dziecko) wykonują różne (praca). Wszyscy mają wyznaczone (zadanie). Pierwsza grupa grabi (liść) i wywozi (taczka) na śmietnik. Inni (chłopiec) zbierają uschnięte (gałąź). (Dziewczynka) starannie przygotowują (grządka) pod siew (ogórek). Wszyscy pracują solidnie. Cieszą się, że wkrótce będzie urodzaj.

3. Podane rzeczowniki podziel na dwie grupy. Ze względu na liczbę – umieść je w filiżankach.

Dąb, reżyserzy, wzgórze, ząb, grządki, orzeł, chwila, bohaterowie, żabki, dęby, wzgórze, reżyser, chwile, orły, bohater, grządka, żabka, zęby.





Rodzaj rzeczowników

Zapamiętaj!

Każdy rzeczownik ma tylko jeden rodzaj (rzeczowniki **nie odmieniają się** przez rodzaje).

Liczba pojedyncza

Zapamiętaj!

(on, ten) wyścig, widelec, żołnierz – **rodzaj męski**
(ona, ta) piosenka, gitara, sąsiadka – **rodzaj żeński**
(ono, to) powitanie, krzesło, pisklę – **rodzaj nijaki**

1. Dopasuj każdy rzeczownik do odpowiedniego wyrazu **ten, ta, to**.

pies chłopiec dziewczynka dziecko prosię
borsuk stół gęś pani pióro źródło
dzięcioł rzeka sarna łóżko podwórko

2. Przed każdym z rzeczowników napisz według wzoru jeden z wyrazów: **ten, ta, to**. Na końcu każdego wiersza napisz wspólną nazwę podanych przedmiotów.

Wzór: ten kompot, ta herbata, to mleko – to są napoje.

..... kompot, herbata, mleko – to są

..... wróbel, jaskółka, przepiórka – to są

..... barszcz, fasolówka, grochówka – to są

..... brzoza, osika, dąb – to są –

..... goździk, róża, konwalia – to są –

3. Określ rodzaj podanych rzeczowników. W nawiasach wpisz te rzeczowniki w początkowej formie.

Wzór: kaskaderzy – (kaskader) – r. m.

kabinach –

lotnisk –

powietrzem –

lotników –

lądowaniu –

Zapamiętaj!

Rodzaj rzeczownika określamy na podstawie początkowej formy (liczba pojedyncza, pytanie: **kto?** lub **co?**).

okrętom (*co?* okręt) – rodzaj męski

różach (*co?* róża) – rodzaj żeński

słońcem (*co?* słońce) – rodzaj nijaki

1. Przeczytaj. Wypisz z tekstu rzeczowniki. Postaw do nich pytania, zaznacz końcówki. Zwróć uwagę na pisownię wyrazów z **h/ch**.

Wychowawca pokazywał uczniom chrabąszcza. Nagle owad uciekł i schronił się za zasłoną. Nauczyciel otworzył okno i chrabąszcz odleciał. Usiadł na wierzchołku chabra.

Zapamiętaj!

Rzeczownik może odpowiadać na pytania:

kto? co? kogo? co?



kogo? czego? kim? czym?

komu? czemu? (o) kim? (o) czym?

i zmieniać swoje zakończenia.

2. Zastąp rysunki rzeczownikiem *jeź* w odpowiedniej formie.

Idzie  . Nie łap  . Zwróć  wolność.

Nie baw się z  . Idź sobie dalej,  !

3. Połącz wyrazy z rzeczownikami z nawiasów. Oznacz końcówki rzeczowników i napisz pytania na które odpowiadają.

Wzór: jadę (tramwaj) – jadę (czym?) tramwajem

drzemie przy (telewizor)

nie ma (pogoda)

pije z (kubek)

pomagam (mama)

pracuje z (podręcznik)

spotkałam (Basia)

przechodzę przez (jezdnia)

potrzebuję (ołówek)

4. Dokończ zdania.

Rzeczowniki są to nazwy,,, Mają dwie i trzy Odpowiadają na pytania: lub

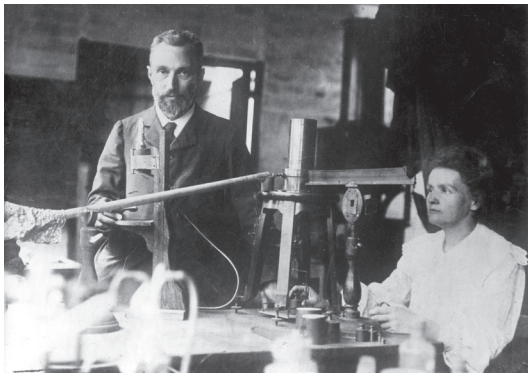


Lluis Cugota, przełożyła Anna Jęczmyk

Nazywam się... Maria Skłodowska-Curie (fragment)

Cześć...

Odkąd pamiętam, zadawałam sobie pytanie: dlaczego? Jako dziecko, kiedy mieszkałam w Warszawie, i jako dorosła kobieta, kiedy przeniosłam się do Paryża, zawsze chciałam wiedzieć, dlaczego rzeczy są takie, a nie inne. Każdego dnia odkrywałam nowy świat. Każdej nocy krążyło mi po głowie mnóstwo pytań bez odpowiedzi. Ponieważ chciałam poszerzyć wiedzę, poszłam na uniwersytet. I poślubiłam Pierrea (Piotra), który miał podobne podejście do życia. (...) Żyłam w czasach wielkich zmian w nauce. Mówi się, że w tamtych latach przeobraziliśmy fizykę, i w tym stwierdzeniu może być wiele prawdy. Potem przyszło uznanie całego świata. Byłam pierwszą kobietą, która zrobiła doktorat i została profesorem nauk na prestiżowym francuskim uniwersytecie – na Sorbonie. Otrzymałam dwie Nagrody Nobla – z fizyki i chemii – jako dowód uznania dla mojego wkładu w te dyscypliny wiedzy. Królowie, prezydenci i uczeni chcieli mnie poznać. Wyznam wam, że bardzo mi to schlebowało... Ale też zawsze towarzyszyło mi wspomnienie czasu, który



spędziłam w opuszczonej szopie. Tej prymitywnej szopie, w której Pierre i ja całymi godzinami zastanawialiśmy się, jaki to pierwiastek chemiczny może emitować tak niezwykle promieniowanie. Nazwaliśmy go polonem. Potem odkryliśmy rad. Stwierdziliśmy, że to zjawisko to radioaktywność.

1. O czym Maria rozmyślała w dzieciństwie?
2. Jakie wspomnienia towarzyszyły jej, gdy już była dorosłą?
3. Jako naukowiec, otrzymała Nagrodę Nobla, za jaki wynalazek?

Nagroda Nobla

Nagroda Nobla to największe wyróżnienie przyznawane wybitnym naukowcom, pisarzom, poetom oraz osobom i instytucjom działającym na rzecz pokoju na świecie (Pokojowa Nagroda Nobla).

Fundatorem nagrody jest Alfred Nobel – szwedzki naukowiec, wynalazca dynamitu. Nagrody Nobla przyznawane są co roku w stolicy Szwecji, a Pokojowa Nagroda Nobla – w stolicy Norwegii.

Każdy laureat Nagrody Nobla otrzymuje medal, dyplom i wysoką nagrodę pieniężną. Polacy, którzy otrzymali Nagrodę Nobla: Maria Skłodowska-Curie, i Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont, Czesław Miłosz, Lech Wałęsa (Pokojowa Nagroda Nobla), Wisława Szymborska, Olga Tokarczuk.



1. Zapoznaj się bliżej wybranym przez siebie nobelistą. Poszukaj wiadomości o jego życiu w źródłach encyklopedycznych i przygotuj krótką wypowiedź.

Marcin Brykczyński

Myślę, więc...

Co dzień rano bądź gotowy,
by po rozum pójść do głowy,
i by ustrzec się od złego,
raczej nie rób nic bez niego.

Nowy dzień pytaniem witaj,
bo nie błądzi ten, kto pyta,
choć nieraz, tak się składa,
błądzi ten, kto odpowiada.

Czasem sobie stań na głowie,
bo to może wyjść na zdrowie.
Przy okazji, od niechcienia,
możesz zmienić punkt widzenia.

Gdy ktoś będzie ci dowodzić,
że myślenie zbyteknie szkodzi,
ta odpowiedź rzecz uściśli,
że ten tylko jest, kto myśli!

1. Przeczytaj wiersz. Co należy robić, aby mieć sprawny umysł?
2. Która wskazówka najbardziej ci się podoba? A może masz własne sposoby? Opowiedz o nich.



Rzeczowniki własne i pospolite

Zapamiętaj!

Nazwy planet, kontynentów, części świata, gór, rzek, krajów i ich mieszkańców piszemy wielką literą, aby wyróżnić je wśród wielu podobnych.

Są to **rzeczowniki własne**.

Wszystkie inne rzeczowniki nazywamy **pospolitymi** i piszemy je małą literą.

TO JA, WIELKA LITERA...

Ja, Wielka Litera,
kłaniam ci się nisko!
Napisz mnie,
gdy piszesz
imię i nazwisko,
napisz mnie
w **tytule**,
po **kropce**
mnie napisz.
Bo gdy nie napiszesz,

powiem,
że się gapisz.
Bo: mają swe nazwy miasta,
mają morza głębokie,
kraje, maleńkie wioski,
rzeki i góry wysokie,
mają nazwy ulice,
nawet zaułki ciasne –
pisane wielką literą,
bo to ich – **IMIĘ WŁASNE!**

(K. Zielińska)

1. Wskaż rzeczowniki wydrukowane wielką literą. Uzasadnij ich pisownię.

Ja i Wojtek pojedziemy do Krakowa, do wujka Adama. Chcemy wreszcie zobaczyć Wawel i słynną Smoczą Jamę. Wujek Adam mieszka nad Wisłą. Obiecał, że nas zabierze do Zakopanego. Z Krakowa jest blisko do Tatr, a wujek ma samochód.

2. Odszukaj i napisz nazwę państwa i jego mieszkańców.

Wzór: Polska – Polacy.

Japończycy, Francja, Rosjanie, Polska, Chiny, Japonia, Amerykanie, Chińczycy, Francuzi, Anglia, Włosi, Rosja, Ukraińcy, Czesi, Anglicy, Niemcy, Czechy, Włochy, Niemcy, Stany Zjednoczone Ameryki.

3. Do podanych dat dopasuj nazwy świąt zapisane w ramce i przepisz do zeszytu.

Dzień Matki • Boże Narodzenie • Nowy Rok • Dzień Dziecka

1 stycznia – 26 maja –
1 czerwca – 25 grudnia –

4. Napisz wielką lub małą literą.

(w)..arszawa, (w)..iśła, (r)..zeka, (t)..atry, (o)..dra, (z)..amek,
(k)..rólewski, (ł)..azienki, (w)..awel, (u)..lica, (k)..ościół, (k)..arpaty,
(m)..iasto, (d)..niestr, (l)..wów, (b)..rzoza.

5. Przepisz tekst, wyodrębniając zdania. Pamiętaj, że zdania zaczynamy pisać wielką literą.

Po długiej, mroźnej zimie zgłodniałe zwierzęta oczekują z niecierpliwością, nadejścia wiosny na przedwiośniu w drzewach zaczynają szybciej krążyć soki rośliny oczekują tylko paru cieplejszych dni, aby rozpocząć wzrost ludzie mają dosyć kożuchów i śliskich ulic czekają na wiosnę.

6. Ułóż zdania z rozsypanek wyrazowych i zapisz je. Podkreśl rzeczowniki własne.

pianistą. wielkim Chopin kompozytorem był i
utwory są całym Jego znane na świecie.
został Imieniem nazwany Fryderyka Pianistyczny.
Chopina Konkurs Międzynarodowy

7. Wpisz małą lub wielką literę.

Nazwy państw: ..kraina, ..iemcy, ..olska, ..rancja, ..łochy, ..elgia,
..recja, ..iszpania, ..zechy, ..olandia, ..zwecja

Nazwy mieszkańców państw: ..olak, ..zech, ..rancuz, ..nglik

8. Uzupełnij litery w tekście. Przepisz.

Zosia mieszka w ..arszawie. ..ziś wypożyczyła książkę ..omana ..isarskiego pod tytułem „... psie, który jeździł koleją”. Akcja lektury toczy się we ..łoszech. ..ohaterem jest pies ..ampo.



Szymon Gruda

Baśnie pana Andersena

Przed dwustu laty żył Andersen,
spokojny, miły pan,
który swe baśnie piękne wiele
zostawił w darze nam.

Przyjaciół sprosił do nas w gości
z dalekich, zimnych stron,
tyle i smutku, i radości
w swych baśniach zamknął on.

Małej dziewczynce zapłakanej
ciepły się marzy dom,
nie żałuj ciepłej myśli dla niej
i pozwól płynąć łzom.

Kaczątku życie kpin nie szczędzi
i pewnie Ci go żal,
gdy pięknym stanie się łąbodziem,
to z braćmi ruszy w dal.

Cesarz się wsłuchał w śpiew słowika,
melodia brzmi wśród ech...
Bałwan zakochał się w piecyku –
cóż za niezwykły pech!

1. O jakich baśniach wspomina autor?
2. Co wiesz o Hansie Christianie Andersenie?
3. Naucz się wiersza na pamięć.

Hans Christian Andersen

Brzydkie kaczątko

Jakże pięknie było na wsi! Lato w pełni! Żółciło się żyto, zielenił owies. Siano na łące ułożono w stogi. Wokoło łąk i pól ciągnęły się wielkie lasy, a w lasach leżały głębokie jeziora. Tak, na wsi było naprawdę prześlicznie. Stał tam stary dwór. Otaczał go głęboki rów. Od muru aż po brzeg wody rosły liście łośpianu. Były tak wielkie, że



pod największymi mogły się zmieścić stojące dzieci. A było tam tak dziko jak w najgęstszym lesie. W tym gąszczu siedziała w swym gnieździe kaczka i wysiadywała pisklęta. Nudziła się, bo trwało to już bardzo długo, a rzadko kto ją odwiedzał. Inne kaczki wołały pływać, niż wchodzić pod liście łopianu, aby z nią pogadać.

Aż wreszcie jedno jajko po drugim zaczęło pękać. Wszystkie żółtka ożyły i wytknęły główki. Słychać było: „Pip, pip!” „Kwa, kwa!” – mówiła kaczka, a pisklęta hałasowały, jak tylko umiały najgłośniej. Rozglądały się na wszystkie strony. Matka pozwalała im patrzeć, ile tylko chciały.

– Zielony kolor jest zdrowy dla oczu – mówiła.

– Jaki ten świat wielki – zachwycały się pisklęta.

Było im teraz o wiele luźniej niż przedtem w skorupie.

– Czy jesteście już wszystkie? – zapytała kaczka i rozejrzała się dookoła.

Okazało się, że największe jajko jeszcze nie pękło.

– Jak długo to potrwa? – westchnęła i usiadła na jajku.

– No, co słychać? – spytała stara kaczka, która przyszła w odwiedziny.

– Z jednym najdłużej się ciągnie! – odpowiedziała kaczka siedząca na jajkach. – Wcale nie chce się otworzyć. Ale zobacz te inne. Są to najpiękniejsze kaczęta, jakie widziałam. Wszystkie podobne do ojca.

– Pokaż mi jajko, które nie chce pęknąć – powiedziała stara. – Możesz mi wierzyć, że to jest jajko indyckie. Ktoś ci je podłożył. Porzuć je i ucz swoje dzieci pływać!

– Jednak jeszcze trochę na nim posiedzę! – odrzekła kaczka. – Tak długo już siedziałam, że jeszcze parę dni wytrzymam.

– Jak uważasz! – odrzekła stara kaczka i poszła sobie.

Wreszcie duże jajo pękło. „Pip, pip!” – zapiszczało pisklątko. Było bardzo duże i brzydkie.

– Nie, to nie jest indyk! – powiedziała kaczka. – To moje dziecko. Kiedy mu się dobrze przyjrzyć, jest zupełnie ładne. Kwa, kwa!

przełożyli Stefania Beylin, Stanisław Sawicki (tekst na podstawie fragmentu baśni)

1. O czym jest mowa w opowiadaniu? Jak kwoka wysiadywała swoje pisklęta?
2. Co poradziła kwoco stara kaczka? Jaka była odpowiedź matki kacząt?
3. Jaką matką była kwoka?



Stefan Skąpski

Uroczek kaczątko

W cichej wsi nad jeziorem,
Gdzieś w przybrzeżnych krzaczkach,
Osiedliła się kiedyś
Urodziwa kaczką.

Miała tam własny domek,
W nim małe kaczątko,
Z którymi zawsze,
Najczęściej z wieczora,
Wychodziła popływać
Po wodach jeziora.

Jedno kaczątko wówczas
Z tego zasłynęło,
Że się od pozostałych
Wyraźnie różniło.

Było nad wyraz pięknie,
Wspaniale pływało,
A dla ciągłej poprawy
Niezwyczajnej urody
Stroiło się nieustannie
Zgodnie z wymogami mody.

Nakładało czapeczkę,
Wręcz o każdej porze,
Przystrojona w lilie
Rosnące w jeziorze.

Skrzydółka zaś upiększała
Fiołki i bławatki,
Rosnące tu obficie
Wokół ptasiej chatki.

Kaczątko zachwycone
Wdziękiem swej urody
Jak w zwierciadło patrzyło
W srebrne lustro wody,
By w nim zobaczyć dokładniej,
Co ma jeszcze zrobić,
By wyglądać ładniej.

Wystroiło się kiedyś
W różowe trzewiczki,
Nałożyło sweterek,
Zapięło guziczki,
Wdziało pelerynkę
Wraz z szalikiem w groszki,
A później wyruszyło
Spacerkiem do wioski.

Gdy je tam zobaczyli,
Wszyscy oniemieli,
Bo tak pięknej kaczuszki
Nigdy nie widzieli!

I od tej pory,
Jak zapewne wiecie,
Nie ma już brzydkich
Kaczątek na świecie...



1. Do jakiego utworu nawiązuje wiersz.
2. Opowiedz treść wiersza. Które zdarzenia są fantastyczne?
3. Opisz, jak wyglądało kaczątko, które różniło się od innych.

Co było pierwsze?

Na Kurzym Uniwersytecie od rana panowało niesamowite zamieszanie. Zwłaszcza dwuletnie nioski robiły masę hałasu. Gdakały, przepychając się i dziobiąc. Jedna usiadła nawet na żyrandolu – a wszystko po to, by lepiej słyszeć profesora Koko, który lada moment miał rozpocząć wykład na temat: „Co było pierwsze – jajko czy kura?”

– Oczywiście, że jajko! – krzyczały siedzące w drugim końcu sali jajka. Bardzo przeżywały swój pierwszy dzień na uniwersytecie.

– Ko-koleżanki, słyszałyście?! – wrzasnęła jakaś oburzona kwoka. – Ledwośmy zniosły tych smarkaczy, a już nam pyskują!

Profesor Koko chrząknął – i tak właśnie zaczął się wykład.

– Jajko czy kura?... – mówił monotonnym głosem, drapiąc się w zamyśleniu po dziobie. – Oto jest pytanie...

– Wielkie mi pytanie! – zniecierpliwiło się któreś jajko. – Przecież wiadomo, że to z nas wykluwają się kury!

– Ale to kury znoszą jajka! – zagdakała jedna z kur, a wszystkie inne narobiły takiego hałasu, że aż ta, która siedziała na żyrandolu, spadła profesorowi na głowę.

– Czy mogłaby pani ze mnie zejść? – zapytał uprzejmie profesor Koko.

– No i co, no i co?! – triumfowały kury. – Samo to jajo się chyba nie zniosło?!

Jajka popatrywały na siebie z wyraźnym zakłopotaniem – i już, już miały przyznać kurom rację, gdy naraz spod nioski siedzącej na głowie profesora wygramoliło się pisklę.

– Czy mogłaby pani bawić się z dzieckiem gdzie indziej? – zapytał uprzejmie profesor Koko.

Nikt go jednak nie słyszał; jajka śmiały się i klaskały, a kury gdakały wniebogłosey. I tak skończył się wykład na temat: „Co było pierwsze – jajko czy kura?”

1. Na czym polega humor w opowiadaniu pt. *Co było pierwsze?*
2. Pięknie przeczytaj najśmieszniejszy, twoim zdaniem, fragment tekstu.
3. Przeczytajcie tekst z podziałem na role.



Części mowy – przymiotnik

Zapamiętaj!

Przymiotniki nazywają cechy przedmiotów, zwierząt, roślin oraz ludzi i odpowiadają na pytania **jaki? jaka? jakie?**

1. Do jakich rzeczowników odnoszą się właściwości podanych niżej przymiotników?

Wzór: cicha, mroźna, gwieździsta – noc.
chłodna, przeźroczysta, źródłana – ...
puszysty, miękki, biały – ...
dobry, wierny, czujny – ...
krótki, pochmurny, mroźny – ...
smaczne, soczyste, czerwone – ...

2. Przepisz tekst i podkreśl w zdaniach wyrazy, które nazywają cechy przedmiotów, zwierząt i ludzi.

Biedny Kopciuszek musiał sprzątać cały dom. Wstrętna macocha nie pozwoliła Kopciuszkowi pójść na uroczysty bal. Dobra wróżka podarowała dziewczynie piękną suknię i złote pantofelki.

Żółta dynia za sprawą czarodziejskiej różdżki przemieniła się w elegancką karocę.

Małe myszki stały się białymi końmi.

Za sprawą czarów Kopciuszek poznał i pokochał bogatego Księcia.

3. Przeczytaj opis sarenki. Dzięki którym wyrazom możesz sobie lepiej wyobrazić, jak wyglądała sarenka? Na jakie odpowiadają pytania? Jak je nazywamy?

SARENKA

Weszła do izby, lekko stukając kopytkami po gładkich, olejnych deskach podłogi. Wyciągnęła łebek na długiej szyi i poruszała nim chwilkę, z uważną ciekawością węsząc. Nosek miała czarny, a na wielkich, smutnych oczach ruszały się rzęsy długie jak frędzle. Miała krótkie, puszyste, gęste, brązowe futerko.

(wg Z. Nałkowskiej)



Przymiotnik – tworzenie przymiotników

1. Przeczytaj zdania. Przepisz, uzupełniając przymiotnikami wyróżnione rzeczowniki, żeby wypowiedź stała się dokładniejsza.

BURZA

Na niebie pojawiła się chmura. Zrobiło się ciemno. Zaczął dąć wiatr. Błysnęła błyskawica. Rozległ się grzmot, lunął deszcz.

2. Do podanych przymiotników dobrać przymiotniki o znaczeniu przeciwstawnym.

Wzór: zimny dzień – gorący dzień.

Jasny płaszcz, mętna woda, szeroki pas, bliski przyjaciel, białe płótno, niski człowiek, gruby ołówek, słodki napój.

3. Przepisz, zastępując wyróżnione przymiotniki wyrazami bliskoznacznymi.

W ciemnym borze mieszkała w dziupli dużego dębu śmigła wiewióreczka. Wesoło skakała po gibkich gałązkach drzew, łuskała sosnowe i jodłowe szyszki. Gdy zbliżała się jesień, chrupała pyszne orzeszki, co obficie oblepiały krzaczkami leszczyny. Nie zapomniała zapobiegliwa wiewióreczka i o srogiej zimie. Znosiła do swego gniazdka w dziupli spore zapasy żywności.

cienisty, zwinny, potężny, skrzętny,
giętki, okazały, apetyczny, surowy

4. Utwórz przymiotniki od podanych niżej rzeczowników, przymiotników i czasowników.

Wzór: dom – domowy	zimny – zimnawy	jadać – jadalny
pole –	ciepły –	pisać –
rzeka –	wąski –	czytać –
las –	płytki –	rozmawiać –
jodła –	niski –	budować –
mróz –	lekki –	pracować –
śnieg –	gładki –	dokuczać –
wiatr –	biały –	lenić się –
papier –	rudy –	łączyć –



Liczba i rodzaj przymiotników

Zapamiętaj!

Przymiotniki mają liczbę pojedynczą i mnogą.

Przymiotniki w liczbie pojedynczej mają trzy rodzaje: **męski**, **żeński** i **nijaki**.

1. Do podanych niżej rzeczowników dopisz przymiotniki. W nawiasie postaw odpowiednie pytanie. Określ rodzaj przymiotników.

Wzór: rzeka (jaka?) szeroka, bystra, płytka (r. ż.).

niebo (...) ..., .., ... (...)

las (...) ..., .., ... (...)

miasto (...) ..., .., ... (...)

żołnierz (...) ..., .., ... (...)

drzewo (...) ..., .., ... (...)

jesień (...) ..., .., ... (...)

2. Dopasuj po dwa odpowiednie określenia miesięcy, zapisz je.

styczeń – upalny, mroźny

luty – najkrótszy, zielony

marzec – jesienny, deszczowy

kwiecień – kolorowy, gorący

maj – kwiecisty, gorący

czerwiec – pachnący, lodowaty

lipiec – wakacyjny, zimny

sierpień – letni, smutny

wrzesień – pochmurny, zimowy

październik – złoty, wiosenny

listopad – dżdżysty, słoneczny

grudzień – świąteczny, pierwszy

3. Podane niżej przymiotniki ułóż w trzy grupy według rodzaju. Dodaj do każdego rzeczownik.

Wzór: r.m.

r. ż.

r. n.

młody człowiek żółta róża wysokie drzewo

Młody, wysokie, żółta, łagodny, dobre, pilna, śliczna, czysty, wesoła, głęboka, szeroki, niskie, miękka, wspólny, czarne, niebieski, kwaśna, słodka, skalisty, strome, zimowy, wietrzny, dobra, małe, ciepła.



Przymiotnik i rzeczownik w zdaniu

Zapamiętaj!

Przymiotniki w zdaniu zawsze łączą się z rzeczownikiem. Ich rodzaj i liczba zależą od rodzaju i liczby rzeczownika, z którym się łączą.

1. Połącz rzeczownik z określającymi je przymiotnikami. Zapisz powstałe pary.

powietrze	brzydkie
czekolada	wilczy
dzień	wysokie
tulipan	mroźne
apetyt	upalny
kaczątka	słodka
obcasy	czerwony

2. Utwórz przymiotniki od rzeczowników według wzoru. Zaznacz przyrostki, przy pomocy których zostały utworzone.

dąb – dębowy	skóra – skórzany
klon –	wełna –
ogród –	bawełna –
sosna –	szkło –

3. Podane wyrazy wstaw w odpowiednie kolumny.

biały, mądrość, gorzki, dobry, słodki, choroba, głupi, czarny, ciepło, radość, zdrowy, biel, smutny, chory, radosny, gorycz, ciepły, dobro, mądry, zimny, zły

rzeczownik	przymiotnik	przymiotnik o znaczeniu przeciwstawnym
gorycz	gorzki	słodki
...
...



Święta Wielkanocne

Marcin Przewoźniak

Wielkanoc

Wśród pisanek i strojnych palemek,
wśród święconek w koszach wiklinowych,
zmartwychwstanie Jezusa na ziemi
przypomina baranek cukrowy.

Nowe życie w przyrodzie nastaje,
czego jajko symbolem jest trwałym.
Jajkiem więc się dzielimy nawzajem,
bo tak każe obyczaj prastary.

A życzenia składamy najmiłsze,
takie szczerze i takie serdeczne.
Nie zapomnij ich złożyć najbliższym.
Niech uśmiechy zakwitną świąteczne.

1. O jakich symbolach wielkanocnych jest mowa w wierszu?
2. Naucz się wiersza na pamięć.



Pisanki

Bardzo lubię Wielkanoc. To takie prawdziwie wiosenne święta – pełne zieleni młodych listków, wierzbowych bazi i żółciutkich kurczaczków.

Dla nas – dzieci – przyjemność zaczyna się już od przygotowań do świąt.

W Wielką Sobotę razem z braćmi zawsze malujemy jajka.

Pisanki można przygotowywać na wiele sposobów. Niektórzy farbują najpierw jednobarwne tło, a w nim wyskrobują wzór. Inni malują farbkami jasne skorupki jajek. Można też oklejać jajka wycinanką z papieru.

Jednak technika jest mniej istotna, najważniejsze, by pisanka była inna niż wszystkie, niepowtarzalna. Dlatego nigdy nie mówię braciom o moich pomysłach. Oni też swój wzór utrzymują w tajemnicy.

W tym roku postanowiłam pomalować moje pisanki w zwierzątka. Symbolami wielkanocnymi są żółte kurczaczki, szare zajączki i białe baranki. To właśnie one znalazły się na moich jajkach. Żeby trochę dodać kolorów, domalowałam zielone listki i czerwone paseczki.

Mój starszy brat, Michał, który świetnie gra w piłkę nożną, namalował na swych pisankach wzór sportowy. Śmiesznie wyglądały jajka, na których złote piłki wpadały w siatki bramek.

Bardzo ładne były pisanki mojego młodszego braciszka. Mały Jędrus namalował to, co umiał najlepiej – różnokolorowe paseczki i kratki. Mama powiedziała, że to jajka łowickie i szkockie, bo jedne wyglądały jak łowicki pasiak, a inne jak szkocka spódniczka.

Rodzicom podobało się nasze dzieło. Podziwiali i pomysły, i piękne wykonanie. Byliśmy z siebie bardzo zadowoleni i dumni z pochwał, na które czekaliśmy.

Na koniec nasze pisanki znalazły się w koszyczku obok soli, chleba i wędlin, bo taka jest święconkowa tradycja.

1. Kto opowiada o malowaniu pisanek?
2. Jak wyglądały pisanki naszego bohatera oraz jego braci?
3. Co było w koszyczku wielkanocnym?
4. Opowiedz o tradycji malowania pisanek w twoim domu.
5. Jak świętujemy Wielkanoc w Ukrainie?



Marcin Przewoźniak

Co kryje pisanka?

Co kryje? Piękną nadzieję,
że świat zaraz znów zzielenieje!

Uśmiech. Kto śmieje się, wiecie,
ten Dobro obnosi po świecie.

Dobro. Znajomym dziś wyślij
swe dobre uczynki i myśli.

Radość, że przyjdzie tłum gości
i nikt już nie będzie pościć.

Radość, że z łóżka dasz susa,
rodzinie wyprawisz dyngusa!

Wiare, że znów, jak co roku,
te święta przyniosą nam spokój.

Spokój, bo tak wielką ma moc
pisanka i cała Wielkanoc.



1. Przeczytaj wiersz. Jakie wartości kryje w sobie pisanka?
2. Poszukajcie w różnych źródłach informacji o zwyczajach wielkanocnych w innych krajach. Przygotujcie prezentację na ten temat.
3. Znajdźcie w dowolnych źródłach, np. w internecie, informacje o zabawach wielkanocnych, jak szukanie pisanek czy taniec z jajkiem. W którą z nich chcielibyście się pobawić?

Tadeusz Fangrat



Gaiczek zielony

Od chaty do chaty
wędruje gaiczek.
Siedzi na nim cicho
drewniany słowiczek.

Nie śpiewa piosenek
o zielonym maju.
Dziewczęta i chłopcy
za niego śpiewają.

Ryszard Przymus

Śmigus-dyngus!

Śmigus-dyngus! 
Śmigus-dyngus!
Staropolskim obyczajem
w wielkanocny poniedziałek
oblewamy się nawzajem.
Miły zwyczaj śmigus-dyngus!
Bo pośród życzeń radosnych 
przynosi nam w podarku
uśmiech kolorowej wiosny.



Wieziemy tu kogucika

Wieziemy tu kogucika,
dajcie jajek do koszyka.
Dajcie jajek choć ze cztery,
a do tego ze dwa sery
dla kogucika!
Kukuryku!



Piosenka ludowa

1. O jakich zwyczajach wielkanocnych dowiedziałeś się z treści wierszy? Czy są one praktykowane w twojej miejscowości?
2. Opowiedz, jak w twojej miejscowości odbywa się zwyczaj „śmigus-dyngus”.
3. Czy znasz jeszcze inne zwyczaje wiążące się z Wielkanocą.



Rodzaje przymiotników w liczbie mnogiej

Zapamiętaj!

Przymiotniki w liczbie mnogiej mają dwa rodzaje: **męskoosobowy** i **niemęskoosobowy**.

Przymiotniki **męskoosobowe** określają rzeczowniki osobowe rodzaju męskiego i odpowiadają na pytanie **jacy?** (sławni malarze, wybitni poeci).

Przymiotniki **niemęskoosobowe** określają wszystkie pozostałe rzeczowniki i odpowiadają na pytanie **jakie?** (małe kotki, dobre dzieci).

1. Do podanych rzeczowników z przymiotnikami dopisz formę liczby mnogiej.

znany łyżwiarz – ...

kędzierzawa Murzynka – ...

pracowity robotnik – ...

małe jagnię – ...

zdolny kompozytor – ...

miłe dziecko – ...

głodny wilk – ...

zielona trawa – ...

biały bocian – ...

2. Do podanych niżej przymiotników dopisz odpowiednie rzeczowniki. W jednej kolumnie wypisz połączenia wyrazowe w formie męskoosobowej, w drugiej zaś – w formie niemęskoosobowej.

Wzór: Forma męskoosobowa Forma niemęskoosobowa

młodzi uczeni

drewniane domy

Krzykliwie, hałaśliwi, grzeczne, schludne, posłuszni, wysokie, wysocy, drogie, drewniane, głębokie, pracowici, sprawiedliwi, dobrzy.

3. Przepisz, uzupełniając zdania przymiotnikami w odpowiedniej formie. Określ ich liczbę i rodzaj.

Niedaleko naszej wsi znajduje się (głęboki) jezioro.

Brzegi jeziora zarosły (gęsty) trzcina.

Do jeziora prowadzi (ładny) droga.

Nad jezioro przychodzimy łowić (duży) ryby.

Za jeziorem widoczna jest (zielony) łąka.

Wczesnym rankiem po jeziorze płynie dużo (rybacki) łódek.



Końcówki przymiotników w zależności od formy rzeczownika

Zapamiętaj!

Łącząc się z różnymi formami rzeczowników, przymiotniki zmieniają odpowiednio swoje końcówki.

1. Przepisz podane rzeczowniki i dopisz odpowiednie przymiotniki według wzoru.

Wzór: mebelki z drewna, czyli (jakie?) drewniane.
zwierzątka ze szmatek, czyli (jakie?)
samochodziki z blachy, czyli (jakie?)
klocki z plastiku, czyli (jakie?)
wazoniki z gliny, czyli (jakie?)
bombki ze szkła, czyli (jakie?)
zajączki z cukru, czyli (jakie?)
Mikołaje z czekolady, czyli (jakie?)
pudełka z kartonu, czyli (jakie?)

2. Połącz rzeczowniki z odpowiednimi przymiotnikami, zapisz je.

Wzór: gliniany wazonik.

Rzeczownik: wazonik, bukiet, jarzębina, trawa, liście,
wrzos, wrażenie, dni.

Przymiotniki: sucha, gliniany, jesienny, barwne, liliowy,
długie, miłe, czerwona.

3. Przepisz, zmieniając liczbę pojedynczą na mnogą.

Wczoraj po południu odwiedził mnie kolega. Jest to pilny uczeń a zarazem wesoły chłopiec. Mój kolega jest zawsze uprzejmy w stosunku do starszych. Młodszy jego brat jest jeszcze przedszkolakiem. Mały chłopiec we wszystkim słucha swego starszego brata.

4. Uzupełnij informację i zapamiętaj ją.

Wyrazy odpowiadające na pytania: *jaki?*, ..?,? to
Przymiotniki oznaczają cechy,, i



Jerzy Ficowski

Kwiecień

Ledwie pierwsze i nieśmiałe
kwiatki z sobą niesie,
a już widzisz samochwałę:
dumnie kwietniem zwie się.

Ale może i ma rację,
bo w pustym bezkwieciu
on najpierwszy wczesny fiolet
sasanek rozniecił.

On przyłaszczki deszczem poi,
słońcem opromienia,
więc ma chyba pełne prawo
do swego imienia.

Dużo łatwiej by mu było
w ciepłej porze letniej,
kiedy kwiatów mnóstwo wokół,
nazywać się kwietniem.

1. Jak autor tłumaczy w swoim wierszu nazwę miesiąca „kwiecień”?
2. Jak ty wytłumaczyłbyś(łabyś) tę nazwę a może masz inną propozycję?

Maria Karpiuk-Domagala

Prima aprilis

- Czy wiecie, co to znaczy prima aprilis?
- Pewnie, pierwszego kwietnia możemy mamę wyprowadzić w pole.
- I tatę nabić w butelkę.
- I babcię wpuścić w maliny.
- I dziadka wystrychnąć na dudka.
- Każdego zrobić w balona.
- I na dodatek

WSZYSTKO UJDZIE NAM NA SUCHO!



1. Odszukaj w wierszu zabawne powiedzonka. Wyjaśnij ich znaczenie. Jaki mają one związek z pierwszym kwietnia?
2. Dokończ wypowiedź: Niecierpliwie czekam na prima aprilis, gdyż...

Co za dzieciaki!

Pewnego razu było nam strasznie wesoło w szkole. Było to pierwszego kwietnia. Wtedy oszukiwaliśmy panią. Tak jak to wolno robić na *prima aprilis*. W przeddzień pierwszego kwietnia umówiliśmy się wszyscy, że następnego dnia przyjdziemy do szkoły już o szóstej rano. W klasie na ścianie wisi zegar. Zanim pani zdążyła zamknąć drzwi do klasy po ostatniej lekcji, Lasse pobiegł prędko i przesunął zegar o dwie godziny naprzód.

Następnego dnia przyszliśmy wszyscy do klasy o godzinie szóstej, chociaż zegar na ścianie wskazywał oczywiście ósmą.

Tupaliśmy i stukali w sieni, ile tylko się dało, aby pani usłyszała, że już jesteśmy. Pani mieszka na piętrze w budynku szkolnym. Lasse pobiegł na górę i zastukał do drzwi jej pokoju, a wtedy pani spytała zaspanym głosem: – Kto tam?

– Ja, Lasse – odpowiedział Lasse. – Czy dzisiaj nie będzie lekcji?

– Ach, mój drogi, czyżbym zasnęła – powiedziała pani. – Już schodzę! Gdy zegar w klasie wskazywał dwadzieścia po ósmej, przyszła pani i wpuściła nas do klasy.

– Nie mogę pojąć, dlaczego mój budzik nie zadzwonił i nie obudził mnie – powiedziała pani. – Bardzo źle się stało! Oj, jak nam trudno było powstrzymać się od śmiechu! Na pierwszej lekcji były rachunki. Właśnie gdy w najlepsze byliśmy zajęci rachunkami, usłyszeliśmy, jak budzik zadzwonił pani na górę. To była prawdziwa siódma. Lecz zegar w klasie wskazywał dziewiątą.

– Cóż to takiego? – spytała pani.

– *Prima aprilis, prima aprilis!* – krzyknęliśmy wszyscy.

– Co za dzieciaki! – powiedziała pani.

Gdy skończyliśmy wszystkie lekcje, jakie były w planie tego dnia, myśleliśmy oczywiście, że pani pozwoli nam pójść do domu, chociaż była dopiero pierwsza. Lecz pani powiedziała:

– *Prima aprilis!* Będzie jeszcze jedna lekcja.

Przełożyła Irena Wyszomska

1. Jak oceniasz postępowanie dzieci? Czy 1 kwietnia możemy pozwolić sobie na żarty?
2. Czy pani sprawiedliwie zażartowała?
3. Jakie żarty wymyślasz w tym dniu w stosunku do swoich kolegów?



Przymiotnik – przyrostki -szy, -ejszy

Zapamiętaj!

W przyrostkach przymiotników **-szy, -ejszy** piszemy zawsze **sz** (słodszy, grzeczniejszy).

1. Przepisz zdania i uzupełnij je przymiotnikami.

Samolot jest niż pociąg.

Zima jest niż lato.

Dzień w czerwcu jest niż w styczniu.

Drzewo jest niż krzak.

Uczeń trzeciej klasy jest od pierwszaka.

2. Przepisz, uzupełniając luki.

Ozdobą Wołyni są jeziora. Woda w nich jest czysta, przezroczysta. Piaszczyste brzegi jezior otaczają sosnowe lasy. Na wielu jeziorach spotykamy mniej..e lub więk..e wysepki. Najpiękniej..e, najwięk..e i najczyst..e jeziora znajdują się w okolicach Szacka. Są one najbogact..e w ryby.

3. Od podanych w ramce przymiotników utwórz nowe wyrazy przy pomocy przyrostków **-szy, -ejszy** i przedrostka **naj-** według wzoru.

Wzór: szeroki → szerszy → najszerszy.

stary, pilny, słodki, smaczny, słaby, kwaśny,
piękny, młody, ładny, krótki, łatwy

4. Przepisz. Zastąp przymiotniki w nawiasach wyrazami bliskoznacznymi.

1. Nad nami rozciągało się (pogodne) niebo.

2. Janek jest zawsze (uprzejmy).

3. W tym roku mieliśmy w czasie wakacji (nieładną) pogodę.

4. W zimie nad morzem wieją (gwałtowne) wiatry.

5. W maju dni są (jasne).



Rola przymiotnika w opisie

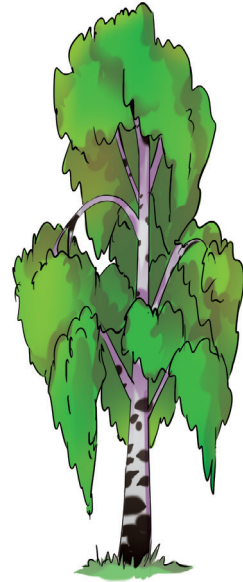
1. Przepisz. Uzupełnij zdania wybranymi przymiotnikami.

BRZOZA

Brzoza jest (*jakim?* – 1) drzewem. Ma ona pień (*jaki?* – 2) i (*jaki?* – 2). Jest on pokryty (*jaką?* – 3) i (*jaką?* – 3) korą. Jej (*jakie?* – 4), (*jakie?* – 4) gałązki i (*jakie?* – 5) listki kołyszają się nawet przy (*jakim?*) – 6) wietrze.

Przymiotniki:

- (1) ślicznym, miłym, pięknym;
- (2) wysoki, smukły, okrągły, strzelisty;
- (3) gładką, białą, bielutką, jasną;
- (4) wiotkie, cienkie, długie;
- (5) drobne, delikatne;
- (6) słabym, niewielkim, lekkim.



2. Utwórz rzeczowniki od przymiotników.

- | | |
|---------------------|--------------------|
| kolorowy – | malinowy – |
| telewizyjny – | cukierkowy – |
| kremowy – | puchowy – |
| papierowy – | śliwowy – |

3. Dopisz po pięć przymiotników opisujących rzeczownik.

- zamek –
- rycerz –
- smok –
- królowna –

4. Napisz kilka zdań o wybranym przedmiocie wykorzystując napisane przez siebie przymiotniki.



Marcin Przewoźniak

Człowiek, który miał być kupcem, a stał się superbohaterem *(fragment książki „Chłopiec, który sięgnął gwiazd”)*

Kopernik – superbohater? A dlaczego nie? W początkach XVI wieku za głoszenie poglądów o tym, że Ziemia nie jest pępkiem świata, tylko krąży grzecznie wokół Słońca, można było zostać skazanym nawet na śmierć. Mimo to nasz bohater prowadził swoje badania i ogłosił ich wyniki drukiem, dokonując rewolucji naukowej. To najważniejsza z jego zasług. A co robił wcześniej? Podróżował po Europie. Skutecznie leczył ludzi (...). Odkrył w świecie finansów prawa, które obowiązują do dziś. Wyjeżdżał z tajnymi misjami dyplomatycznymi do Krzyżaków. Opracowywał nowoczesny kalendarz w czasach, gdy połowa ludzi w Europie nie bardzo wiedziała, który aktualnie jest rok (...).

Szkoła przy katedrze. Szkolne obyczaje były bardzo surowe. Każde przewinienie karano laniem. Bicie po pupie lub plecach miało wykształcić u uczniów pokorę i posłuszeństwo. Nauczyciel sięgał po różgę, gdy uczeń nie zapamiętał lekcji, źle ją powtórzył, nie nauczył się czegoś na pamięć lub gdy zachował się nieelegancko. Nauczyciel za pomocą różgi nauczał i wychowywał. Co ciekawe, nikt z rodziców nie protestował i nie chodził nigdzie na skargę. Wszyscy uważali, że tak właśnie powinna wyglądać nauka.

Koledzy ze szkoły. Pochodzili z bogatych rodzin, tak jak Mikołaj. Ich rodzice płacili na utrzymanie szkoły i nauczyciela. Do szkół chodzili ci, którzy mieli przejąć kupieckie firmy rodziców, lub ci, których przeznaczono do tego, by zostali duchownymi. W tamtych czasach dziewczynki do szkoły nie posyłano.

Co Kopernik miał w tornistrze? Nie posiadał tornistra. Do szkoły nosiło się tylko tabliczkę do pisania. Podręczników jeszcze nie znano, więc jedyną książkę miał nauczyciel. Z niej odczytywał lekcje, a uczniowie musieli pilnie słuchać.

36 lat pracy nad teorią. „Wstrzymał Słońce, ruszył Ziemię...” – łatwo powiedzieć! Nim Mikołaj Kopernik ogłosił swe epokowe odkrycie, chciał być absolutnie pewny, że jest ono prawdziwe. Musiał mieć pełne przekonanie, że ogłasza światu prawdę. Że się nie pomylił

w obserwacjach, obliczeniach i logice rozumowania. Dlatego nad teorią heliocentryczną, czyli nad udowodnieniem, że to Ziemia kręci się wokół Słońca, a nie odwrotnie, pracował aż 36 lat.

1. Opowiedz, czym zajmował się Mikołaj Kopernik, zanim dokonał swojego największego odkrycia.
2. Opowiedz o szkole Mikołaja. W jaki sposób uczniowie zdobywali wiedzę?
3. Co udowodnił Mikołaj Kopernik?

Wanda Chotomska

Pomnik Kopernika (fragment)

Mówią o tym w urzędach
i we wszystkich sklepikach,
że Mikołaj Kopernik
co dzień schodzi z pomnika.

- Coś takiego?
- Nie wierzę!
- Niesłychane po prostu!
- Po co schodzi?
- Nie wiecie?

Po gazety do kiosku!
Od długiego już czasu
tak gadają na mieście,
więc się wreszcie wybrałam
na Krakowskie Przedmieście.

Popatrzyłam na pomnik
i stanęłam jak wryta –
wkoło leżą gazety,
a On siedzi i czyta:
„Kosmiczny statek wszedł na orbitę”,
„Transmisja meczu przez satelitę”. [...] Szałpa po szpalcie, strona za stroną
czyta gazety wielki astronom i woła:



– Świetnie!
Brawo! Wspaniale!
Jestem z was dumny!
Oby tak dalej!
I w ręce klaszcze,
i w głos się śmieje:
– Wreszcie ziścili
moje nadzieje!
Czekałam na to
długie stulecia,
by człowiek w kosmos
z Ziemi poleciał!

1. Gdzie się znajduje pomnik Mikołaja Kopernika?
2. Jak autorka przedstawiła astronoma, co on robi? Przeczytaj jego słowa.
3. Wyszukaj wiadomości o życiu Mikołaja Kopernika. Posłużą ci do tego źródła naukowe – encyklopedie. Praca w grupach.



Czasownik. Odmiana czasownika przez osoby

Zapamiętaj!

Wyrazy, oznaczające czynności, wskazujące, co robi przedmiot albo co się z nim dzieje, nazywamy **czasownikami**.

1. Uzupełnij zdania wyrazami z ramki nazywającymi czynności.

Baba Jaga (*co robi?*) dzieci.

Kopciuszek (*co robi?*) mieszkanie.

Żaba (*co robi?*) w księcia.

Czerwony Kapturek (*co robi?*) do babci.

Królowna Śnieżka (*co robi?*) krasnoludkami.

idzie, straszy, opiekuje się, sprząta, zmienia się

2. Wszystkie zwroty wpisz w odpowiednie miejsca w tabeli według wzoru. W każdym z nich podkreśl czasowniki.

pranie się suszy, pies szczeka, lampa stoi, dziewczynka się bawi, książka leży, lód się topi, kominiarz wspina się

Wzór:

<i>Co robi?</i>	<i>Co się z kimś lub czymś dzieje?</i>
kret <u>ryje</u>	

3. Dopasuj czasowniki o podobnym znaczeniu.

Wzór: chowa się – skrywa się.

fruwa, pracuje, boi się, trudzi się, tworzy się, trwoży się, lata, wirują, błyszczy, wrzeszcza, kręca się, kieruje, winszują, skrzy się, życzą, krzyczą, prowadzi

4. a) Przepisz, dobierając odpowiedni wyraz z nawiasu. Podkreśl w każdym zdaniu podmiot i orzeczenie.

Długo (chodziły, brodziły) dzieci po dąbrowie. Wtem (zobaczyły, spostrzegły), że z dala (błyskają, migocą) złote połyski ogniska. Dzieci (zatrzymały się, przystanęły) na chwileczkę, a potem (pośpieszyły, poleciały) do ogniska.

b) Z pozostałymi w nawiasach wyrazami ułóż zdania.



Liczba czasowników

Zapamiętaj!

W czasownikach rozróżniamy liczbę **pojedynczą** i **mnogą**.

1. Przepisz tekst, zmieniając go tak, aby była mowa nie o jednym uczniu, ale o uczniach.

Uczeń otwiera książkę i zeszyt. Czyta zadanie. Przepisuje do zeszytu. Zapisuje rozwiązanie. W końcu pisze odpowiedź.

2. Uporządkuj zdania w takiej kolejności, aby otrzymać wypowiedź dzieci o tym, jak spędziły ferie zimowe.

Przepisz uporządkowane zdania, zmieniając formę czasowników z liczby mnogiej na pojedynczą.

W domu czytaliśmy książki, graliśmy w różne gry.

Przez dwa tygodnie odpoczywaliśmy od nauki.

Chodziliśmy do parku, na basen.

Miło spędziliśmy minione ferie.

W tym czasie bawiliśmy się z koleżankami i kolegami.

3. Wypisz z ramki czynności, które wykonuje strażak podczas akcji ratunkowej.

tańczy, pomaga, ratuje powodzian, gasi pożary,
skacze na trampolinie, usuwa powalone drzewa,
drukuje, pisze listy, rozcina samochody w razie wypadku

4. Wypisz parami czasowniki o znaczeniu przeciwstawnym.

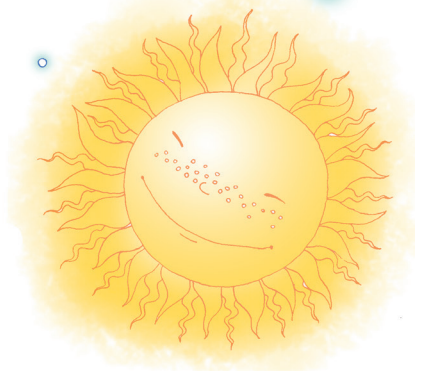
Żegna się, milczy, wita się, chwala, brudzi, mówi, gania, czyści,
zamyka, płacze, smuci się, próżnuje, psuje, kładzie się, bierze,
odjeżdża, wstaje, rozbiera się, grzeje, pada, chłodzi, przyjeżdża,
ubiera się, daje.



Czesław Janczarski

Nasza ziemia

Nasza ziemia jest piękna
i najbliższa, bo nasza.
Dobra jak oczy matki,
kiedy patrzą na nas.
Tu rośniemy, tu co dzień
nas zabawa zaprasza.
Tutaj budzi nas słońce,
nasze słońce z rana...
Nasza ziemia nas karmi,
daje nam złote ziarno,
wiosną błękit i kwiaty,
latem słodkie wiśnie.
Więc kochamy tę ziemię
i piaszczystą, i czarną.
Zasypiamy spokojnie,
kiedy gwiazda błysnie.



1. Opowiedz treść wiersza swoimi słowami.
2. Co wiesz o naszej planecie?
3. Jakie znasz ciekawe miejsca na Ziemi?

22 kwietnia – Międzynarodowy Dzień Ziemi

Szczególnie w tym dniu ludzie z całego świata zastanawiają się, jak chronić i szanować swój wspólny dom – Planetę Ziemię.

Myślą o tym artyści, tworząc obrazy, plakaty, pieśni o obronie przyrody, czystości wód i powietrza.

Myślą o tym naukowcy – ekologowie.

Ekologia to nauka, która radzi, jak w tym ziemskim domu mieszkać, żeby był piękny, zdrowy i długo służył wszystkim ludziom. Pamiętaj! Ty też jesteś mieszkańcem Ziemi.

Ziemi nie można niszczyć, bo nie ma we Wszechświecie innego miejsca dla ludzi.

1. Co to jest ekologia?
2. Jak powinniśmy dbać o czystość naszej planety?

Mali strażnicy przyrody

Dziś ekologia modne słowo,
Przyrodę wszyscy chcemy mieć zdrową.
Jej strażnikami się ogłaszamy,
Od dziś przyrodzie my pomagamy.

Gdy ktoś bezmyślnie papierek rzuci,
Musisz takiemu uwagę zwrócić.
Nie można przecież bezkarnie śmiecić,
To wiedzą nawet przedszkolne dzieci.

Nie wolno łamać gałęzi drzew,
Bo piękny płynie z nich ptasi śpiew.
A kiedy bocian wróci z podróży,
Gniazdo niech znajdzie, na nie założył.

Pozwól dżdżownicy do ziemi wrócić,
Po co jej dzieci mają się smucić.
Niech barwny motyl siada na kwiatach,
Żyje tak krótko, niech wolny lata.

A zimą nakarm głodne ptaki,
Sikorki, wróble, wrony, szpaki.
Powieś na drzewie karmnik mały,
Będą ci wiosną za to śpiewały.

Choć ekolodzy jeszcze z nas mali
Uczyć będziemy tego wandalii.
Matka natura nam wynagrodzi,
Jeśli z przyrodą będziemy w zgodzie. (...)



1. Przeczytaj wiersz i wymień czynności związane z ochroną przyrody.
2. Zwróć uwagę, co w swoim otoczeniu możesz zrobić, żeby ochronić przyrodę od zniszczenia.



Odmiana czasowników przez osoby i liczby

Zapamiętaj!

Czasowniki mają trzy osoby w liczbie pojedynczej i liczbie mnogiej. Jest to **odmiana czasownika przez osoby i liczby**.

1. Przepisz tekst i uzupełnij według wzoru. Podkreśl czasowniki.

Mówią o sobie: (ja) sprzątam mieszkanie, zmiatam, myję.

Mówią do kolegi: (ty) sprzątasz mieszkanie, ...,

Mówią o koledze: (on, ona, ono) sprząta mieszkanie, ...,

2. Dopisz odpowiednie formy czasowników według wzoru.

	ja	ty	on, ona, ono
dziękować	dziękuję	dziękujesz	dziękuję
podawać
hałasować
czuć
zakłócać
słuchać

3. Uporządkuj zdania. Wypisz czasowniki, określ ich liczbę i osobę.

Kasia i Paweł popędzali ją i straszili, że spóźni się na lekcje.

Rano w szatni Majka nie mogła rozwiązać zabłoconych sznurowadeł.

Wtedy do Majki podeszła jasnowłosa dziewczynka i zaproponowała swoją pomoc.

Po chwili koleżanki zostawiły Majkę bliską łez i pobiegły do klasy. Szybko rozplątała sznurowadła i razem pobiegły na lekcje.

4. Odmień podane wyrazy przez osoby i liczby:

liczę, pracuję, jadę, biegam



Czasy czasowników

Zapamiętaj!

Czasownik może wskazywać **czas** wykonania czynności:

przeszłość	teraźniejszość	przyszłość
<i>co było dawniej?</i>	<i>co jest teraz?</i>	<i>co będzie?</i>

Już wiesz, dlaczego wyrazy, które oznaczają czynności nazywamy **czasownikami**.

1. Uzupełnij podanymi wyrazami zdania o czasie.

zacierą, do czasu, marnować, ciężkie, wszystkie, czasu

Nie można czasu.

Czas wspomnienia.

Były to czasy.

Od czasu padał deszcz.

Kawał do świąt.

Paweł wyspał się za czasy.

2. Pogrupuj czasowniki według czasu wykonywanej czynności.

przeszłość	teraźniejszość	przyszłość
(czas przeszły)	(czas teraźniejszy)	(czas przyszły)

Spał, będzie chodził, korzysta, odkurzyła, sprzedaje, uporządkuje, wzburzy, stchórzył, wymarzyła, krzyczy, przyniesie, mówił, liczył, będzie liczył, pracował, siedzi, jedzie, wędruje.

3. a) Przeczytaj zagadkę.

Mówią, że leci, płynie, ucieka,
choć to nie ptaszki, ani też rzeka.
Nikt go w ucieczce tej nie dogoni,
chociażby pędził i na sto koni.
Kto go nie cenił, później się smuci,
bo gdy ucieknie, to już nie wróci.
Jeśli nie zając, rzeka, nie ptaki,
może zgadniecicie, kto to taki?

b) Uzupełnij czasownikami z wiersza.

Czas (co robi?) ..., ...;

(co robił?);

(co zrobi?) ...,





Zakończenia czasowników w różnych czasach

Zapamiętaj!

W czasownikach, zakończonych na **-uje, -ują, -uję**, piszemy zawsze **u**.

1. Przepisz zagadki i podkreśl w nich czasowniki w czasie teraźniejszym. Zwróć uwagę na zaznaczone końcówki.

1. Tak się dzieje ku wiosnie:
Jeden pada, druga pije, trzecia rośnie.
2. Skrzętni murarze mur**ują**,
w ich murze ludzie smak**ują**.
3. Po tyczce się wspina w górę.
Zielone łódki ma, które,
gdy się ugot**uje**,
każdemu smak**ują**.

2. Przepisz. Podkreśl czasowniki w czasie teraźniejszym. Postaw do nich pytania.

Dziś jest niedziela. Mama nie idzie do pracy. Więc idziemy do parku. Jak tu kolorowo. Mama siedzi na ławeczce i odpoczywa. A ja bawię się z dziećmi. Budujemy most. Mama patrzy na mnie i uśmiecha się. I cały świat się uśmiecha. Jaka piękna jest mama, kiedy się śmieje!

Zapamiętaj!

W czasownikach czasu przeszłego w 3 osobie liczby pojedynczej przed **ł** piszemy **ę** i **ą**.

3. Dopasuj podane czasowniki do sylwetek właściwych osób. Przepisz je w dwóch słupkach.



co robił? **on**

.....
.....



co robiła? **ona**

.....
.....

zasnął, zasnęła, wyciągnął, wyciągnęła, owinął, owinęła, pofrunął, pofrunęła, wziął, wzięła, ścisnął, ścisnęła, zdjął, zdjęła



Odmiana czasowników przez osoby i liczby

Zapamiętaj!

Gdy mówisz o osobach rodzaju męskiego, to czasowniki w czasie przeszłym liczby mnogiej mają zakończenie **-li**, w innych wypadkach **-ły**.

1. Przepisz zdania. Podkreśl w czasownikach zakończenia **-li**, **-ły**.

Lekarze badali, leczyli. Nauczyciele uczyli. Lekarki leczyły. Harcerze pomagali. Nauczycielki uczyły. Ławki stały. Drzewa szumiały. Śniegi pokrywały góry. Świerki pachniały. Psy szczekały.

2. Napisz zdania w czasie przeszłym.

Wstaje dzień. Promienie słońca ślizgają się po wierzchołkach drzew. Już budzą się ptaszki i daleko roznoszą się ich śpiewy. Budzi się i obóz harcerski. Chłopcy biegną do strumyka, dziewczynki myją się koło namiotów.

Po śniadaniu wszyscy wyruszają na wycieczkę.

3. Do podanych rzeczowników dodaj czasowniki w czasie przeszłym.

Wzór: dzieci – bawiły się. konie –
dziewczynki – rośliny –
lekarze – wilki –
chłopcy – ludzie –
samochody – motory –

4. Przepisz i uzupełnij zdania odpowiednimi formami czasownika *ciągnąć* w czasie przeszłym.

Dziewczynka z trudem sanki.
Chłopiec sanki pod górę.
Dzieci na zmianę obie pary sanek.
Wojtek i Janek chętnie sanki.



Tadeusz Czarnecki

Matejko – malarz dziejów Polski (fragment)

– Mamo, powiedz jeszcze coś! – prosił gorąco mały Janek, wypatrując, czy nie uda się wskoczyć matce na kolana. Okropnie lubił te matczyne opowieści, malujące w prostych słowach dawne dzieje Polski. – Opowiedz jeszcze!

– Nie, już nie mogę – broniła się ze śmiechem pani Matejkowa. – Ale wiecie co? Zabawimy się teraz inaczej... Niech każde z was weźmie kawałek papieru i narysuje to, o czym opowiadałam. Kto narysuje najlepiej, dostanie nagrodę! [...]

Papier i ołówki znalazły się w okamgnieniu. Po chwili niezwykła cisza zaległa w mieszkaniu państwa Matejków, zawsze pełne siedmiorga dzieci.

Było tak cicho, że pan Franciszek, który właśnie wracał z miasta do domu po całodziennej pracy, wszedłszy do mieszkania, zaniepokoił się, czy się coś złego nie stało. Ledwie jednak stanął we drzwiach, wybuchła zwykła wrzawa. Dzieci oddawały matce kolejno zarysowane kartki. Tylko Janek, pochyliwszy nisko nad stołem swoje krótkowzroczne oczy, pracował jeszcze zawzięcie, wysunąwszy koniuszek języka.

– Patrzcie, dzieci – powiedziała pani Joanna, zaglądając mu przez ramię. – Janek narysował najładniej!

Pokazała dziatwie, a potem mężowi rysunek przedstawiający żołnierza idącego do szturm.

Mały Janek postawił na swoim: zaczął się uczyć w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych. Uczyć się malarstwa – to było prawdziwe szczęście...

Lata biegły, rosły dzieci, a jednocześnie rosły troski i kłopoty pana Franciszka. To nie żart utrzymać taką gromadkę...

Pewnego dnia ojciec, zastawszy Janka przy sztalugach, rzekł:

– Słuchaj, Janku. Chcesz malować, maluj, skoro ci to taką radość sprawia... Ale już czas, żebyś o przyszłości pomyślał. Ładne to jest – dodał, wskazując obraz syna – ale to zabawka, niepewny chleb.

– Kiedy właśnie... – zaczął trochę nieśmiało młody artysta.

- Ja właśnie sprzedałem jeden obraz – szepnął chłopiec.
- Sprzedałeś? Swój obraz? – spytał niedowierzająco pan Franciszek.

I znów minęło kilka lat. Talent wielkiego artysty rozwinął się i dojrzał. Po powrocie ze studiów za granicą Matejko przystąpił do malowania swych wielkich dzieł, które przyniosły mu światową sławę.

Wszyscy zgodnie zachwycali się genialną pracą Jana Matejki. Przyniosła mu ona majątek i sławę. Obraz został sprzedany za ogromną na owe czasy sumę – a krytycy, jednomyślni w pochwałach, orzekli: „Historia Polski ma już swego malarza”.

1. Kto jest głównym bohaterem tego opowiadania?
2. Dzięki komu mały Janek zainteresował się dziejami Polski? Przeczytaj odpowiedni fragment.
3. Powiedz, jakie wrażenie wywarło na widzach malarstwo Jana Matejki?

Pracownia malarska

Jan Matejko urodził się w 1838 roku w Krakowie.

Już jako czternastolatek rozpoczął naukę w tamtejszej Szkole Sztuk Pięknych.

Najczęstszym tematem jego prac były ważne wydarzenia z naszej historii, a także postacie, które odegrały w niej istotną rolę.

Artysta bardzo starannie przygotowywał się do malowania każdego obrazu. Poznawał szczegóły noszonych w dawnych czasach ubiorów, rodzaje broni, ozdób, monet. Odtwarzał je potem bardzo dokładnie w swoich dziełach.

Prawie całe życie mieszkał w Krakowie przy ul. Floriańskiej 41. Dziś mieści się tam jego muzeum. Zmarł w 1893 roku.



Jan Matejko.

Autoportret. 1892

1. Opowiedz o życiu Jana Matejki.
2. Czy widziałeś obrazy Jana Matejki? Co malował wybitny malarz? Gdzie znajdują się jego sławne płótna?



Czesław Janczarski

Majowa piosenka

Z majową pogodą
idziemy pod rękę.
Śpiewamy do marszu
majową piosenkę.

Uśmiecha się słońce,
czerwieni się kwiat.
Majową piosenkę
poniesie nam wiatr.
Przez miasta i wioski
w błękitną dal wiosny
idziemy, idziemy
jak bracia i siostry.

Uśmiecha się słońce,
czerwieni się kwiat.
Majową piosenkę
poniesie nam wiatr.
Chodź, siostró, braciszku,
i stań razem z nami.
Z majową piosenką
pójdziemy parami!

Uśmiecha się słońce,
czerwieni się kwiat.
Majową piosenkę
poniesie nam wiatr.
Tak samo myślimy,
choć różnie brzmią słowa,
bo wszystkich nas łączy
piosenka majowa.

Uśmiecha się słońce,
czerwieni się kwiat.
Majową piosenkę
poniesie nam wiatr.



1. O czym mówi nam treść wiersza?
2. Z czym kojarzy ci się miesiąc maj?
3. Jakie święta obchodzimy w maju?

Majowe święta w Polsce

1 maja to dzień wolny od pracy – święto państwowe, w czasie którego zwraca się uwagę, jak ważne znaczenie ma praca człowieka. Zresztą nie tylko w Polsce – w wielu krajach na świecie ludzie obchodzą tego dnia Święto Pracy.



2 maja świętujemy Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

To najmłodsze z majowych świąt, ustanowione w 2004 roku. Na urzędach i domach prywatnych powiewają wtedy biało-czerwone flagi. Niektóre osoby noszą biało-czerwone kokardy.

3 maja obchodzimy święto narodowe upamiętniające ustanowienie w Polsce w 1791 roku konstytucji, znane i pod nazwą **Święto Konstytucji 3 Maja**. Konstytucja ta była pierwsza w Europie i druga na świecie. Tego dnia wspominamy wielkich polskich patriotów, którzy działali dla dobra Polski i starali się, by Polska była silna i nowoczesna. Organizowane są liczne koncerty pieśni patriotycznych, pochody i okolicznościowe przedstawienia.



1. Jakie święta obchodzimy w Polsce w pierwszych dniach maja?
2. Jakie wydarzenia upamiętniają Święto Konstytucji 3 Maja?
3. Kiedy obchodzimy Święto Konstytucji w Ukrainie?

Rajnold Suchodolski

Witaj, majowa jutrzenko

Witaj, majowa jutrzenko,
świeć naszej polskiej krainie,
uczczymy ciebie piosenką,
która w całej Polsce słynie.

Witaj Maj, Trzeci Maj, u Polaków błogi raj!
Ucisk braci naszych cisnął,
niemoc w ręku króla spała,
a wtem Trzeci Maj zabłysnął
i cała Polska powstała.

Witaj Maj, Trzeci Maj, u Polaków błogi raj! (...)

1. O jakim wydarzeniu historycznym mówią słowa piosenki?
2. Kiedy piosenkę tę śpiewają Polacy?
3. Czy znasz melodię do słów tego wiersza?



Najwyższe władze w Polsce i w Ukrainie

Konstytucja to zbiór najważniejszych praw w państwie.

Wszystkie inne ustawy, prawa i zarządzenia w naszym kraju muszą być z nią zgodne. Konstytucja gwarantuje obywatelom, że państwo będzie stało na straży ich wolności i traktowało wszystkich sprawiedliwie. Konstytucja określa też, kto rządzi w kraju.

Sejm i Senat.

W Sejmie jest 460 posłów, a w Senacie – 100 senatorów. Posłowie uchwalają ustawy, czyli tworzą prawa obowiązujące w państwie. Senatorowie mogą te prawa zatwierdzić, poprawić lub odrzucić. Najważniejszą ze wszystkich ustaw jest konstytucja.

Prezydent.

Jest najważniejszym przedstawicielem państwa i dowódcą armii. To on ma dbać, by przestrzegano konstytucji w jego kraju.

Premier.

Tworzy rząd, czyli Radę Ministrów, i kieruje jego pracą.

To rząd zapewnia wykonywanie ustaw i zarządza państwem. Każdy z ministrów odpowiada za jakiś fragment życia swego kraju, na przykład za szkoły i naukę – odpowiada minister edukacji narodowej.

Sądy.

Pilnują, by wszyscy – od prezydenta po zwykłego mieszkańca – przestrzegali prawa.

Wszyscy dorośli obywatele Polski i Ukrainy.

Oni wybierają prezydenta, posłów i senatorów.

1. Jak nazywa się najważniejszy dokument w państwie? Co jest w nim spisane?
2. Wymień instytucje i osoby, które sprawują rządy w Polsce lub Ukrainie.
3. Czy ty masz wpływ na to, kto rządzi w państwie? Kiedy i w jaki sposób będziesz mieć na to wpływ?



Bezokolicznik

Zapamiętaj!

Czasownik, który wskazuje tylko nazwę czynności, ale nie określa czasu, liczby i osoby, nazywamy **bezokolicznikiem**. Jest to nieosobowa forma czasownika. Bezokolicznik ma zakończenie **-ć** lub **-c**.

1. Przepisz, dopisując do każdego wyrazu bezokolicznik.

Wzór: piszę – pisać strzeże – strzeć
rzuca – piecze –
rysuje – biegnie –
patrzy – może –
liczy – strzyże –

2. Przepisz, zmieniając bezokoliczniki w nawiasach na 1. osobę liczby pojedynczej czasu przeszłego.

Wczoraj (mieć) wolne popołudnie. (Pójść) na ślizgawkę. Lód był wspaniały! Nagle (zaczepić) o gałązkę. (Upaść) jak długi. Trochę (stłuc) sobie kolano. Nie (móc) już dalej jeździć.

3. Przepisz zdania. Czasowniki podane w nawiasach użyj w bezokoliczniku.

Trzeba (iść) do szkoły. Muszę (porozmawiam) z mamusią. Dzisiaj będę (oglądać) film. Jutro będziemy (pisać) dyktando. Żeby (mogą) coś (zrobię), trzeba (chcę). Mamusia kazała (iść) do sklepu. Zdolny kolega powinien (pomogę) słabszemu.

4. Uzupełnij zdania, używając właściwej formy czasowników napisanych w ramkach.

Ludzie w polu.

pracować

Janek i Krzys do kina.

iść

Na boisku chłopcy w piłkę.

grać

W ogródku piękne kwiaty.

rosnąć

W sadzie dzieci owoce.

zrywać

Ja laurkę dla mojej mamy.

rysować

Latem kąpać się w morzu.

lubić



Pisownia „nie” z czasownikiem

Zapamiętaj!

Nie z czasownikami piszemy zawsze osobno.

1. Uzupełnij według wzoru.

Wzór: dotrzymuje – nie dotrzymuje.

pomaga – pożyczka –

uśmiecha się – bawi się –

broni – dam –

śpię – śpiewa –

2. Uzupełnij zdania przeczeniem **nie**.

Prawdziwy przyjaciel przyrody nigdy zagląda do ptasich gniazd, opowiada o nich nikomu i pozwala zaglądać innym. chwyta i więzi żadnych zwierząt żyjących na swobodzie. niszczy mrowisk i niepokoi mrówek.

3. Zmień zdania w taki sposób, aby były prawdziwe. Przepisz wstawiając przeczenie **nie**.

Wilk jest ptakiem. Ciało węża pokryte jest sierścią. Jeż ma skrzydła. Żubr mieszka w norze. Nietoperz skacze.

4. Napisz prośby przedstawionych na rysunkach roślin i zwierząt zagrożonych. Zastosuj zdania rozkazujące z przeczeniem **nie**.





Przyimek

Zapamiętaj!

Przyimek łączy się z rzeczownikiem. Przyimek piszemy przy rzeczownikach **osobno**.

Np.: do kina, na scenie, po występie.

1. Dopisz do każdego rzeczownika po jednym przyimku.

gdzie?
... drzewie
... górami
... morzem
... liśćmi
... trzcinach

kiedy?
... godzinę
... po południu
... lekcji
... kolacją
... świcie

2. Połącz czasowniki z pozostałymi wyrazami. Utwórz i wpisz zdania o powstaniu motylka.

Wypęzła
Wyciągnęła
Zasnęła
Wyskubała
Wypadła
Pofrunęła
Motyl poszybował



pyszczka nitkę.
swej kryjówki.
miękkim kokonie.
gałąź.
góry.
kokonie okienko.
łąką.

3. Przepisz podany tekst. Wpisz brakujące przyimki z ramki. Podkreśl je.

w, pod, na, pod, z, do, z, na, w, na

FRYDERYK CHOPIN

Fryderyk Chopin – to słynny kompozytor polski. Urodził się Żelazowej Woli Warszawą. Mając sześć lat, rozpoczął naukę gry fortepianie. Od dzieciństwa pokochał polskie melodie ludowe. Często biegał wiejską karczmę i noskiem przylepionym szyby, rozwichrzonymi włosami, niespokojnie zaciskając palce okiennej ramie, stał Frycek i słuchał, jak karczmie zacinają grajkowie skrzypcach.

(wg M. Jaworczakowej)



Tove Jansson

Teatr

Teatr jest najważniejszą rzeczą na Świecie, gdyż tam pokazuje się ludziom, jakimi mogliby być, jakimi pragnęliby być, choć nie mają na to odwagi, i jakimi są.

Przełożyła Irena Szuch-Wyszomirska („Lato Muminków”)

Wiktor Woroszyński

Teatryk Pana Charmsa



Niech, żyje nam
jedenastka piłkarska!
Niech żyją
balerony i ciastka!
Niech żyje
bieg w workach
i cyrkowy marsz!
Ale nade wszystko
niech żyje, proszę państwa,
wesoly teatryk pana Charmsa,
w którym wszystkie role
gra pan Charms!

Ilość miejsc nieograniczona.

Wchodzimy za okazaniem uśmiechu.

Stojący pasażerowie trzymają się za brzuchy.

Pan Charms? Kto to taki?

Kto widział pana Charmsa?

Kto słyszał pana Charmsa?

Kto dotknął pana Charmsa?

Co to za jeden – ten cały pan Charms?

Może wcale nie ma pana Charmsa?

Może nigdy nie było pana Charmsa?

Może nie może być pana Charmsa?

Małoż to na świecie

szwindli
i łgarstw?



Chwileczkę, czy to nie ten,
który na rogu sprzedaje baloniki?
Nie – to ten z rudymi wąsami!
Ten w marynarce w grochy...
Taki mały i gruby.
Taki wysoki i chudy.
Właśnie, że wypieka pierniki.
Naleśniki – przekonajcie się sami!
Ma pomarańczowe pończochy.
Odkręca śruby.
Dmie w dudy. (...)

Pan Charms –
to ten, co, gdy mur się obsunął,
ramieniem go wsparł sam!
Pan Charms,
gdy orkiestra „wysiadła”,
na grzebieniu grał.

Pan Charms
czarne flagi smutku
z wszystkich masztów
zdarł sam,
a sztandary radości
w każdy poniedziałek
cerował i prał.

Pan Charms
nigdy nie ma na twarzy
groźnego marsa,
choćby padał grad –
w pogodnym uśmiechu
pan Charms marszczy nos,
pan Charms to ten,
co w wesołym teatryku
pana Charmsa



wciąż staje na głowie
i gwizdże, i śpiewa na cały głos!
Wchodźcie, nie krępujcie się,
po rozpoczęciu przedstawienia
wpuszcza się spóźnionych
w każdej chwili,
zresztą tutaj nie ma początku ani końca.
A może... może naprawdę
nigdy nie istniał pan Charms,
tylko w wolnej chwili
wymyślił sam siebie?
A choćby i tak – to co?
Posłuchaj, przyjacielu –
dobrze ci radzę:
Jeśli dzień na ciebie
jak kocur parska,
jeśli świat jak brytan
za nogawkę – chaps! –
śpiesz



do teatrzyku pana Charmsa,
pędź
do teatrzyku pana Charmsa,
leć
do teatrzyku pana Charmsa,
wsiadaj do torpedy
„Ostatnia Szansa”
i mknij
do teatrzyku pana Charmsa,
w którym wszystkie role
gra pan Charms



1. Opowiedz, na podstawie wiersza, o teatrzyku pana Charmsa.
2. Czym się różni teatrzyk z wiersza od teatru, do którego ty chodzisz?
3. Jak należy zachować się w teatrze?



Kalina Jerzykowska, Wojciech Karwacki

W bibliotece (fragment książki „13. skrytka”)

- Widzicie ten dom na rogu?
- Obciach! – Michałek pogardliwie wydał usta.
- Rzeczywiście, teraz nie jest w najlepszym stanie – przyznał tata. – Ale kiedyś to była bardzo ładna willa. Zbudował ją pewien zamożny urzędnik na początku ubiegłego wieku. A kiedy byłem małym chłopcem, mieściła się tu biblioteka. Wiecie, co to jest biblioteka?
- To jest szafa na książki u babci Zosi – powiedział Michałek.
- Nie tylko... – Tata ze smutkiem przyglądał się odrapanym ścianom i zabitym dyktą oknom. – Biblioteka to także miejsce, gdzie wypożycza się książki.
- Książki kupuje się w księgarni, sam mówiłeś. – Michałek był już zmęczony przechadzką, bo robił się coraz bardziej marudny.
- Kupuje się w księgarni, to prawda. Ale mało kogo stać na kupienie wszystkich książek, które warto przeczytać.
- I książki zajmują w domu dużo miejsca. Tak mówi mama – wtrąciła Asia. – No właśnie! – Tata przystanął przed zardzewiałą furtką. (...) – Przyprowadziła mnie do tej biblioteki babcia. Panna Klementyna wzięła mnie za rękę i poprowadziła między rzędy półek z książkami. A to już kącik literatury dla dzieci. Tu jest bardziej kolorowo, bo najmłodsi czytelnicy przynoszą mi swoje rysunki i wyklejanki. Zaraz znajdziemy coś dla ciebie! Jest wiele książek o tym, że nikt nie powinien być na świecie sam, ale ta będzie dla ciebie w sam raz!”. I podała mi książkę pod tytułem Kichuś majstra Lepigliny.
- Śmieszne nazwisko! O czym to było? – zapytała Asia.
- O samotnym garncarzu, który nie miał dzieci, więc ulepił sobie z gliny chłopca. (...) – Poczytasz nam o tym Kichusiu? – spytała Asia.
- Z przyjemnością! Mam w domu tę książkę. – Tata znowu się rozpromienił.

1. Jak wyglądała biblioteka dawniej? Opowiedz na podstawie opowiadania taty Michałka?
2. Jaką książkę wypożyczyła tacie pani Klementyna?
3. O co poprosiła tatę Asia?
4. Czy wy też rozmawiacie o książkach ze swoimi rodzicami? Czy chodzicie razem do biblioteki, a może lubicie razem czytać?



Hanna Łochocka

Przyjaciel na całe życie

Nie trzeba wielkich mieć bibliotek,
by przyjacielem książki zostać.
Piękną oprawę, zdobną złotem,
tekturka nam zastąpi prosta.

Ale na pewno nie zawadzi
półkę codziennie wytrzeć z kurzu
i kilka książek tam zgromadzić.
A potem więcej. Sporo. Dużo.

Nie trzeba mołem być książkowym,
grzbietu nad stołem ciągle schylać,
od kartek nie odrywać głowy
i książki w rękę brać co chwila.

Lecz w dzień powszedni czy w niedzielę
sam na sam z książką usiąść sobie,
witać się z nią jak z przyjacielem,
długo się bez niej nie móc obejść.

Nie trzeba bać się, że czasami
zmęczy nas książka albo znuży.
Bo ona chce pogadać z nami,
namówić chce nas do podróży,

pocieszyć chce, rozśmieszyć nieraz,
chce pożartować, bawić, uczyć
i kolorowy świat otwierać
czarną literą – cennym kluczem.

1. O jakim przyjacielem jest mowa w wierszu?
2. Do czego zachęca autorka?
3. Opowiedz, czy książka może być przyjacielem człowieka?



Rano, gdy podleciałem pod szkołę, bardzo się zdziwiłem. Bo z uchylonych okien nie dobiegał nawet szmer. A przecież zwykle, kiedy zbliżam się do naszej klasy, słyszę głosy albo chociaż szuranie krzesel. Zajrzałem przez szybę...

Klasa wyglądała inaczej niż zawsze. Stoliki stały pod ścianami, a na podłodze były rozrzucone kolorowe poduchy. Dzieciaki siedziały na nich lub leżały i każdy czytał lub przeglądał jakąś książkę. No tak! Przecież poprzedniego dnia była w szkole pani bibliotekarka. Powiedziała, że skoro nie wszyscy chodzą do biblioteki, to biblioteka przyszła do nich. I naprawdę tak było! Bo pani bibliotekarka przywiozła ze sobą całą masę książek. Każdy mógł wybrać coś dla siebie, a nasza pani zapowiedziała, że następnego dnia urządzi w klasie *Wielkie czytanie*.

– E tam, to nudne – mruknął pod nosem Wojtek. – Nie możemy obejrzeć filmu?

– Film musielibyśmy wszyscy obejrzeć ten sam. A książkę każdy może mieć inną – powiedziała pani. – Poza tym... Co ci szkodzi spróbować?

Wojtek wzruszył ramionami. Nie wyglądał na przekonanego. A dziś – nie do wiary! – siedział na środku klasy zatopiony w lekturze jakiejś wielkiej księgi. Podleciałem bliżej, żeby zerknąć, co czyta. Zobaczyłem kolorową ilustrację statku kosmicznego. Wszystkie jego elementy dokładnie opisano. Wojtek wodził palcem po tekście, skupiony na każdym słowie. Najwyraźniej nie pamiętał już swojego wczorajszego niezadowolenia.

Poleciałem dalej. Byłem ciekaw, jakie książki wybrały inne dzieci. Sara oglądała album o sztuce. Co jakiś czas odrywała wzrok od reprodukcji i notowała coś w małym zeszyciku. Antek leżał na brzuchu i z wypiekami na twarzy czytał powieść detektywistyczną. Zajrzałem mu przez ramię. I przez chwilę ja też nie mogłem się oderwać od tej opowieści. Cesia czytała książkę, na której widok szeroko się uśmiechnąłem: Kilka bajek o duszku Eugeniuszku. Też bym to z radością przeczytał!



Krążyłem chwilę po sali, zachwycony tym, jak różne książki wybrały dzieciaki: powieści, baśnie, albumy, książki obrazkowe... Nie wszyscy jeszcze płynnie czytali, ale nawet ci, którzy radzili sobie gorzej, wyglądali na zadowolonych.

Pod koniec lekcji pani zarządziła przerwę. Poprosiła, żeby chętni opowiedzieli o wrażeniach z lektury. I nagle dotarło do mnie, że czytanie może też być dzieleniem się, wymianą, pokazaniem innym nowych światów. Bo przecież każda książka jest jakimś osobnym światem. Gdy ją otwieramy, to jakbyśmy otworzyli drzwi do innego świata. Możemy się w nim zanurzyć, a potem opowiedzieć innym o naszych przeżyciach.

O ile oczywiście uda się nam oderwać od książki. Bo to czasem wcale nie jest łatwe.

Na przykład Wojtek wcale nie chciał wyjść ze świata statków kosmicznych. Książka tak go wciągnęła, że pani musiała trzy razy zawołać jego imię, zanim przypomniał sobie, że jest w klasie. Czy was też kiedyś tak bardzo wciągnęła jakaś książka?

1. Wysłuchaj opowiadania lub je przeczytaj. Opowiedz, na czym polegało *Wielkie czytanie*. Jaka atmosfera panowała w klasie?
2. Przedstaw książki, które czytali uczniowie. Która z nich wzbudziła twoje zainteresowanie?
3. Odszukaj i głośno przeczytaj fragment mówiący o tym, czym może być czytanie.
4. Czym dla ciebie jest czytanie? Jakie wrażenia i uczucia w tobie wywołuje?



26 maja – Dzień Matki

Tadeusz Kubiak

Powiedz mamoo...

Komu słowik śpiewa?
Komu słowik kląska?
Jabłoneczce w sadzie,
kwiatom na gałązkach!
Kwiaty też by chciały
śpiewać. Daję słowo!
A jak by śpiewały?
Bardzo kolorowo.

Biegnie sobie ścieżka
przez las, ponad rzeczką.
Powiedz, kogo gonisz,
dokąd biegniesz, ścieżko?
Czy biegniesz do kwiatów,
co wyjrzały z ziemi?
Prowadź! Razem z tobą
do nich pobiegniemy!

Pytała się mamy
malutka Agatka:
Czy naprawdę mieszka
piękna wróżka w kwiatach?
Mieszka wróżka w kwiatach,
kiedy kwiaty rosną.
A tę piękną wróżkę
nazywamy – Wiosną.
Powiedz, mamoo, ile

liści jest na drzewie?
Czy nikt nie policzył
i nikt tego nie wie?
Powiedz, czy ich więcej
na jednej gałązce,
niż gęsi za wodą,
niż kaczek na łące?



1. Kiedy obchodzimy Święto Matki w Ukrainie, a kiedy w Polsce?
2. Co najchętniej darujesz swojej ukochanej mamie?
3. Opowiedz treść wiersza swoimi słowami. Z jaką porą roku autor powiązał dialog dziecka z matką? O czym rozmawiają?



Ewa Skarżyńska

Drzewo pokoju

My, dzieci całego świata,
bez względu na kolor skóry,
pragniemy
pokoju.
Niech pokój
jak drzewo
urasta w chmury!
I chociaż
z różnych języków
pragnienie nasze wyrasta
drzewko pokoju – jest jedno
i wszystkie łączy miasta.
i wszystkie łączy wioski,
we wszystkich
przełąda się rzekach.
Czy to Sekwana, czy Wisła,
czy Amazonka daleka.
Na naszym drzewie pokoju
owoce będą dojrzewać.
I nikt nie będzie głodny
w cieniu naszego drzewa.



A kiedy
pieśń posłyszą
gałęzie naszego drzewa,
będą
jak nasze serca
we wszystkich językach
śpiewać!



1. Do czego jest porównany pokój na świecie? Znajdź właściwy wers w wierszu i głośno go odczytaj.
2. Jak myślisz, czy to, że mówimy różnymi językami, sprzyja pokojowi na świecie? Dlaczego?
3. Do czego ty porównasz pokój na świecie? Podaj kilka propozycji.

O prawach dziecka

Niech się wreszcie każdy dowie
I rozpowie w świecie całym,
że dziecko to także człowiek,
Tyle że jeszcze mały. Dlatego ludzie uczeni,
Którym za to należą się brawa,
Chcąc wielu dzieci los odmienić,
Stworzyli dla was mądre prawa.
Więc je na co dzień i od święta
Spróbujcie dobrze zapamiętać:

Mogę uczyć się wszystkiego, co mnie zaciekawi
I mam prawo sam wybierać, z kim się będę bawić.

Nikt nie może mnie poniżyć, krzywdzić, bić, wyzywać,
I każdego mogę zawsze na ratunek wzywać.

Jeśli mama albo tata już nie mieszka z nami,
Nikt nie może mi zabronić spotkać ich czasami.

1. Jakie ważne stwierdzenie zostało zawarte w pierwszej zwrotce wiersza? Odszukaj je i odczytaj.
2. Jakie prawa mają dzieci? Odczytajcie na głos te, które zostały wymienione w wierszu. Porozmawiajcie w klasie na temat każdego z nich.



23 czerwca – Dzień Ojca

Dorota Gellner

Tatusiowie

DZIECI:

To są nasi tatusiowie.
Mają mnóstwo spraw na głowie.



TATUSI I:

Od tych spraw głowa mi puchnie!
Mam dzisiaj posprzątać kuchnię,
psa na spacer wyprowadzić...
Muszę sobie z tym poradzić!



TATUSI II:

O! Ja mam trudniejsze zadanie –
karmienie i przewijanie.
A ten nasz mały niejadek
znow na mnie wypluje obiadek!

TATUSI III:

Ja mam deser zrobić sam!
Ale lepszy pomysł mam!
Dziś, w zastępstwie dobrej wróżki,
uprasuję żonie ciuszki!



TATUŚ I:

Słuchajcie! Znów głowa mi puchnie!
Nasz pies zasiusiał nam kuchnię!
Bo, gdy zmywałem talerze,
zapomniałem o spacerze!

TATUŚ II:

Przedemną nowe zadanie!
Upapranych śpioszków pranie!
Bo naszego niemowlaczka
nakarmiłem bez śliniaczka!

TATUŚ III:

Prasowałem sweter bury –
żelazko wygryzło w nim dziury!
Powiem, że to sweter nowy
Najmodniejszy! Ażurowy!

DZIECI:

Biedni nasi tatusiowie...
Mają tyle spraw na głowie...



1. Kim są bohaterowie scenariusza inscenizacji?
2. Przeczytaj fragmenty mówiące o obowiązkach tatusiów. Powiedz, jak sobie z nimi poradzili.
3. Opowiedz o swoim tacie. Jak wygląda, co lubi, a czego nie? Jak najchętniej spędzasz czas z tatą?



Hugh Lofting

Doktor Dolittle i jego zwierzęta

Wezwanie z Afryki

(fragmenty książki „Doktor Dolittle i jego zwierzęta”)

Pewnej nocy grudniowej, kiedy wszystkie zwierzęta siedziały w kuchni wokoło ciepłego kominka, a doktor czytał im na głos książki, jakie sam napisał w języku zwierząt (...), usłyszeli jakieś dudnienie, jak gdyby ktoś szybko pędził. Po chwili drzwi od strony pola pchnięto gwałtownie i do kuchni wbiegła pędem zdyszana małpka Czi-Czi.

– Doktorze – krzyknęła już od progu – otrzymałam smutną wiadomość z Afryki od moich krewnych; panuje tam jakaś straszliwa zaraza pośród małp! Wszystkie bez wyjątku zapadają na nią i giną setkami. Usłyszały o panu i błagają, aby pan pojechał do Afryki i wstrzymał tę chorobę.

* * *

I tak żeglowali i żeglowali pełnych sześć tygodni przez falujące morze; jechali w kierunku, jaki im wskazywała jaskółka lecąca przed okrętem. Nocą nosiła małą latarkę, aby ją mogli dojrzeć w ciemności, a załogi innych okrętów brały to światełko za spadającą gwiazdę.

Im dalej i dalej posuwali się na południe, tym robiło się goręcej i goręcej. (...)

Gdy przybyli w pobliże równika, ujrzeli latające ryby, które skierowały się zaraz w ich stronę. Ryby zapytały Polinezję, czy to statek doktora Dolittle. Skoro potwierdziła, uradowały się bardzo, gdyż małpy w Afryce poczęły już wątpić, czy doktor kiedykolwiek do nich przyjedzie. (...)

Kiedy indziej znów wynurzył się z fal morskich cały rój delfinów. I one także pytały Polinezję, czy to statek słynnego doktora i czy doktorowi nie brak czegoś w podróży. (...)

Nazajutrz wieczorem po zachodzie słońca doktor powiedział:

– Podaj mi lunetę, Czi-Czi. Nasza podróż dobiega kresu. Sądzę, że wnet zobaczymy wybrzeże Afryki.

I naprawdę w pół godziny później zdawało im się z pewnością, że widzą w dali zarysy lądu; ale że tymczasem ciemność zapadła zupełna, nie mogli stwierdzić, czy to był naprawdę stały ląd.

Potem zaskoczyła ich gwałtowna burza z błyskawicami i grzmotami. Wiatr wył, całe strugi wody lały się z nieba, a bałwany morskie piętrzyły się tak wysoko, że zalewały pokład. Nagle rozległ się głośny trzask: „Bum!” Statek stanął w miejscu i pochylił się na bok.

– Co się stało? – spytał doktor, wychodząc śpiesznie z kajuty na pokład.

– Nie wiem dokładnie – odrzekła papuga – ale mam wrażenie, że statek nasz rozbił się. Powiedz kaczcze, aby wskoczyła do wody i zbadała położenie.

Dab-Dab zanurzyła się głęboko w fale, a kiedy wypłynęła z powrotem, oświadczyła, że najechali na skałę: statek ma u spodu wielką dziurę, przez którą wpływa szybko woda, i wkrótce zatonie zupełnie.

– W takim razie najechaliśmy chyba na Afrykę – powiedział doktor. – Mój Boże, mój Boże! Teraz musimy wszyscy przepłynąć do brzegu. (...)

– Pocziwa, stara Afryka! – westchnęła Polinezja. – Jak to miło wrócić do domu.

I pomyśleć tylko, że jutro mija sto sześćdziesiąt dziewięć lat od chwili, kiedy tu byłam!

A nie zmieniała się przez ten czas ani troszeczkę: te same stare palmy, ta sama czerwona ziemia, te same stare, czarne mrówki! Nie ma nic ponad ojczyznę.

Inne zwierzęta spostrzegły, że papuga ma łzy w oczach, tak ją uszczęśliwił widok ojczyzny.

Przełożyła Wanda Kragen

1. Przeczytaj fragment lektury. Kto pojawił się u doktora i w jakiej sprawie?
2. Ułóż i napisz w zeszycie pięć pytań do wywiadu z doktorem na temat podróży do Afryki. Zadajcie je sobie w parach i udzielcie odpowiedzi (Praca w grupie).
3. Jakie uczucia wzbudził w papudze powrót do ojczyzny? Przeczytaj fragment opisujący wrażenia Polinezji.
4. Odszukaj w tekście fragment dotyczący burzy na morzu.



Dorota Gellner

Poprzez baśnie

Załopotał żagiel złoty.
Czy to żagiel?
Czy to motyl?
Zaśnił w wodzie
pereł sznur,
niewidzialny
śpiewa chór!
Jak pierścionek
błyszczą słońce!
Tańczą ryby latające...
A my właśnie,
a my właśnie
żeglujemy
poprzez baśnie,
przez koronki
białych fal
w czarodziejską,
srebrną dal!



1. O czym mówi treść wiersza? Do jakiej lektury nawiązuje?
2. Naucz się wiersza na pamięć.
3. Czy znasz inne przygody doktora Dolittle?

Znów wakacje

Wyrośniemy ze starej klasy...
Wyżsi o kilka centymetrów,
staniemy u progu wakacji
z plecakiem pełnym projektów.



Przybędzie nam kilka piegów,
tych ziarenek, które słońce sieje,
i przez kilka pięknych tygodni
w kalendarzu będą same niedziele.



Rozpalimy na polach ogniska
i wędrować będziemy przez góry,
nowe drzewa poznamy z bliska
i nad morzem kłębiące się chmury.



Gdy wrócimy po wakacjach do domu
i zaczniemy pakować zeszyty –
na dnie torby muszelkę znajdziemy,
ziarnko piasku i górskie goździki.

1. Kim są osoby mówiące w wierszu?
2. Jak uczniowie przedstawieni w wierszu wyobrażają sobie wakacje?
3. Jak rozumiesz słowa: „przez kilka pięknych tygodni w kalendarzu będą same niedziele”?
4. Opowiedz o swoich wakacyjnych planach.



Małgorzata Strzałkowska „Wakacje”

Wakacyjny zawrót głowy

Już lato buchnęło,
zielenią już kipi,
w ogrodach już kwiaty szaleją,
już pszczoły wariują,
już pachną akacje
i ptaki ze szczęścia głupieją!

Już słońce, już upał,
biedronki i żaby,
już chwasty ruszyły na pola,
już tańczą motyle,
już pachną akacje
i trawa się wznosi do kolan.

Już letnie ulewy, kałuże i tęcze,
już stosy walizek na stacjach,
już trawa do kolan,
już lato buchnęło,
już pachną wakacje w akacjach!

1. Jak opisuje autorka porę wakacyjną?
2. Naucz się wiersza na pamięć.

Bezpieczne wakacje

1. Podczas wędrowki w górach chodzę tylko po wyznaczonych szlakach.
2. Na koloniach i obozie nie oddalam się od grupy.
3. Na biwaku w lesie nie hałasuję i nie płoszę zwierząt.
4. W lesie zbieram wyłącznie te grzyby i owoce, które dobrze znam, ale w obecności starszych.
5. W czasie pobytu nad wodą kąpię się w wyznaczonych miejscach pod opieką dorosłych.
6. Na ulicy bez chodnika chodzę lewym poboczem.
7. Na wsi pomagam starszym w pracach, zachowuję się posłuszenie i pamiętam o bezpieczeństwie.
8. Przestrzegam zasad bezpieczeństwa zawsze i wszędzie.

Do widzenia, trzecia klaso!

Tak niedawno była jesień
z żołądziami, kasztanami,
a tu proszę – szastu-prastu!
trzecia klasa już za nami!

Dookoła pachnie słońcem,
ciepłym piaskiem, wodą, lasem
i ćwierkają ptaki w parku,
że wakacje już za pasem.

Oj, jak bardzo nam się przyda
ciut lenistwa i zabawa,
bo wiadomo – czwarta klasa
to już jest poważna sprawa!

A że wiedzę lepiej chłonie
umysł jasny oraz świeży,
przed nowymi wyzwaniem
wypoczynek się należy.

Zostawiamy hen za sobą
długopisy, podręczniki,
klasę, dzwonki i tablicę,
ranny pośpiech i budziki...

Z dużym żalem opuszczamy
dobrze znane szkolne bramy,
lecz nie martwmy się na zapas –
w czwartej klasie się spotkamy.

1. Po co są wakacje?
2. Co dzieci zostawiły w szkole?
3. Jakie masz plany wakacyjne? Podziel się swoimi marzeniami wakacyjnymi z kolegami.



SPIS TREŚCI

Choinkowa zabawa.....	3
Nowy Rok w różnych krajach świata	4
<i>Hanna Łochocka</i> Stary i Nowy Rok	5
<i>Marcin Brykczyński</i> Na nowy rok.....	6
<i>Hanna Ożogowska</i> Styczniowe wesele	7
Wyraz. Znaczenie wyrazu	8
Dosłowne i przenośne znaczenie wyrazów	9
<i>Halina Ostaszewska</i> Moja babcia	10
<i>Dorota Gellner</i> Portret dziadka.....	11
<i>Małgorzata Barańska</i> Oberek dla Babci i Dziadka (<i>fragment</i>).....	11
Pisownia wyrazów z „ch”	12
<i>Roman Pisarski</i> Ptaki	14
<i>Agnieszka Frączek</i> Karmnik w skowronkach.....	14
<i>Mira Jaworzakowa</i> Zapomniałem!.....	15
Wyrazy bliskoznaczne.....	16
Wyrazy przeciwstawne.....	17
<i>Jan Brzechwa</i> Szelmostwa lisa Witalisa (<i>fragment</i>)	18
<i>Jerzy Ficowski</i> Szron	20
<i>Danuta Wawiłow</i> Śnieżysko	20
<i>Paweł Beręsewicz</i> Sanki	21
<i>Anna Onichimowska</i> Walentynki (<i>fragment</i>)	22
Temat i końcówka wyrazów	24
Znaczenie końcówki wyrazu w zdaniu	25
Części tematu. Rdzeń	26
Wyrazy zdrobniałe i zgrubiałe	27
Pisownia wyrazów z „h”.....	28
Ćwiczmy pisownię wyrazów z „ch” i „h”.....	29
Wśród zamkowych komnat – opowieść przewodnika	30
Rycerski kodeks honorowy	30
<i>Marcin Brykczyński</i> Turniej.....	31
<i>Roman Pisarski</i> O psie, który jeździł koleją (<i>fragment</i>).....	32
<i>Według Hanny Łochockiej</i> Moja rodzina.....	34
<i>Irena Landau</i> Rodzeństwo	35
<i>Maja Iwanek</i> Moja kochana rodzinka	36
<i>Aleksander Fredro</i> Paweł i Gaweł	37
Wymiana głosek w rdzeniu.....	38
<i>Wanda Chotomska</i> Najlepiej razem.....	40
<i>Joanna Linka</i> W szkole	41
Przedrostek.....	42
Przedrostek i przyimek	43
Pisownia litery „z” w przedrostkach roz-, bez-.....	44
Pisownia przedrostków „z”, „s”, „ś”	45
Pisownia wyrazów z „i” oraz „j”	46
<i>Julian Tuwim</i> Dyzio marzyciel.....	48
<i>Irena Suchorzewska</i> Obrażalska	48
<i>Leon Szwed</i> Pan Tonieja	49
<i>Igor Sikirycki</i> Jaki jest Jacek?.....	50
<i>Maria Terlikowska</i> Maruda	50
<i>Hanna Łochocka</i> Dzwonek szkolny	51

Przyrostek.....	52
Przyrostek i przedrostek – części tematu.....	53
Pisownia wyrazów z „ą” i „ę”.....	54
Pisownia wyrazów z „en”, „em”, „on”, „om”.....	55
<i>Natalia Usenko</i> Pobudka.....	56
<i>Tomasz Plebański</i> Wiosenne przebudzenie.....	57
<i>Małgorzata Strzałkowska</i> Niespodzianka.....	58
Kobieta na pokładzie... pociągu.....	59
Wiosenny wieczór.....	60
<i>Grzegorz Tompolski</i> Wiosenny krokus.....	60
<i>Jadwiga Jałowiec</i> Pierwszy dzień wiosny.....	61
<i>Tadeusz Szyma</i> Wiosenne kwiaty.....	62
Części mowy – rzeczownik.....	64
Liczba rzeczowników.....	65
Liczba pojedyncza.....	66
Rodzaj rzeczowników.....	66
<i>Lluis Cugota</i> Nazywam się... <i>Maria Skłodowska-Curie (fragment)</i>	68
Nagroda Nobla.....	69
<i>Marcin Brykczyński</i> Myślę, więc.....	69
Rzeczowniki własne i pospolite.....	70
<i>Szymon Gruda</i> Baśnie pana Andersena.....	72
<i>Hans Christian Andersen</i> Brzydkie kaczątko.....	72
<i>Stefan Skąpski</i> Uroczę kaczątko.....	74
<i>Grzegorz Kasdepke</i> Co było pierwsze?.....	75
Części mowy – przymiotnik.....	76
Przymiotnik – tworzenie przymiotników.....	77
Liczba i rodzaj przymiotników.....	78
Przymiotnik i rzeczownik w zdaniu.....	79
<i>Marcin Przewoźniak</i> Wielkanoc.....	80
Pisanki.....	81
<i>Marcin Przewoźniak</i> Co kryje pisanka?.....	82
<i>Tadeusz Fangrat</i> Gaiczek zielony.....	83
<i>Ryszard Przymus</i> Śmigus-dyngus!.....	83
Rodzaje przymiotników w liczbie mnogiej.....	84
Końcówki przymiotników w zależności od formy rzeczownika.....	85
<i>Jerzy Ficowski</i> Kwiecień.....	86
<i>Maria Karpiuk-Domagała</i> Prima aprilis.....	86
<i>Astrid Lindgren</i> Co za dzieciaki!.....	87
Przymiotnik – przyrostki -szy, -ejszy.....	88
Rola przymiotnika w opisie.....	89
<i>Marcin Przewoźniak</i> Człowiek, który miał być kupcem, a stał się superbohaterem.....	90
<i>Wanda Chotomska</i> Pomnik Kopernika (<i>fragment</i>).....	91
Czasownik. Odmiana czasownika przez osoby.....	92
Liczba czasowników.....	93
<i>Czesław Janczarski</i> Nasza ziemia.....	94
<i>Jolanta Kasperkowiak</i> Mali strażnicy przyrody.....	95
Odmiana czasowników przez osoby i liczby.....	96
Czasy czasowników.....	97
Zakończenia czasowników w różnych czasach.....	98
Odmiana czasowników przez osoby i liczby.....	99

<i>Tadeusz Czarnecki</i> Matejko – malarz dziejów Polski (<i>fragment</i>).....	100
<i>Czesław Janczarski</i> Majowa piosenka.....	102
<i>Rajnold Suchodolski</i> Witaj, majowa jutrenko	103
Najwyższe władze w Polsce i w Ukrainie	104
Bezokolicznik	105
Pisownia „nie” z czasownikiem.....	106
Przyimek.....	107
<i>Tove Jansson</i> Teatr	108
<i>Wiktor Woroszyński</i> Teatrzyk Pana Charmsa	108
<i>Kalina Jerzykowska, Wojciech Karwacki</i> W bibliotece (<i>fragment książki „13. skrytka”</i>).....	111
<i>Hanna Łochocka</i> Przyjaciół na całe życie	112
<i>Zofia Stanecka</i> Wielkie czytanie.....	113
<i>Tadeusz Kubiak</i> Powiedz mamó.....	115
<i>Ewa Skarżyńska</i> Drzewo pokoju	116
<i>Dorota Gellner</i> Tatusiowie	118
<i>Hugh Lofting</i> Doktor Dolittle i jego zwierzęta	120
<i>Dorota Gellner</i> Poprzez baśnie	122
<i>Elżbieta Zechenter-Splawińska</i> Znów wakacje	123
<i>Małgorzata Strzałkowska</i> Wakacje Wakacyjny zawrót głowy.....	124
Bezpieczne wakacje	124
<i>Małgorzata Strzałkowska</i> Do widzenia, trzecia klaso!.....	125

Навчальне видання

ЛЕБЕДЬ Регіна Клеменівна
СЛОБОДЯНА Ірина Адольфівна

Польська мова та читання

Підручник для 3 класу з навчанням польською мовою
закладів загальної середньої освіти

(у 2-х частинах)

Частина 2

Рекомендовано Міністерством освіти і науки України

Видано за рахунок державних коштів. Продаж заборонено

Польською мовою

В оформленні підручника використано ілюстративний матеріал з колекцій вільних зображень
мережі Інтернет на сторінках: 3, 4, 32, 62, 63, 68, 69, 101.

Редактор *О. М. Бойцун*; художній редактор *І. Б. Шутурма*

Формат 70x100¹/₁₆. Обл.-вид. арк. 7,50. Ум. друк. арк. 10,368. Тираж 369 пр. Зам. № 26/05т

Державне підприємство „Всеукраїнське спеціалізоване видавництво „Світ”

79008 м. Львів, вул. Галицька, 21

Свідоцтво суб'єкта видавничої справи серія ДК № 4826 від 31.12.2014

www.svit.gov.ua; e-mail: office@svit.gov.ua

Друк СПД Торба М. М.

79049 м. Львів, вул. Коломийська, 7 кв. 44

<i>Tadeusz Czarnecki</i> Matejko – malarz dziejów Polski (<i>fragment</i>).....	100
<i>Czesław Janczarski</i> Majowa piosenka.....	102
<i>Rajnold Suchodolski</i> Witaj, majowa jutrenko	103
Najwyższe władze w Polsce i w Ukrainie	104
Bezokolicznik	105
Pisownia „nie” z czasownikiem.....	106
Przyimek.....	107
<i>Tove Jansson</i> Teatr	108
<i>Wiktor Woroszyński</i> Teatrzyk Pana Charmsa	108
<i>Kalina Jerzykowska, Wojciech Karwacki</i> W bibliotece (<i>fragment książki „13. skrytka”</i>).....	111
<i>Hanna Łochocka</i> Przyjaciel na całe życie	112
<i>Zofia Stanecka</i> Wielkie czytanie.....	113
<i>Tadeusz Kubiak</i> Powiedz mamó.....	115
<i>Ewa Skarżyńska</i> Drzewo pokoju	116
<i>Dorota Gellner</i> Tatusiowie	118
<i>Hugh Lofting</i> Doktor Dolittle i jego zwierzęta	120
<i>Dorota Gellner</i> Poprzez baśnie	122
<i>Elżbieta Zechenter-Spławińska</i> Znów wakacje	123
<i>Małgorzata Strzałkowska</i> Wakacje Wakacyjny zawrót głowy.....	124
Bezpieczne wakacje	124
<i>Małgorzata Strzałkowska</i> Do widzenia, trzecia klaso!.....	125

Навчальне видання

ЛЕБЕДЬ Регіна Клеменівна
СЛОБОДЯНА Ірина Адольфівна

Польська мова та читання

Підручник для 3 класу з навчанням польською мовою
закладів загальної середньої освіти

(у 2-х частинах)

Частина 2

Рекомендовано Міністерством освіти і науки України

Польською мовою

В оформленні підручника використано ілюстративний матеріал з колекції вільних зображень мережі Інтернет на сторінках: 3, 4, 32, 62, 63, 68, 69, 101.

Редактор *О. М. Бойцун*; художній редактор *І. Б. Шутурма*

Формат 70x100^{1/16}. Обл.-вид. арк. 7,50. Ум. друк. арк. 10,368. Додаткові тираж 11 пр. Зам. № 26/05т

Державне підприємство „Всеукраїнське спеціалізоване видавництво „Світ”
79008 м. Львів, вул. Галицька, 21
Свідоцтво суб'єкта видавничої справи серія ДК № 4826 від 31.12.2014
www.svit.gov.ua; e-mail: office@svit.gov.ua

Друк СПД Торба М. М.
79049 м. Львів, вул. Коломийська, 7 кв. 44



ISBN 978-966-914-240-5



9 789669 142405 >